

INDEKS

PISMO UNIwersYTETU OPOLSKIEGO
3-4 (263-264) / maj 2026



ISSN 1427-7506

14 **W centrum akademickiej Europy**
Uniwersytet Opolski objął prezydencję FORTHem

19 **Liga Mistrzyń czeka**
Historyczny sukces siatkarek Uni Opole

25 **O ekonomii wartości**
Święto Uniwersytetu Opolskiego

57 **Rzeźba, rysunek, życie**
Pięćdziesiąt lat twórczości prof. Mariana Molendy

79 **Jan Miodek**
Kiedy pełny, a kiedy pełen?



>>> SPIS TREŚCI

1	KRONIKA UNIWERSYTECKA	3
	W centrum akademickiej Europy / <i>Uniwersytet Opolski objął prezydencję FORTHEM</i>	14
	Historyczny sukces siatkarek Uni Opole / <i>Liga Mistrzyń czeka</i>	19
	Doktorat <i>honoris causa</i> dla prof. Jerzego Hausnera / <i>Święto Uniwersytetu Opolskiego</i>	25
	Laudacja / <i>z okazji nadania tytułu doktora honoris causa Uniwersytetu Opolskiego</i>	29
	O ekonomii wartości / <i>wystąpienia prof. dr. hab. Jerzego Hausnera</i>	39
	Awanse naukowe / <i>nowi profesorowie Uniwersytetu Opolskiego</i>	44
	Od dialogu do efektów / <i>Forum Biznesu UO przyspiesza</i>	52
	Historia jednej książki... / <i>ruszyła kampania promocyjna Wydawnictwa UO</i>	54
2	PUBLICYSTYKA, SZTUKA	55
	Rzeźba, rysunek, życie / <i>pięćdziesiąt lat twórczości prof. Mariana Molendy</i>	57
	Studencka telewizja Seta ma już 15 lat / <i>Jakub Dźwilewski</i>	61
	Geneza i rozwój kierunku ochrona środowiska na UO / <i>Katarzyna Łuczak, Arkadiusz Nowak, Grzegorz Kusza</i>	65
	Dorobek naukowy absolwentów ochrony środowiska / <i>Arkadiusz Nowak, Katarzyna Łuczak, Grzegorz Kusza</i>	70
	Henry Kotowski – muzyczny kosmonauta / <i>Maciej Mischok</i>	76
	Kiedy pełny, a kiedy pełen? / <i>Jan Miodek</i>	79
	Kukułka / <i>Agnieszka Kania</i>	80
	Pierwsza pastorka ze Śląska / <i>Maciej Mischok</i>	84
3	RELACJE, RECENZJE, NOTY	87
	ODESZLI: prof. dr hab. Marek Maciejewski	88
	ODESZLI: Wiesław Myśliwski	92
	ODESZLI: prof. dr hab. Wiktor Własenko	94
	Studenci medycyny z UO pomogli w nagłej sytuacji / <i>Tomasz Chabior</i>	96
	Gala „Perspektyw” na Uniwersytecie Opolskim / <i>Iwona Święch-Olender</i>	98
	Uniwersytet Opolski w grze o technologii przyszłości / <i>Iwona Święch-Olender</i>	102
	Tak wygląda prawdziwa pasja / <i>Mariusz Łodziński</i>	104
	Powstało Uniwersyteckie Centrum Mediacji / <i>Tomasz Chabior</i>	108
	90 minut na odpowiedzi / <i>Tomasz Chabior</i>	110
	Medycyna przyszłości w Opolu / <i>Edyta Hanszke-Lodzińska</i>	112
	NOWOŚCI WYDAWNICZE	114
	NOTY O AUTORACH	119



INDEKS

KRONIKA UNIWERSYTECKA

Wydarzenia

Wiadomości

Sylwetki

25.02 Odbłyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu „UNIversum”. Czym są feminatywy, jak wpływają na postrzeganie ról społecznych kobiet i mężczyzn, jak podchodzą do nich poszczególne pokolenia oraz dlaczego niektórzy nie chcą ich używać? Na te i inne pytania odpowiadała dr hab. Anna Tabisz, prof. UO z Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Opolskiego. Zrobiła to podczas wykładu „Dlaczego nie lubimy feminatywów?”, który odbył się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu.

26.02 Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok wziął udział w konferencji prasowej i podpisaniu umowy dotyczącej rozwoju Centrum Badań i Innowacji w Chorobach Cywilizacyjnych w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu. Na projekt o wartości 30,6 mln zł szpital pozyskał dofinansowanie w wysokości 21,2 mln zł.

2-4.03 Dr Pradeep Kumar z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego wziął udział w Międzynarodowym Tygodniu Nauczania na Wydziale Ekonomii Vilniaus Kolegija w Wilnie. Wizytę, która trwała od 2 do 4 marca 2026 roku, zrealizował w ramach projektu finansowanego przez German Academic Exchange Service (DAAD) pt. „Strategic Communication for International Business and Sustainable Educational Development: Catalyzing Social and Economic Growth in Germany and Beyond (STRATCOMM)”.

2.03 Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok wziął udział w posiedzeniu kapituły Opolskiej Nagrody Jakości, przyznawanej przez Opolską Izbę Gospodarczą.

3.03 W Studenckim Centrum Kultury odbyła się Gala Wojewódzka Rankingu Liceów i Techników „Perspektywy” 2026 – wydarzenie przygotowane dla najlepszych szkół ponadpodstawowych regionu. Ich przedstawiciele – uczniowie, nauczyciele i dyrektorzy – przyjechali do Opola, by odebrać wyróżnienia i spotkać się w gronie tych, którzy współtworzą edukacyjną czołówkę województwa.



Tegoroczny ranking wojewódzki potwierdził mocną pozycję szkół z Opola

4.03 „Gdy Słońce spadło na Ziemię – energia termojądrowa” to temat spotkania dr hab. Ewy Pawelec, prof. UO z młodzieżą z opolskich szkół średnich. Wykład naukowczynie z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Opolskiego odbył się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu.

4-6.03 Przedstawiciele Wydziału Przyrodniczo-Technicznego promowali swoje kierunki studiów podczas Halowego Pucharu Polski dla Młodzieży Szkół Rolniczych w Prudniku. Mistrzostwa w tamtejszej stadninie koni trwały od 4 do 6 marca 2026 roku. Do Prudnika przyjechali uczniowie szkół rolniczych z jedenastu województw. W programie znalazły się konferencja hodowlano-edukacyjna, zawody w ujeżdżeniu i skokach przez przeszkody, warsztaty wołyżerskie oraz pokazy hodowlane i jeździeckie. Partnerami wydarzenia były Uniwersytet Opolski i Wydział Przyrodniczo-Techniczny UO. Przedstawiciele wydziału m.in. odpowiadali na pytania młodzieży dotyczące kierunków studiów, które ich jednostka oferuje.

5.03 Prorektor ds. rozwoju i finansów dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk, prof. UO uczestniczył w Posiedzeniu Zarządu Polsko-Czeskiego Towarzystwa Naukowego na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

6.03 W Auli Błękitnej Collegium Maius rozpoczęła się trzecia edycja Studenckiego Forum Opolskiej Logopedii. Wydarzeniu towarzyszyły warsztaty i otwarcie Akademickiej Poradni Logopedycznej „Na końcu języka”. Miejsce powstało w celach dydaktyczno-naukowych i diagnostyczno-terapeutycznych. Oznacza to, że studenci zdobywają tam wiedzę logopedyczną w sposób praktyczny, a mieszkańcy Opola mogą zdiagnozować swoje problemy i dowiedzieć się, jak sobie z nimi radzić.

9.03 Wzrost PKB nie wystarczy, by mówić o prawdziwym rozwoju – przekonywał na Uniwersytecie Opolskim prof. Marian Gorynia. Podczas wykładu znany ekonomista mówił o gospodarce umiaru, ekologicznych granicach wzrostu i o tym, dlaczego przyszłość cywilizacji zależy dziś także od codziennych wyborów każdego z nas. Spotkanie zostało zorganizowane przez Zarząd Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego Oddział w Opolu oraz Wydział Ekonomiczny UO w ramach cyklu „Opolskie spotkania ekonomistów”.



Profesor mówił o przesileniu cywilizacyjnym, w którym nakładają się na siebie kryzysy klimatyczne, nierówności społeczne, napięcia geopolityczne i demograficzne

10.03 W wypełnionej po brzegi Auli Błękitnej Collegium Maius obchodzono 32. rocznicę powołania Uniwersytetu Opolskiego. Były gratulacje, nominacje profesorskie i akademickie ceremonie, ale tegoroczne Święto Uniwersytetu Opolskiego nie zatrzymało się na formule jubileuszu. Uroczystość stała się także pretekstem do ważnej rozmowy o ekonomii, wspólnocie, odpowiedzialności i miejscu człowieka w świecie zdominowanym przez pośpiech, rywalizację i logikę zysku. W centrum wydarzenia znalazł się prof. Jerzy Hausner – nowy doktor *honoris causa* UO.



Gości powitał prof. dr hab. Jacek Lipok, rektor UO

- Uczniowie szkół z Namysłowa, Praszki, Nysy i Opola przyjechali na dzień otwarty Wydziału Sztuki Uniwersytetu Opolskiego. Podczas wizyty nie tylko zwiedzali budynek wydziału, ale też dołączyli do warsztatów, podczas których próbowali swoich sił w różnych technikach artystycznych. Młodzież obejrzała pracownie: multimediiów, malarstwa, ceramiki, rzeźby, sitodruku, linorytu i projektowania graficznego, a także atelier fotograficzne. Poznała też wykładowców, którzy na co dzień za nie odpowiadają – była to okazja do pierwszych rozmów o studiowaniu na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Opolskiego.

11.03 Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok wziął udział w posiedzeniu kapituły nagród Professor Opolien-sis i Doctor Opolien-sis przyznawanych przez marszałka województwa opolskiego.

12.03 Ekspertki z zakresu neonatologii, dietetyki, fizjoterapii, zdrowia psychicznego, prawa i nauk społecznych spotkały się na VI Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Dzień Kobiet ze Zdrowiem”. Wydarzenie, zorganizowane przez Wydział Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Opolskiego, odbyło się 12 marca 2026 roku w Auli Błękitnej Collegium Maius.

12-13.03 Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok wziął udział w posiedzeniu Konferencji Rektorów Uniwersyte-tów Polskich, które odbyło się na Uniwersytecie Śląskim.

17.03 Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok wziął udział w wydarzeniu inauguracyjnym nową nazwę Instytu-tu Ciężkiej Syntezy Organicznej, który rozpoczął funkcjonowanie jako Instytut Chemii Surow-ców Odnawialnych. To nowy rozdział w historii jednostki badawczej z Kędzierzyna-Koźła.

- Konferencja naukowa zatytułowana „Praca socjalna w praktyce” odbyła się z okazji Ogólno-polskiego Tygodnia Pracy Socjalnej. Była adresowana do studentów Uniwersytetu Opolskiego, którzy dowiedzieli się, jak „od kuchni” wygląda zawód pracownika socjalnego.

19.03 180 uczniów, 32 miasta i jeden cel – znaleźć się w gronie najlepszych. Podczas finału V Ogólnopol-skich Igrzysk Optycznych na Uniwersytecie Opolskim poznaliśmy laureatów konkursu, który od pięciu lat przyciąga młodych pasjonatów optyki z całej Polski. Ogólnopolskie Igrzyska Optyczne to konkurs wiedzy z zakresu optyki i nauk pokrewnych. Jego celem jest popularyzacja wiedzy i zainteresowanie uczniów szkół ponadpodstawowych zawoda-mi optyka okularowego i optometry.

- Aula Collegium Biotechnologicum wypełniona po brzegi uczniami szkół średnich była najlepszym dowodem na duże zainteresowanie ofertą Wydziału Przyrodniczo-Technicznego Uniwersy-tetu Opolskiego. Młodzież z Opola i regionu wzięła udział w Dniu Otwartym, poznając kierunki studiów oraz możliwości rozwoju, jakie oferuje wydział.



Dzień Otwarty był okazją do zaprezentowania nowoczesnego zaplecza dydaktycznego i badawczego, z którego na co dzień korzystają studenci i pracownicy naukowi

20.03 Dr Eliza Kącka wygłosiła w Auli Błękitnej wykład o strachu w literaturze. Laureatka Nagrody Litera-ckiej „Nike”, którą w 2025 roku otrzymała za powieść *Wczoraj byłaś zła na zielono*, poprowadziła też warsztaty dla studentów i studentek kierunku creative writing.

21.03 Uczniowie z całego województwa rywalizowali w 28. Opolskim Turnieju Wiedzy Chemicznej, który odbył w sali 112 budynku dydaktycznego przy pl. Staszica. Mieli 90 minut, by odpowiedzieć na pytania zamknięte i otwarte dotyczące całego przekroju zagadnień chemicznych.

23-27.03 W programie Tygodnia Germanistyki Opolskiej znalazły się m.in. warsztaty, wykłady multimedial-ne, gra miejska i spotkanie autorskie. Atrakcje przygotowano w Studenckim Centrum Kultury, Auli A i budynku dydaktycznym przy pl. Staszica 1. Wydarzenie zorganizowały Instytut Językoznaw-stwa oraz Instytut Nauk o Literaturze Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

25.03 Przedstawiciele biznesu i samorządu oraz naukowcy, studenci i uczniowie szkół średnich uczest-nicyli w konferencji „Nauka – biznes – samorząd”, która gościła w Oleśnie po raz czwarty. Tema-tem wydarzenia było szeroko pojęte bezpieczeństwo. Wydarzenie zorganizowały: Uniwersyteckie Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UO, Fundacja UO, Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki oraz Regionalny Oddział PKO Banku Polskiego w Oleśnie.

26.03 Dziesięć spotkań roboczych, dziesięć indywidualnych wizyt w firmach i partnerskich instytu-cjach, dziesiątki pomysłów zgłaszanych, rozpatrywanych i w znakomitej większości przełożonych na realne działania – tak przedstawia się bilans pierwszego roku II kadencji Forum Biznesu Uni-wersytetu Opolskiego. Podczas posiedzenia plenarnego, które odbyło w Sali Senatu UO, członko-wie gremium podsumowali dotychczasowe efekty współpracy i nakreślili priorytety na kolejny etap rozwoju.

- Prowadzenie mediacji dla studentów i pracowników Uniwersytetu Opolskiego oraz osób korzystających z Kliniki Prawa UO, upowszechnianie alternatywnych metod rozwiązywania sporów, a także rozwój edukacji i badań w obszarze mediacji – takie cele przyświecają nowo powstałemu Uniwersyteckiemu Centrum Mediacji UO. Jednostka działa przy Wydziale Prawa i Administracji, a powołania dla zespołu wręczono 26 marca.

27.03

Wydział Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej zorganizował dzień otwarty dla młodzieży. Uczniowie uczestniczyli w warsztatach dziennikarskich, dyskutowali w laboratorium dezinformacji, sprawdzali swoje preferencje polityczne i kompetencje społeczne, a przy okazji zwiedzali budynki wydziału. Kandydaci na studia rozmawiali też ze studentami i wykładowcami o akademickiej codzienności.



WNoPiKS wychował już niejednego opolskiego dziennikarza

30.03

Prof. dr hab. inż. Monika Bronkowska otrzymała Nagrodę Professor Opoliensis, a dr Mateusz Antczak, dr Martyna Kasper-Jędrzejewska, dr Agnieszka Franczyk i dr Weronika Kurcz Nagrodę Doctor Opoliensis. To nie koniec, bo podczas Regionalnego Święta Nauki, które odbyło się w Sali Orła Białego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, nagrody odebrało też osiemnaście osób studiujących na Uniwersytecie Opolskim.

- Uniwersytet Opolski znalazł się w gronie sygnatariuszy listu intencyjnego dotyczącego przystąpienia do inicjatywy Polskiego Klastra Baterii Elektrycznych. Dokument podpisano w Parku Naukowo-Technologicznym w Opolu. To ważny krok w kierunku budowania trwałej współpracy pomiędzy nauką, biznesem, samorządem i administracją publiczną wokół technologii bateryjnych, magazynowania energii oraz gospodarki o obiegu zamkniętym.

31.03

Rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok i kanclerz UO Joanna Kosuś spotkali się w Warszawie z sekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Markiem Gzikiem.

1.04

Strategia Umiedzynarodowienia Polskiego Szkolnictwa Wyższego i Nauki była tematem spotkania rektorów, prorektorów, studentów i doktorantów, które odbyło się na Uniwersytecie Wrocławskim. Uniwersytet Opolski reprezentowali: prorektor ds. kształcenia dr hab. Anna Weissbrot-Koziarska, prof. UO oraz prorektor ds. nauki dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele uczelni z Wrocławia i Opola, członkowie Krajowego Zespołu ds. Opracowania Strategii Umiedzynarodowienia Polskiego Szkolnictwa Wyższego i Nauki, a także: podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. dr hab. Andrzej Szeptycki, dyrektor Departamentu Współpracy Międzynarodowej MNIŚW Michał Goszczyński i dyrektor Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej dr Wojciech Karczewski.

8.04

Wykład pt. „Narracyjność gier video” wygłosił dr Łukasz Sasuła z Katedry Nauk o Kulturze i Religii na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego – wykładowca m.in. na kierunku game studies. Spotkanie odbyło się w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Opolu. Uczestniczyło w nim około 40 uczniów z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Kędzierzynie-Koźlu.

9-11.04

Prof. dr hab. Ewa Wysocka, dr Przemysław Kaniok i dr Grzegorz Kozdraś zaprezentowali wyniki swoich badań podczas międzynarodowej konferencji International SIPeS Conference „Global Learning, Inclusive Futures. Embracing Diversity Through Education”. Wydarzenie odbyło się na Uniwersytecie Maltańskim i trwało od 9 do 11 kwietnia 2026 roku.

10.04

O tym, jak przebiega wdrażanie Planu Działania HRS4R w Uniwersytecie Opolskim, a przede wszystkim o projekcie Strategii HR dla nauczycieli akademickich, jej głównych założeniach i korzyściach, które przyniosą pracownikom uczelni, opowiedzieli przedstawiciele zespołu ds. wdrażania HRS4R. W Sali Plafonowej Collegium Maius spotkali się z reprezentantami komitetu sterującego ds. HRS4R i zespołu ds. monitorowania HRS4R.

16.04

W Studenckim Centrum Kultury odbyły się organizowane już po raz dziesiąty Igrzyska Ekonomiczne. Spośród 44 drużyn, które przystąpiły do lutowych kwalifikacji, 8 awansowało do finału. Młodzież z całego województwa rywalizowała w trzech rundach – od serii pytań, aż po debatę oksfordzką. 1. i 2. miejsce zajęły drużyny z Zespołu Szkół Ekonomicznych im gen. S. Roweckiego „Grot” w Opolu, a 3. lokatę wywalczyło Publiczne Liceum Ogólnokształcące nr III z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Skłodowskiej-Curie w Opolu. Nad przebiegiem rywalizacji w Studenckim Centrum Kultury czuwało jury w składzie: dr hab. Agata Zagórska, prof. UO; dr hab. Marta Maciejasz, prof. UO; dr hab. inż. Łukasz Mach, prof. UO; dr Maja Krasucka oraz dr Bartosz Fortuński.

- W auli 112 A przy pl. Staszica odbyło się dyplomatorium absolwentów kierunku farmacja studiujących na Wydziale Chemii i Farmacji UO.



Igrzyska Ekonomiczne to autorski projekt Studenckiego Koła Naukowego Ekonomistów UO. W tym roku koło współorganizowało je z Wydziałem Ekonomicznym UO, Fundacją UO i opolskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

- Płatne praktyki, wykłady eksperckie i warsztaty rozwojowe dla studentów to tylko niektóre założenia umowy zawartej przez firmę Kronospan KO Sp. z o.o i Uniwersytet Opolski. Współpracę będzie koordynował Wydział Ekonomiczny.

Umowę podpisali podczas spotkania w rektoracie UO: członkini zarządu firmy Kronospan Joanna Szremska i rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok. Towarzyszyli im koordynatorka ds. szkoleń i rozwoju firmy Kronospan Anna Guś-Gałek oraz dr Bartosz Chorkowy – dziekan Wydziału Ekonomicznego.

20.04

Konferencję Dziekanów Publicznych Uniwersyteckich Wydziałów Prawa powołało szesnastu dziekanów takich wydziałów z całej Polski. Wśród nich była dr hab. Ewa Pierzchała, prof. UO, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Konferencja będzie ogólnopolskim forum współpracy publicznych uniwersyteckich wydziałów prawa. Jej członkowie chcą podnosić jakość kształcenia prawniczego i wspierać rozwój nauki prawa. Będzie jednocześnie platformą dialogu środowiska prawniczego z organami władzy publicznej i instytucjami, które odpowiadają za kształt szkolnictwa wyższego i system kształcenia prawniczego.

20-24.04

Przez kilka kwietniowych dni Uniwersytet Opolski gościł przedstawicieli dziewięciu uczelni partnerskich sojuszu FORTHEM, studentów, doktorantów i ekspertów uczestniczących w serii strategicznych spotkań oraz międzynarodowej konferencji poświęconej dyplomacji naukowej. Program wydarzeń obejmował obrady władz sojuszu, spotkania środowisk studenckich i doktoranckich oraz dyskusje poświęcone przyszłości europejskiej współpracy akademickiej.



Kulminacyjnym momentem tygodnia były obrady prezydencji FORTHEM, którą obecnie sprawuje Uniwersytet Opolski

23.04

Miejska Biblioteka Publiczna w Opolu i Uniwersytet Opolski ponownie zorganizowały spotkanie dla szkół średnich. Tym razem temat wykładu brzmiał „Historia i mitologia w grach”, a wygłosił go dr Łukasz Sasuła z Katedry Nauk o Kulturze i Religii na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego – wykładowca m.in. na kierunku game studies.

23-24.04

O transferze wiedzy i technologii, współpracy nauki z biznesem, komercjalizacji badań i ochronie własności intelektualnej dyskutowali uczestnicy 19. Ogólnopolskiej Konferencji Porozumienia Akademickich Centrów Transferu Technologii (PACTT). W programie wydarzenia, które odbyło się

w Hotelu Mercure w Opolu, znalazło się też wiele innych tematów. Konferencję zorganizowały: Fundacja PACTT, Uniwersytet Opolski i Politechnika Opolska.



Wydarzenie odbyło się pod patronatem Urzędu Patentowego RP, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP), Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcina Kulaska, Prezydenta Miasta Opola Arkadiusza Wiśniewskiego oraz Marszałka Województwa Opolskiego Szymona Ogłazy

23-25.04

Prorektor ds. rozwoju i finansów dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk, prof. UO uczestniczył w posiedzeniu Uniwersyteckiej Komisji Finansowej Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich (KRUP). Spotkanie odbyło się na Uniwersytecie Wrocławskim. Uniwersytecka Komisja Finansowa KRUP działa na rzecz wymiany doświadczeń w zakresie zarządzania finansami uniwersytetów w Polsce. Monitoruje też zmiany związane z gospodarką finansową uczelni.

24.04

Udzielanie prostych odpowiedzi w gąszczu zawiłych prawniczych zagadnień to specjalność Kliniki Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego. Tego też dotyczyła konferencja, która odbyła się z okazji 20. rocznicy istnienia poradni na naszej uczelni. IX Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Od skomplikowanych przepisów prawa do prostego języka. O dobrej komunikacji w sądach, urzędach i klinikach prawa. Teoria i praktyka” odbyła się w Hotelu Weneda w Opolu. Swoimi spostrzeżeniami, wynikami badań i doświadczeniem w tym zakresie podzieliło się prawie dwudziestu naukowców i praktyków z całej Polski.

- Prorektor ds. nauki UO dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO uczestniczył w uroczystościach z okazji 35. rocznicy polsko-niemieckiego traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy.

- Ruskie pieśni ludowe, barokowe żywoty świętych, symbolika mniej znanych utworów Jana Kochanowskiego – to tylko niektóre z tematów prac nagrodzonych i wyróżnionych podczas konkursu na najlepszą pracę licencjacką, magisterską i doktorską poświęconą kulturze renesansu i baroku w I Rzeczypospolitej. Zorganizowało go Centrum Badań Epok Wczesnonowożytnych Uniwersytetu Opolskiego. Gala wręczenia nagród i wyróżnień odbyła się w Sali Senatu Collegium Maius UO.

25.04

Siatkarki Uni Opole wywalczyły brązowy medal mistrzostw Polski. To historyczny sukces, stanowiący zwieńczenie 10 lat walki siatekarek Uni, które swoją drogę po medal rozpoczęły od II ligi.



Siatkarki Uni Opole zapewniły sobie trzecie miejsce w mistrzostwach Polski, pokonując w wyjazdowym spotkaniu zespół BKS-u Bostik Bielsko-Biala

28.04

Gala ogólnopolskiego konkursu pisarskiego „Ich bin online – also bin ich?” oraz wręczenie dyplomów Deutsches Sprachdiplom II (DSD II) odbyły się w Auli Błękitnej Collegium Maius. Oba wydarzenia zorganizowały Instytut Językoznawstwa UO, Instytut Nauk o Literaturze UO oraz Konsulat Republiki Federalnej Niemiec w Opolu.

W sesji wiosennej 2026 swój pierwszy Lekarski Egzamin Końcowy studenci Wydziału Lekarskiego UO zdali najlepiej w Polsce. Najlepszy wynik naszych studentów wyniósł 187 punktów, najniższy 123 punkty, ostatecznie osiągnęli średni wynik 165,39 punktów – bezkonkurencyjny wśród wszystkich zdających. – Dotarliśmy do poziomu, na którym w zasadzie nie da się już lepiej zaprezentować jako Wydział Lekarski Uniwersytetu Opolskiego. Daje nam to ogromną satysfakcję, ale należy podkreślić, że to wspólny sukces i zasługa władz rektorskich obecnej i poprzedniej kadencji, władz dziekańskich i przede wszystkim wykładowców oraz studentów, których wysiłek przełożył się na wyniki egzaminów – komentował dziekan Wydziału Lekarskiego UO **dr hab. n. med. Jacek Józwiak, prof. UO**. Warto także podkreślić, że w tegorocznym egzaminie Wydział Lekarski UO w klasyfikacji ogólnej zajął trzecie miejsce.

Osiągając wynik 79,2 proc., absolwenci Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Opolskiego zajęli 3. miejsce w zdawalności na aplikacje prawnicze wśród wydziałów, które w 2025 roku ukończyły do 160 osób. – To ważne dla nas wyróżnienie pokazuje, że jakość kształcenia na wydziale przekłada się na realne sukcesy absolwentów w pierwszym etapie kariery prawniczej – podkreślała **dr hab. Ewa Pierzchała, prof. UO i dziekan WPIA**.

5 doktorantów i 36 studentów Uniwersytetu Opolskiego otrzymało Stypendia Prezydenta Miasta Opola za 2025 rok. Uroczystość ich wręczenia odbyła się 11 marca 2026 roku w przestrzeni Urban Lab Opole. Stypendia dla doktorantów trafiły do: Nataliny Makieiewej (nauki chemiczne), Kacpra Wójcickiego (nauki medyczne), Tomasza Jagielskiego (nauki o polityce i administracji), Moniki Sobczak (historia) i Moniki Mielnik-Kurek (nauki prawne).

Wśród studentów najczęściej nagradzani byli reprezentanci kierunku lekarskiego (16 osób) i prawa (8 osób). Wśród stypendystów znalazły się też osoby studiujące: edukację artystyczną w zakresie sztuk plastycznych, pedagogikę, public relations, położnictwo, logopedię, digital cultures, psychologię, politologię i lingwistykę.

Aleksandra Pientka – absolwentka Wydziału Prawa i Administracji UO, a obecnie doktorantka Szkoły Doktorskiej UO – zdobyła I miejsce w prestiżowym Konkursie Tax Everest. Finał VIII edycji Konkursu Tax Everest – Akademickich Mistrzostw Polski w Pisaniu Prac Magisterskich z Prawa Podatkowego odbył się 13 marca 2026 r. podczas konferencji XI Toruńskiego Przeglądu Orzecznictwa Podatkowego. Wydarzenie organizowane jest przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz MDDP, we współpracy z wydawnictwem Wolters Kluwer. Konkurs od lat należy do najważniejszych wyróżnień dla młodych prawników specjalizujących się w prawie podatkowym.

Słuchaczka szkoły doktorskiej UO **Monika Mielnik-Kurek** związana z Instytutem Nauk Prawnych została członkinią zespołu ds. równości i przeciwdziałania zjawiskom niepożądanym w środowisku akademickim, który pracuje przy Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Patrycja Kostyra i **dr hab. Bartłomiej Trzos, prof. UO** z Wydziału Sztuki zostali docenieni w konkursie „Satyrykon 2026”. Artystka otrzymała I nagrodę, złoty medal oraz nagrodę pieniężną za pracę „Niech (nie) dzieje się magia”. Do Międzynarodowej Wystawy „Satyrykon 2026” w Legnicy zakwalifikowała się również jej druga praca pt. „Strefa komfortu”. Ponadto jury doceniło ilustrację dr. hab. Bartłomieja Trzosa, prof. UO zatytułowaną „Hot chilling zone”, która również została zakwalifikowana do wystawy.

Dr hab. Alicja Jagielska-Burduk, prof. UO została powołana do Zespołu ds. członkostwa Polski w Międzynarodowym Komitecie Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego. Naukowszyni z Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Opolskiego jest teraz sekretarzem generalną Polskiego Komitetu ds. UNESCO.

Dr Beata Koper, badaczka z Instytutu Nauk o Literaturze i Centrum Badań Epok Wczesnonowoczesnych Uniwersytetu Opolskiego, została przewodniczącą zespołu ds. identyfikacji i klasyfikacji osiągnięć naukowych w zakresie humanistyki utrwalonych w postaci cyfrowej oraz osiągnięć naukowych humanistyki cyfrowej w ocenie działalności naukowej. W skład zespołu weszło też sześcioro innych ekspertów i ekspertek z polskich ośrodków naukowych. Zespół będzie pracował nad rozwiązaniami, które pomogą właściwie uwzględnić dorobek humanistyki cyfrowej oraz cyfrowych form osiągnięć naukowych w procesie oceny działalności naukowej.

Bohemistka z Instytutu Nauk o Literaturze Uniwersytetu Opolskiego – **dr hab. Aleksandra Pająk-Głogiewicz, prof. UO** – weszła w skład rady redakcyjnej czasopisma „Česká literatura”. To najważniejsze czasopismo literaturoznawcze poświęcone literaturze czeskiej. Periodyk „Česká literatura” wydaje Instytut Literatury Czeskiej przy Akademii Nauk Republiki Czeskiej.

Fot. Sylwester Koral, Tomasz Chabior, Filip Ożarowski

Iwona Świąch-Olender

OPOLE W CENTRUM AKADEMICKIEJ EUROPY

Uniwersytet Opolski objął prezydencję FORTHEM



Obrady prezydencji sojuszu FORTHEM dotyczyły przyszłości instytucjonalnej sojuszu, widoczności inicjatywy na uczelniach partnerskich, roli studentów oraz dalszych kierunków współpracy

Przez kilka kwietniowych dni Uniwersytet Opolski gościł przedstawicieli dziewięciu uczelni partnerskich sojuszu FORTHEM, studentów, doktorantów i ekspertów uczestniczących w serii strategicznych spotkań oraz międzynarodowej konferencji poświęconej dyplomacji naukowej.

Program wydarzeń realizowanych w dniach 20-24 kwietnia obejmował obrady władz sojuszu, spotkania środowisk studenckich i doktoranckich oraz dyskusje poświęcone przyszłości europejskiej współpracy akademickiej. Kulminacyjnym momentem tygodnia były obrady prezydencji FORTHEM, którą obecnie sprawuje Uniwersytet Opolski.

Pierwsze dwa dni upłynęły pod znakiem pracy dwóch środowisk, bez których trudno dziś wyobrazić sobie rozwój europejskiego uniwersytetu – studentów i doktorantów. W Opolu obradowała Rada Studentów FORTHEM (FORTHEM Student Council), a równolegle odbywało się inauguracyjne spotkanie Sieci Doktorantów FORTHEM (FORTHEM PhD Network). Obie grupy pracowa-

ły osobno, ale ważnym elementem programu była także ich wspólna sesja z udziałem przedstawicieli władz Uniwersytetu Opolskiego.

Studenci FORTHEM: chcemy współdecydować

Zjazd przedstawicieli sojuszu w Opolu stał się doskonałą okazją do spotkania rady skupiającej reprezentantów środowisk studenckich uczelni partnerskich. Rozmowy dotyczyły m.in. dobrostanu studentów, rozwoju narzędzi cyfrowych, platform współpracy takich jak AGORA, uznawalności punktów ECTS, relacji z samorządami studenckimi oraz realnego wpływu studentów na kierunki rozwoju sojuszu.

– Rada Studentów pełni w FORTHEM rolę bardzo konkretnego głosu studenckiego. Można powiedzieć, że to taki „student check” – spojrzenie, które pozwala sprawdzić, czy działania sojuszu odpowiadają także na potrzeby tych, dla których uniwersytet jest codziennym doświadczeniem studiowania, mobilności, pracy w gru-

pach międzynarodowych i korzystania ze wspólnych narzędzi – wyjaśniał dr Paweł Andrejczuk z Centrum FORTHEM UO. – To było spotkanie dojrzałe, bardzo samodzielne i nastawione na działanie.

Podobnie odbierał je Eirik Arnestad Næss z Uniwersytetu w Agder, przewodniczący Rady Studenckiej FORTHEM.

– Rozmawialiśmy o naszych inicjatywach, o relacji z prezydencją i o tym, co możemy zrobić, by głos studentów był jeszcze mocniejszy. Jesteśmy bardzo zadowoleni z przebiegu rozmów i mamy szczerą nadzieję, że inicjatywa będzie kontynuowana – podkreślał.

Uczestnicy Rady Studentów wzięli również udział we wspólnych sesjach z doktorantami oraz przedstawicielami prezydencji. Dzięki temu studencka perspektywa nie została zamknięta w osobnej sali, lecz weszła w bezpośredni dialog z władzami uczelni partnerskich i strukturami sojuszu.

Doktoranci: potrzebujemy własnej przestrzeni współpracy

Równolegle w Opolu odbyło się inauguracyjne spotkanie nowej sieci doktoranckiej sojuszu. Był to jeden z najbardziej znaczących momentów całego tygodnia, bo właśnie tutaj PhD Network nie tylko została symbolicznie powołana, lecz także faktycznie przystąpiła do pracy.

Do Opolu przyjechali doktoranci wybrani w międzynarodowym procesie selekcji. Reprezentowali różne uczelnie, dyscypliny i doświadczenia badawcze, ale łączyła ich potrzeba stworzenia przestrzeni odpowiadającej na specyfikę studiów doktoranckich: bardziej związanych z badaniami, mobilnością naukową, umiędzynarodowieniem kariery, współpracą z promotorami i zespołami badawczymi.

Jak podkreślała Aleksandra Krems z Centrum FORTHEM UO, energia doktorantów bardzo szybko przełożyła się na konkrety.

– PhD Network okazała się dużym sukcesem. Sami jako organizatorzy zastanawialiśmy się, czy zainteresowanie będzie wystarczające, tymczasem odzew przerósł nasze oczekiwania. Doktoranci, którzy przyjechali do Opolu, byli niezwykle zmotywowani. W trakcie spotkania spisali swoją misję i cele, stworzyli dokument, który chcą przedstawić Komitetowi Sterującemu, aby jak najszybciej rozpocząć działanie w ramach FORTHEM – dodała Aleksandra Krems.

Dla samych doktorantów udział w spotkaniu był czymś więcej niż początkiem kolejnej struktury organizacyjnej.

– Bardzo ważne jest dla nas to, że w FORTHEM pojawia się przestrzeń, w której doktoranci mogą mówić własnym głosem – podkreślała Alina Arti, doktorantka reprezentująca Uniwersytet w Jyväskylä. – To niezwykle spotkanie, jeden z najlepszych zagranicznych wyjazdów spośród wszystkich, jakie do tej pory odbyłam – przyznała.

Prezydencja – szczyt i zobowiązanie

Najbardziej symboliczny punkt programu przypadł na 22 kwietnia. Tego dnia odbyły się obrady prezydencji sojuszu FORTHEM, którą od stycznia br. sprawuje Uniwersytet Opolski. W Opolu spotkali się rektorzy uczelni partnerskich, przedstawiciele struktur sojuszu, studenci, doktoranci i osoby odpowiedzialne za rozwój międzynarodowej współpracy akademickiej.

Obrady dotyczyły wpływu FORTHEM na poziomie europejskim i lokalnym, przyszłości instytucjonalnej sojuszu, widoczności inicjatywy na uczelniach partnerskich, roli studentów oraz dalszych kierunków współpracy. Otwierając spotkanie, prof. dr hab. Jacek Lipok, rektor Uniwersytetu Opolskiego, podkreślał, że prezydencja jest dla uczelni nie tylko wyróżnieniem, ale także odpowiedzialnością.

– Sprawowanie prezydencji FORTHEM to dla Uniwersytetu Opolskiego szczyt, ale i zobowiązanie. Chcemy wykorzystać ten czas nie tylko do sprawnego koordynowania działań sojuszu, lecz także do wzmacniania przekonania, że europejska współpraca akademicka ma sens wtedy, gdy przekłada się na codzienność uczelni: na badania, dydaktykę, mobilność i relacje między ludźmi. W Opolu spotykamy się po to, by rozmawiać nie tylko o tym, co już osiągnęliśmy, ale także o tym, jak odważnie myśleć o przyszłości europejskiego szkolnictwa wyższego – mówił prof. Jacek Lipok.

Rektor zwrócił również uwagę na obecność studentów i doktorantów.

– Ich udział przypomina nam, że przyszłość europejskich uniwersytetów nie jest tworzona wyłącznie przez instytucjonalne przywództwo. Współtworzą ją także młodzi ludzie: studenci, doktoranci i badacze na początku swojej drogi naukowej. To ich perspektywa sprawia, że sojusz pozostaje blisko rzeczywistego życia akademickiego – zaznaczył.



Wizyta w opolskim ratuszu pokazała, że obecność FORTHEM w Opolu nie jest wydarzeniem zamkniętym w murach uczelni



Goście mieli okazję, by zwiedzić miasto, a nawet podziwiać je z wieży ratuszowej

Miasto częścią sojuszu

Tego samego dnia goście FORTHEM odwiedzili opolski ratusz, gdzie spotkali się z Maciejem Wujcem, wiceprezydentem Opola. Wizyta miała znaczenie większe niż protokolarne. Pokazała, że obecność FORTHEM w Opolu nie jest wydarzeniem zamkniętym w murach uczelni, lecz częścią szerszej opowieści o mieście akademickim otwartym na współpracę międzynarodową, wiedzę i europejskie partnerstwa.

– Bardzo się cieszę, że to właśnie Opole staje się dziś miejscem tak ważnej europejskiej rozmowy. Jako miasto czujemy się częścią tej współpracy, bo Uniwersytet Opolski jest jedną z najważniejszych instytucji Opola – źródłem wiedzy, energii, młodości i otwartości. Europa powstaje nie tylko w gabinetach polityków. Tworzą ją także naukowcy, studenci, obywatele i miasta, które potrafią ze sobą rozmawiać – mówił wiceprezydent Maciej Wujec.

To spotkanie dobrze zobrazowało wymiar opolskiej prezydencji: akademicki, ale wyraźnie osadzony w mieście; europejski, ale zakorzeniony lokalnie; strategiczny, ale oparty na relacjach.

Nauka i dyplomacja przy jednym stole

Naturalnym rozwinięciem obrad prezydencji była międzynarodowa konferencja „Bridging Knowledge and Diplomacy: The Role of Universities in Informal and Science Diplomacy”, która odbyła się 23 i 24 kwietnia. Jej tytuł trafnie oddawał jeden z najważniejszych sensów całego tygodnia: uniwersytety coraz częściej stają się pomostami między wiedzą a dyplomacją, między badaniami a polityką, między lokalnymi wspólnotami a globalnymi wyzwaniami.

Konferencja odbyła się pod auspicjami prezydencji FORTHEM 2026, we współpracy z FORTHEM Experiencing Europe Lab. Pierwszy dzień w Collegium Maius zgromadził ekspertów, badaczy, przedstawicieli europejskich sojuszy uniwersyteckich oraz uczestników spotkań FORTHEM. Drugi, zorganizowany w Studenckim Centrum Kultury, miał charakter warsztatowy i poświęcono go zarządzaniu interesariuszami w dyplomacji naukowej.

Wśród uczestników czwartkowej konferencji znaleźli się również Piotr Kępski z Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, Marina Cino Pagliarello związana z CIVICA, Eric Piaget i Armando Uribe-Echeverría reprezentujący EUTOPIA oraz Peter Haring Bolívar z sojuszu ATHENA – co nadawało opolskim obradom dodatkowy wymiar,

nie tylko wewnątrzsojuszniczy, lecz także europejski, oparty na wymianie doświadczeń między różnymi modelami współpracy uniwersyteckiej.

W panelach rozmawiano m.in. o roli europejskich sojuszy uniwersyteckich w dyplomacji naukowej, przywództwie akademickim w czasach globalnej niestabilności, integralności badań, bezpieczeństwie nauki, relacjach z interesariuszami, kulturowych wymiarach współpracy oraz złożoności zarządzania międzynarodowymi partnerstwami.

– Ta konferencja była dla mnie szczególnie ważna, bo głęboko wierzę w rolę edukacji, badań naukowych i uniwersytetów w kształtowaniu relacji dyplomatycznych w Europie i poza nią. Do Opola przyjechali specjaliści, którzy mają uznany dorobek w obszarze dyplomacji naukowej, ale bardzo ważne było też to, że sam FORTHEM pięknie wpisał się w ten temat. W jednym z paneli występowali rektorzy i prorektorzy uczelni partnerskich – w praktyce ambasadorzy dyplomacji naukowej w bardzo szerokim sensie – mówiła dr Barbara Curyło.

Ważnym punktem czwartkowego programu było również posiedzenie rektorów uczelni partnerskich na Zamku Piastów Śląskich w Brzegu. Ta część spotkania łączyła strategiczną rozmowę o przyszłości FORTHEM z mocnym osadzeniem w dziedzictwie regionu.

Nie projekt, lecz wspólnota

Z perspektywy organizacyjnej był to jeden z najbardziej złożonych programów FORTHEM realizowanych dotąd na Uniwersytecie Opolskim. W tym samym czasie toczyły się obrady prezydencji, spotkanie Student Council, inauguracja PhD Network i konferencja poświęcona dyplomacji naukowej.

– To było duże wyzwanie logistyczne. Z różnych zakątków Europy przyjechało do Opola łącznie około sześćdziesięciu osób. Dzięki przygotowaniom podjętym odpowiednio wcześniej dziś możemy powiedzieć, że wszystko zadziało tak, jak planowaliśmy, a w wielu miejscach nawet lepiej, niż mogliśmy zakładać – podsumowała Aleksandra Krems.

Dr Paweł Andrejczuk zwracał uwagę, że siłą wydarzenia była nie tylko organizacja, ale także energia uczestników.

– Najlepsze w takich spotkaniach jest to, że w pewnym momencie zaczynają żyć własnym życiem. Studenci i doktoranci przejęli odpowiedzialność za swoje tematy. Formułowali wnioski, planowali kolejne kroki, budowali



Wizyta w brzeskim zamku

relacje. To pokazuje, że europejska współpraca akademicka nie musi być czymś narzuconym odgórnie. Ona może powstawać oddolnie – z potrzeby kontaktu, działania i wspólnego myślenia – mówił.

Dopełnieniem programu były rozmowy mniej formalne: przy kawie, w przejściach między przestrzeniami uczelnianymi, podczas spacerów ulicami Opola. Miasto przez kilka dni było nie tylko gospodarzem, lecz także naturalną sceną europejskiej współpracy — miejscem akademickim, historycznym i gościnnym, w którym rozmowa o przyszłości uniwersytetów nabierała lokalnego kolorytu i ludzkiego wymiaru.

Uniwersytet Opolski, obejmując prezydencję, nie tylko został gospodarzem ważnych wydarzeń, ale wyraźnie zaznaczył swoją rolę jako uczelni, która chce współtworzyć przyszłość europejskiego szkolnictwa wyższego ambitnie, odpowiedzialnie i we współpracy z innymi.

Właśnie dlatego te kilka dni miało znaczenie większe niż suma poszczególnych punktów programu. W Opolu spotkały się nie tylko agendy, sesje i panele, ale przede wszystkim ludzie, idee i wspólna wyobraźnia o uniwersytecie, który potrafi budować mosty: między krajami, środowiskami, dyscyplinami i pokoleniami.

Niezwykle celnie ujęła to dr Barbara Curyło:

– Rektorzy, którzy przyjechali do Opola, bardzo wyraźnie zadeklarowali gotowość kontynuowania współpracy między naszymi dziewięcioma partnerami – niezależnie od tego, jak będą się układały przyszłe warunki finansowania projektów europejskich. To pokazuje, że po siedmiu latach intensywnej pracy FORTHEM jest sojuszem skonsolidowanym, dojrzałym i nastawionym na przyszłość. Projekt był katalizatorem, ale dziś widać wyraźnie, że w Opolu spotkał się sojusz, a nie zespół projektowy. Spotkali się ludzie, którzy naprawdę chcą dalej razem pracować, i instytucje w pełni gotowe, by kontynuować rozpoczęte dzieło.

Fot. Filip Ożarowski, Sylwester Koral

Tomasz Chabior

SIATKARKI UNI OPOLE Z BRĄZOWYM MEDALEM MISTRZOSTW POLSKI

Liga Mistrzyń czeka



Pierwsze chwile po wywalczeniu brązowego medalu

To największy sukces w historii klubu i zwieńczenie dekady systematycznego budowania drużyny – od 2. ligi aż po podium Tauron Ligi. Siatkarki Uni Opole sięgnęły po brązowy medal mistrzostw Polski i zagrają w fazie grupowej Ligi Mistrzyń – najważniejszych rozgrywek w Europie.

Jeszcze na początku sezonu niewielu stawiało na Opolanki w kontekście walki o medale. Rozgrywki rozpoczęły od dwóch porażek, ale siatkarki Uni szybko złapały rytm – trzy serie zwycięstw pozwoliły im zakończyć rundę zasadniczą na 3. miejscu i wejść do play-offów z mocnej pozycji.

Przełomowym momentem był ćwierćfinał ze Stalą Mielec, rozgrywany do dwóch zwycięstw. Po porażce w pierwszym pojedynku Uni odwróciło losy rywalizacji w drugim i po emocjonującym trzecim meczu awanso-

wało dalej. Wilczyce przełamały barierę, której wcześniej nie udało się pokonać, i weszły do półfinału.

– Pamiętam każdy pojedynczy mecz i w każdym odnajduję coś, co pozwoliło wzrastać całemu zespołowi i indywidualnie każdej z nas. Czasami wychodziłyśmy z naprawdę trudnych sytuacji – wspomina Katarzyna Zaroślińska-Król, kapitan Uni. – Pierwszy ćwierćfinał przeciwko Stali Mielec nieco zachwiał naszą wiarę w siebie, bo po rundzie zasadniczej byliśmy trzecią, a Stal szóstą. W głębi serca wiedziałam, że to wygramy, tylko musimy złapać rytm fazy play-off – dodaje.

W półfinale opolanki zmierzyły się z faworyzowanymi Budowlanymi Łódź, które zostały później mistrzyniami Polski. Choć nie udało się awansować do finału, waleczna postawa – szczególnie w rewanżu w Opolu – pokazała, że zespół należy już do ligowej czołówki. Przegrywając



3. miejsce to nie tylko pierwszy w historii medal mistrzostw Polski dla Uni Opole. To także bilet do najważniejszych europejskich rozgrywek – Ligi Mistrzów



Tak wygląda brązowy medal, który w tym sezonie zdobyły siatkarki Uni Opole



Nasze siatkarki podczas wizyty na Uniwersytecie Opolskim



Trener Bartłomiej Dąbrowski sekundy po historycznym awansie do półfinału mistrzostw Polski



Po ostatnim wygranym meczu w Bielsku-Białej kibice czekali na medalistki pod Stegu Areną



W całej historii Uni Opole żaden mecz w Stegu Arenie nie cieszył się tak wysoką frekwencją, jak trzecie spotkanie w walce o brązowy medal



Podczas wizyty Uni Opole w Sali Senatu UO brązowy medal otrzymał prof. dr hab. Marek Masnyk – były rektor UO i jeden z założycieli klubu. Na zdjęciu wraz z Maciejem Kochańskim, prezesem klubu



Na swoich kibiców siatkarki z Opola zawsze mogą liczyć

półfinał, Uni Opole pozostało w walce o brązowy medal, która toczyła się do trzech wygranych spotkań. Rywalem był BKS Bostik Bielsko-Biała.

Wilczyce wygrały 3:1 w Opolu i 3:0 w Bielsku-Białej, dlatego trzecie spotkanie, znów w Opolu, mogło przesądzić o medalu. Tego dnia miasto wygrało, ale nie na boisku, tylko na wypełnionych po brzegi trybunach Stegu Areny. Mimo potężnego dopingu przemawiającego za Uni i rekordowej frekwencji BKS zwyciężył 3:0. Czego Wilczyce nie zrobiły u siebie, tego dokonały w Bielsku-Białej. Wygrywając 3:2, sięgnęły po historyczny medal.

– Z każdym kolejnym meczem hala coraz bardziej się wypełniała. W końcu, gdy mogliśmy zdobyć medal przed własną publicznością, kibice po raz pierwszy w dziesięcioletniej historii Uni wypełnili Stegu Arenę po same brzegi – mówi Maciej Kochański, prezes Uni Opole.

– Mimo wsparcia pełnej hali przegraliśmy, ale pełni wiary pojechaliśmy walczyć do Bielska-Białej, a razem z nami dwa pełne autokary kibiców. Tam sięgnęliśmy po brąz. Doskonale wiemy, że nie jesteśmy klubem, który może myśleć o walce o medale. Ale pokazaliśmy, że jesteśmy klubem, który te medale może zdobywać.

Trzecie miejsce w mistrzostwach Polski oznacza, że w przyszłym sezonie Uni Opole zagra w Lidze Mistrzyń. To najważniejsze i najbardziej prestiżowe rozgrywki klubowe w Europie. Podczas domowych meczów fazy grupowej, które odbędą się już tej jesieni, Uni będzie gościć zespoły z międzynarodowej czołówki. To może być pierwsza okazja, by także w Opolu zobaczyć największe gwiazdy nie tylko europejskiej, ale i światowej żeńskiej siatkówki.

– Mam za sobą 20 lat zawodowej gry i wiem, jakie uczucie towarzyszy zarówno wielkim sukcesom, ale i porażkom. Każdy sezon jest inny, więc kolejny także może przynieść nieoczekiwane wydarzenia. Oczywiście chcemy dalej wygrywać i liczymy na to, że wciąż będzie z nami ogromna rzesza kibiców – podkreśla Katarzyna Zaroślińska-Król. – Musimy jednak twardo stąpać po ziemi. Medal w tym sezonie nie oznacza medalu w kolejnym. Do spotkań ligowych dojdzie gra w europejskich pucharach, co będzie wymagało więcej energii. Wierzę jednak, że sobie poradzimy, bo mamy dobry sztab, który dodaje nam energii. Poza tym trzon zespołu zostaje na kolejny sezon.

To wielki sukces opolskiej siatkówki i środowiska akademickiego Uniwersytetu Opolskiego. Historyczny, re-lacyjny, absolutnie najlepszy dziesiąty sezon, odkąd

klub powstał jako jedna z inicjatyw poprzedniego rektora UO – prof. dr. hab. Marka Masnyka.

– Kolejne sportowe awanse udawały się, ponieważ wielu życzliwych ludzi widziało sens tego projektu i pomagało nam. Na mecze przychodzę regularnie, siadam zawsze na tym samym miejscu i kibicuję. To miłe, gdy widzę na trybunach tak wielu pracowników Uniwersytetu Opolskiego – podkreśla prof. dr. hab. Marek Masnyk. – Na sukces naszych siatek patrzę z perspektywy rektora dwóch kadencji i tego, co udało się zrobić. Spotykam dziś dużo osób, które mówią o klubie jako znakomitej promocji dla UO, miasta i województwa. Niech świadczą o tym frekwencja na ostatnim domowym pojedynku i fakt, że na mecz o medal do Bielska-Białej pojechały dwa autokary kibiców. To buduje dobrą atmosferę wokół żeńskiej siatkówki w Opolu. Niech to nie będzie przelotny romans, tylko wieloletnia miłość kibiców do klubu Uni Opole – dodaje były rektor UO.

Fot. Tomasz Chabior

Iwona Święch-Olender

DOKTORAT HONORIS CAUSA DLA PROF. JERZEGO HAUSNERA Święto Uniwersytetu Opolskiego



Kulminacyjnym momentem obchodów była ceremonia nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr. hab. Jerzemu Hausnerowi

Tegoroczne Święto Uniwersytetu Opolskiego połączyło akademicki ceremonial z refleksją nad współczesnymi wyzwaniami społecznymi i gospodarczymi. Centralnym punktem uroczystości było nadanie tytułu doktora *honoris causa* prof. Jerzemu Hausnerowi, którego wykład stał się punktem wyjścia do rozmowy o ekonomii, współpracy i roli wartości.

10 marca przy dźwiękach utworów w wykonaniu Akademickiego Chóru Uniwersytetu Opolskiego zainaugurowano tegoroczne obchody Święta Uniwersytetu Opolskiego. Hymn państwowy, *Gaude Mater Polonia* czy *Gaudeamus igitur* nie były jedynie oprawą muzyczną uroczystości, lecz stały się jej artystycznym przekładem, wprowadzając do wypełnionej po brzegi Auli Błękitnej Collegium Maius ton właściwy atmosferze akademickiego świętowania.

Gości powitał prof. dr. hab. Jacek Lipok, rektor UO, przypominając, że święto uczelni jest okazją nie tylko do wspomnienia momentu jej powołania w 1994 roku, ale też do wdzięczności wobec tych, którzy Uniwersytet współtworzyli i rozwijają. Podkreślał, że UO pozostaje uczelnią „wciąż młodą, choć dojrzałą”, dynamiczną, europejską i klasyczną zarazem. – Uniwersytet o 32-letniej historii, choć o tradycji akademickiej przekraczającej już 70 lat, Uniwersytet wciąż młody, choć dojrzały. Uniwersytet dynamiczny, tworzony przez ludzi młodych duchem i ciekawych świata – mówił. Rektor przypomniał także o ostatnich sukcesach uczelni, w tym imponujących wynikach dydaktycznych i naukowych oraz projektach realizowanych za ponad 100 mln zł.



Obchodzona w 32. rocznicę powołania uczelni uroczystość stała się także pretekstem do ważnej rozmowy o ekonomii, wspólnocie, odpowiedzialności i miejscu człowieka w świecie zdominowanym przez pośpiech, rywalizację i logikę zysku



Wydarzenie tradycyjnie uświetnił Akademicki Chór Uniwersytetu Opolskiego

Jednym z ważniejszych momentów uroczystości było uhonorowanie pracowników Uniwersytetu Opolskiego, którzy w minionym roku otrzymali tytuł profesora. Wyróżniono badaczy reprezentujących bardzo różnych obszary wiedzy – od humanistyki i nauk społecznych po medycynę – co samo w sobie stało się czytelnym obrazem akademickiej różnorodności uczelni. W tym gronie znaleźli się literaturoznawcy: prof. Sabina Brzozowska-Dybizbańska i prof. Marek Dybizbański, medycy: prof. Agata Chobot i prof. Piotr Morasiewicz, przedstawicielka nauk o polityce i administracji prof. Danuta Gibas-Krzak, psycholog ks. prof. Dariusz Krok oraz językoznawczynie prof. Felicja Księżyk, prowadząca badania nad wielojęzycznością i polsko-niemieckimi kontaktami językowymi.

Kulminacyjnym momentem obchodów była ceremonia nadania tytułu doktora *honoris causa* prof. dr hab. Jerzemu Hausnerowi. Laudację wygłosiła dr hab. Marta Maciejasz, prof. UO, która przedstawiła laureata nie tylko jako jednego z najważniejszych polskich ekonomistów, ale też jako intelektualistę konsekwentnie wychodzącego poza utarte granice swojej dyscypliny. Mówiła o jego drodze naukowej, o ewolucji zainteresowań badawczych – od ekonomii politycznej i gospodarki publicznej po ekonomię społeczną i rozwijaną dziś przez profesora ekonomię wartości, która łączy analizę gospodarczą z refleksją filozoficzną, etyczną i społeczną. Podkreślała, że jego myślenie o gospodarce nie zatrzymuje się na wskaźnikach, mechanizmach rynkowych i wzrostach, lecz sięga dalej: ku relacjom społecznym, kulturze, etyce i jakości wspólnotowego życia. – To człowiek instytucją, człowiek idea, człowiek nauki i wartości – mówiła. Zwracała też uwagę, że dorobek prof. Hausnera jest ważny nie tylko dla samej ekonomii, ale również dla tych wszystkich, którzy próbują odpowiedzieć na pytanie, jak budować nowoczesne społeczeństwo, nie tracąc z oczu człowieka. – Wartość jest esencją, a nie rzeczą. Jest fenomenem, a nie obiektem... Wartości wynikają z interakcji społecznych i podtrzymują te interakcje – przywołała jedną z kluczowych myśli profesora.

Sam prof. Hausner rozpoczął wystąpienie od bardzo osobistego tonu, wracając do Opola jako miasta dzieciństwa, dorastania i pierwszych doświadczeń. – Jestem stąd. To moje miasto rodzinne. Tu się wychowałem, tu się uczyłem, tu doroślałem – mówił. – Opole mnie stworzyło jako chłopca i dorosłego. Tytuł przyznany przez Uniwersytet Opolski określił jako wyróżnienie o szczególnym,

sentymalnym znaczeniu, łączącym go z miejscem młodości, do którego – jak podkreślał – wracał zawsze, kiedy tylko nadarzała się okazja.

Ten osobisty wstęp szybko przeszedł jednak w wykład o sprawach zasadniczych: o kryzysie współczesnej demokracji, o osłabieniu więzi społecznych, o potrzebie odbudowy samodzielności ekonomicznej obywateli i o konieczności myślenia o gospodarce w kategoriach wartości, a nie wyłącznie zysku. Wyraźnie przeciwstawił rozwijaną przez siebie ekonomię wartości temu, co nazwał ekonomią chciwości. – Uważam, że ekonomia wartości jest potrzebna, aby móc przywrócić korzystną współzależność między gospodarką rynkową [...] a demokracją oraz spójnością społeczną – podkreślał. Mówił też o znaczeniu lokalności, wspólnoty i odpowiedzialności za młodych ludzi, którzy podejmują decyzję, czy w danym mieście studiować, pracować i budować swoją przyszłość.

Po ceremonii i wykładzie wybrzmiały gratulacje od zaproszonych gości.

Biskup Rudolf Pierskała mówił o potrzebie myślenia o uczelni w perspektywie ciągłości: – Z wdzięcznością i szacunku dla przeszłości Uniwersytetu dbamy o teraźniejszość [...] i zadajmy również o przyszłość – apelował.

Sławomir Gradzik, wicewojewoda opolski, odczytał list marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego, w którym podkreślono, że uhonorowanie prof. Hausnera jest jednocześnie przypomnieniem wartości, jakie reprezentuje on jako uczonek i obywatel: rzetelności naukowej, odpowiedzialności publicznej i przekonania, że wiedza powinna służyć wspólnocie.

Zuzanna Donath-Kasiura, wicemarszałkini województwa opolskiego, dziękowała laureatowi za przywracanie aksjologicznego wymiaru ekonomii. – Dziękuję za ukazanie znaczenia świata wartości w obszarze nauki, w którym te wartości nie były oczywiste – mówiła. – Dziękuję za ukazanie niebezpieczeństwa ekonomii chciwości.

Arkadiusz Wiśniewski, prezydent Opola, podkreślał z kolei, że refleksja prof. Hausnera ma znaczenie nie tylko akademickie, ale i praktyczne – zwłaszcza w mieście, które mierzy się z wyzwaniami demograficznymi i potrzebą zatrzymywania młodych ludzi. – W świecie, w którym gonimy za pieniądzem [...] refleksja, którą pan profesor wykazał, jest niezwykle cenna i potrzebna – mówił. – Pokazuje, że trzeba skoncentrować się na tym, co w naszym życiu najważniejsze – na nas samych, na człowieku.

„Człowiek, przedsiębiorstwa, gospodarka są nie tylko od wytwarzania dóbr, ale od wytwarzania dobra” – te słowa prof. Jerzego Hausnera, przywołane w wygłoszonej laudacji, doskonale oddają sens zarówno jego dorobku, jak i samego wydarzenia, którego jubileuszowa oprawa dobitnie przypominała, że Uniwersytet Opolski pozostaje miejscem pielęgnowania uniwersalnych wartości, niosących perspektywę odpowiedzialnego rozwoju w zgodzie z duchem uczelnianych tradycji.

Fot. Tomasz Chabior

LAUDACJA

Z okazji nadania tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego Profesorowi Jerzemu Hausnerowi (wygłoszona przez Dyrektora Instytutu Ekonomii i Finansów dr hab. Martę Maciejasz, prof. UO)



*Człowiek, przedsiębiorstwa, gospodarka są nie tylko od wytwarzania dóbr, ale od wytwarzania dobra*¹.

Magnificencje, Ekszelencje,
Wysoki Senacie,
Dostojny Doktorancie,
Szanowni Państwo!

To dla mnie ogromne wyróżnienie, móc wystąpić w roli laudatora tak zacnej i powszechnie szanowanej osobistości, jaką jest Pan Profesor Jerzy Hausner. Dziękuję władzom Uniwersytetu Opolskiego za zaufanie i powierzenie mi tego zaszczytnego zadania. Dziękuję także za to, że możemy celebrować tę podniosłą chwilę i wspólnie

uhonorować postać niezwykłą – człowieka, który ucieleśnia najwyższe ideały akademickiej doskonałości i jednocześnie jest dla nas wszystkich wzorem społecznego zaangażowania.

Profesora dra hab. Jerzego Hausnera nie trzeba nikomu przedstawiać. Jego postać jest znana zarówno w świecie nauki, polityki, jak i w naszym społeczeństwie. W największym skrócie – profesor doktor habilitowany nauk ekonomicznych, przewodniczący Rady Programowej Open Eyes Economy Summit oraz Rady Fundacji Gospodarki i Administracji Publicznej. Były wicepremier i minister gospodarki, pracy i polityki społecznej, poseł na Sejm IV kadencji. Członek Rady Polityki Pieniężnej III kadencji, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności, członek Komitetu Nauk Ekonomicznych PAN, członek Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz ekspert High Level Industrial Roundtable „Industry 2030”. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia

¹ J. Hausner, *Wartość kontra chciwość*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2025, s. 84.



Polski w uznaniu wybitnych zasług w służbie publicznej (1996)². Wyróżniony Odznaką Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego (2015)³ oraz Odznaką Honorową „Za zasługi dla bankowości Rzeczypospolitej Polskiej” (2016)⁴. Laureat Nagrody Kisiela (2004)⁵, Nagrody im. Władysława Grabskiego przyznanej przez Konfederację Lewiatan (2005)⁶, Nagrody Naukowej im. Mikołaja Kopernika (2020)⁷, Nagrody im. prof. Aleksandra Gieysztora (2022)⁸ oraz Nagrody 100-lecia ZAIKS-u⁹. Doktor *honoris causa* Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie (2019) oraz Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie (2021).

Zacznijmy jednak od początku...

Jerzy Hausner urodził się w Świnoujściu, ale swoje dzieciństwo i wczesną młodość spędził w Opolu. Tu się wychował, uczęszczał do szkół i w 1967 roku ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika. Tutaj poznał nauczycieli, którzy stali się dla niego autorytetem i wzorem¹⁰. Stąd też wyniósł zamiłowanie do piłki nożnej jako zawodnik lokalnej Odry. Jak sam twierdzi, nie miał talentu piłkarskiego, ale z gry w piłkę nożną wyniósł szacunek dla pracy zespołowej¹¹. Można zatem stwierdzić, że jego korzenie tkwią w ziemi opolskiej. Jego praca, jego dorobek pokazują, że wyniósł z tego miejsca godny naśladowania i zasługujący na najwyższe uznanie etos

pracy. Liczba publikacji – zarówno autorskich, współautorskich, jak i stworzonych pod jego redakcją – dowodzi, że praca naukowa jest dla Profesora najwyższym priorytetem.

Po ukończeniu szkoły średniej Jerzy Hausner rozpoczął studia w ówczesnej Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie. Studia ukończył w 1972 roku, po czym podjął pracę na uczelni. W 1980 roku uzyskał stopień doktora (Wpływ nierówności rozwoju gospodarczego na przebieg procesu integracji krajów EWG¹²), a następnie w 1988 roku na podstawie dorobku naukowego oraz pracy pt. Branżowe grupy interesu w gospodarce socjalistycznej uzyskał stopień doktora habilitowanego. Tytuł profesora uzyskał w 1994 roku jako wyraz docenienia bogatego dorobku z zakresu polityki gospodarczej okresu transformacji. Wszystkie stopnie i tytuły uzyskał na swojej Alma Mater – obecnym Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie, na którym spędził ponad pół wieku – najpierw jako student, a później ponad 48 lat jako pracownik.

Na podstawie rozległej wiedzy i posiadanego dorobku naukowego oraz ogromnego doświadczenia w zakresie zagadnień dotyczących administracji publicznej w 2001 roku Profesorowi Jerzemu Hausnerowi powierzono funkcję ministra pracy i polityki społecznej, a następnie w 2003 roku – funkcję ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej. Od czerwca tego samego roku do 2005 roku był także wicepremierem. Był również członkiem Komisji Gospodarki oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Plan zatytułowany „Program Uporządkowania i Ograniczania Wydatków Publicznych” (tzw. Plan Hausnera) był ambitnym projektem walki z pogarszającą się kondycją polskich finansów publicznych. Był to odważny krok w kierunku ustabilizowania budżetu państwa i oddłużenia kraju. W styczniu 2010 roku Senat RP powołał prof. Jerzego Hausnera w skład Rady Polityki Pieniężnej na kadencję 2010–2016.

Profesor Jerzy Hausner jest aktywnym członkiem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego oraz Polskiego Komitetu ds. UNESCO.

W tym miejscu należałoby również podkreślić jego aktywność jako twórcy koncepcji międzynarodowego kongresu ekonomicznego Open Eyes Economy Summit, a także przewodniczącego jego rady programowej.

2 Postanowienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 listopada 1996 r. o nadaniu orderów i odznaczenia, „Monitor Polski” 1997, nr 14, poz. 124.

3 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 czerwca 2015 r. w sprawie ustanowienia Odznaki Honorowej za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego, ustalenia jej wzoru, zasad i trybu nadawania oraz noszenia, t.j. Dz.U.2021.691.

4 <https://nbp.pl/wp-content/uploads/2022/09/Odznaki-2003-2018.pdf> (03.02.2026).

5 *Historia nagrody*, <https://www.wprost.pl/amp/10139790/historia-nagrody.html> (03.02.2026).

6 *Nagrody Lewiatana*, http://konfederacjalewiatan.pl/o_nas/nagrody_lewiatana (03.02.2026).

7 *Laureaci 2020*, <https://pau.krakow.pl/index.php/pl/dzialalnosc/nagrody-i-wyroznienia/nagroda-im-kopernika/laureaci-nagrody-im-kopernika/w-2020> (03.02.2026).

8 *Podwójna Nagroda im. prof. Aleksandra Gieysztora*, <https://www.rp.pl/kultura/art36358241-podwojna-nagroda-im-prof-aleksandra-gieysztora> (03.02.2026).

9 *Laureaci nagród ZAIKS-u*, <https://zaiks.org.pl/artykuly/2020/sierpień/laureaci-nagrod-zaiks-u> (03.02.2026).

10 *Benefis dla wybitnej opolskiej nauczycielki. Alicja Bandrowska-Moszyńska świętowała 80 lat*, Radio Opole, 16.06.2016.

11 J. Hausner, *Pierwszy rozgrywający*, [w:] T. Malinowski, *Rozmowy nieoczywiste*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, s. 41–46.

12 J. Hausner, *Dziś o udział w polityce nie zabiegam*, „Zdanie” 2015, 3–4(166–167), s. 5.

Open Eyes Economy stanowi międzynarodową platformę wymiany poglądów i opinii z zakresu ekonomii opartej na wartościach społecznych. Kongres Open Eyes Economy Summit odbywa się corocznie w Krakowie od 2016 roku i gromadzi uczestników ze świata nauki, ekonomii, kultury i polityki. To przedsięwzięcie jest kwintesencją sposobu myślenia i pracy Profesora Jerzego Hausnera, opartych na zanikających dzisiaj wartościach: otwartości, dialogu, interdyscyplinarności, zaangażowaniu i służbie społeczeństwu.

Od ekonomii samorządowej do ekonomii wartości...

Należy podkreślić, że zainteresowania naukowe prof. Jerzego Hausnera ewoluowały w czasie. Początkowo mocno skupione wokół ekonomii politycznej oraz gospodarki i administracji publicznej, następnie zaczęły zmierzać w stronę ekonomii społecznej, a ostatnio stały się podwaliną nowego nurtu, jakim jest ekonomia wartości.

Już w publikacjach z wczesnego okresu pracy naukowej można zauważyć, że człowiek, jednostka, pracownik i jego satysfakcja stanowią ważne ogniwa w kształtowaniu relacji społeczno-gospodarczych¹³. Jako jeden z pierwszych ekonomistów prof. Jerzy Hausner zwrócił uwagę na znaczenie świadomości ekonomicznej w podejmowaniu aktywności zawodowych¹⁴.

Od początku lat 90. prof. Jerzy Hausner aktywnie promował polską myśl ekonomiczną na gruncie międzynarodowym, organizując cykl seminariów, podczas których swoje poglądy przedstawiali wybitni ekonomiści, np. Henryk Kierzkowski, Kazimierz Poznański, Jan Drewnowski czy George Błażyca¹⁵.

W publikacjach z późniejszego okresu jego uwaga skupiona była wokół kwestii transformacji gospodarczej i jej skutków. W nurt ten wpisują się m.in. publikacje *Podstawy rządzenia interaktywnego*¹⁶ czy *Od idealnej*

*biurokracji do zarządzania publicznego*¹⁷. W tych opracowaniach znaleźć można pierwsze pojawiające się wątki dotyczące roli społeczeństwa w budowaniu gospodarki¹⁸. Nie można wyobrazić sobie tak ważnego w historii Polski wydarzenia, jakim była akcesja do Unii Europejskiej, bez udziału i komentarzy prof. Jerzego Hausnera. W tym obszarze powstał cykl publikacji pod ogólnym tytułem „EU-monitoring”¹⁹.

Aktywność naukowa prof. Jerzego Hausnera z początku XXI wieku bardzo mocno skupiona była na zagadnieniach związanych z państwowością i zarządzaniem publicznym. Publikacje takie jak *Zarządzanie publiczne. Podręcznik akademicki*²⁰ stały się kanonem dla wielu pokoleń studentów. Zajmując się kwestiami samorządu terytorialnego, poruszał on m.in. kwestie degeneracji i regeneracji miast jako swoistych kompleksów społeczno-gospodarczych²¹.

W późniejszych pracach prof. Jerzy Hausner proponuje przesunięcie uwagi z klasycznych miar ekonomicznych (np. PKB) na wartości społeczne i jakość życia, ponieważ dominujące współcześnie paradygmaty poznawcze i neoliberalne założenia są niewystarczające do rozwiązywania problemów gospodarczych. Jak słusznie zauważa: „Ekonomia nie może analizować tylko efektywności i wzrostu, musi rozpatrywać przede wszystkim jakość życia i rozwój. [...] Tylko w taki sposób ekonomia może stać się ekonomią wartości: służyć podtrzymaniu

17 W: J. Hausner, M. Kukielka (red.), *Studia z zakresu zarządzania publicznego*, t. 2, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2002, s. 48–71.

18 *Ibidem*, s. 101–118.

19 M. Belka, J. Hausner, L. Jasiński, M. Marody, M. Zirk-Sadowski, *Polska transformacja w perspektywie integracji europejskiej*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1996; J. Hausner, M. Marody, A. Wojtyła, M. Zirk-Sadowski, *Przystąpienie czy integracja? Polska droga do Unii Europejskiej*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1998; J. Hausner, M. Marody (red.), *Trzy Polski. Potencjał i bariery integracji z Unią Europejską*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Warszawa 1999; J. Hausner, M. Marody (red.), *Jakość rządzenia. Polska bliżej Unii Europejskiej?*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2000; J. Hausner, M. Marody (red.), *Polski talk-show. Dialog społeczny a integracja europejska?*, Fundacja im. Friedricha Eberta, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2001.

20 J. Hausner, *Zarządzanie publiczne. Podręcznik akademicki*, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Wydawnictwo Naukowe Scholar, Kraków 2008.

21 J. Hausner, *Podsumowanie. Prawo do miasta – między neutralizacją zagrożeń i pobudzaniem rozwoju*, [w:] M. Nowak (red.), *Prawo do miasta a wyzwania polityki miejskiej w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2022, s. 240–250.

13 R. Chrabąszcz, J. Hausner, S. Mazur, *Administracja publiczna w wybranych krajach Europy Środkowo-Wschodniej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2003, s. 166.

14 J. Hausner, J. Indraszkiewicz, *Samorząd załogi. Sprzeczności i perspektywy rozwoju*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1988, s. 125.

15 T. Kowalik, J. Hausner (red.), *Polscy ekonomiści w świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 7–8.

16 W: J. Hausner, M. Kukielka (red.), *Studia z zakresu zarządzania publicznego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2001, s. 11–32.

działalności człowieka we wszystkich jego wymiarach”²².

To podejście wyraźnie widoczne jest w nurcie ekonomii społecznej, która również stanowiła bardzo ważny obszar badań naukowych podejmowanych przez prof. Jerzego Hausnera. Ekonomia społeczna, jego zdaniem, to „określony segment działalności gospodarczej ulokowany w trójkącie, którego boki wyznaczają – gospodarka rynkowa, społeczeństwo obywatelskie i państwo demokratyczne”²³. Tak rozumiana ekonomia społeczna sprzyja godzeniu odmiennych racjonalności przypisywanych rynkowi (racjonalność alokacyjna), państwu (racjonalność dystrybucyjna) i społeczeństwu (racjonalność solidarności)²⁴. Profesor Hausner słusznie zauważa, że „Ekonomia społeczna nie może się rozwijać, jeśli będzie napędzana wyłącznie od góry, za sprawą dyrektywnego działania państwa. Do jej rozwoju konieczne jest lokalne i społeczne zakorzenienie jej podmiotów”²⁵. „Ekonomia społeczna nie ma być substytutem gospodarki rynkowej, ale też nie może być jej marginesem, lecz ważnym i komplementarnym segmentem; istotnym czynnikiem i symulatorem innowacyjności i rozwoju”²⁶. Analizując funkcjonowanie ekonomii społecznej²⁷, wskazywał on również na specyfikę, rolę i znaczenie przedsiębiorstw społecznych²⁸.

Profesor Jerzy Hausner w swojej działalności naukowej kieruje się założeniem, że „Idee niezależnie od swojej genezy istnieją dlatego, że są interpretowane. Jeśli nie – nikną”²⁹. Na tym jednak nie poprzestaje. Prócz tworzenia myśli, koncepcji i pojęć zajmuje się wykorzystywaniem

22 J. Hausner, *Ile warta jest kultura?*, Małopolski Instytut Kultury w Krakowie, 2023, s. 16.

23 J. Hausner, *Systemowe usytuowanie ekonomii społecznej*, [w:] J. Hausner (red.), *Przedsiębiorstwa społeczne w Polsce. Teoria i praktyka*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków 2008, s. 11.

24 *Ibidem*, s. 11.

25 J. Hausner, *Ekonomia społeczna a państwo*, [w:] M. Frączek, J. Hausner, S. Mazur, *Wokół ekonomii społecznej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków 2012, s. 112.

26 *Ibidem*, s. 114.

27 J. Hausner (red.), *Finansowanie i otoczenie prawne podmiotów ekonomii społecznej*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków 2008.

28 J. Hausner (red.), *Przedsiębiorstwa społeczne w Polsce. Teoria i praktyka*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie i Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, Kraków 2008.

29 J. Hausner, *Ekonomia wartości. Nowe trendy*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków–Szczawa 2023, s. 25.

ich w praktyce, kreując narzędzia umożliwiające pomiar zjawisk ekonomicznych, takich jak – uznana nie tylko w środowisku naukowym, ale również w biznesie – wiarygodność ekonomiczna kraju (Indeks Wiarygodności Ekonomicznej Polski od 2022 roku)³⁰, wykorzystanie zasobów wody (Water City Index od 2019 roku)³¹, odporność gospodarki³² i innych³³.

Inne praktyczne zastosowania jego myśli oraz koncepcji znalazły wyraz w opracowaniu foresightu technologicznego. Cykl materiałów zapoczątkowany przez Foresight technologiczny na rzecz zrównoważonego rozwoju Małopolski³⁴ i wypracowana w jego ramach metoda foresightu zostały następnie wdrożone w różnych regionach Polski – na Dolnym i Górnym Śląsku, w województwach mazowieckim, świętokrzyskim i podkarpackim oraz w różnych branżach gospodarki³⁵. Miał on na celu ukazanie rzeczywistych możliwości rozwoju rejonów, pozostając w opozycji do modnych obecnie koncepcji smart, albowiem – jak Profesor trafnie zauważa – określenie „inteligentne miasto to tylko modna frazeologia, a nie pomysł na rozwój własnego miasta”³⁶. Wyłącznie otwarta wymiana myśli i doświadczeń stanowi inspirację do tego, jak „mądrze wykorzystać potencjał własnego miasta, w tym potencjał jego mieszkańców, zamiast kopiowania cudzych rozwiązań”³⁷. Miasto jest bowiem otwartą społeczną czasoprzestrzenią, a funkcjonowanie samorządu terytorialnego jest emanacją wspólnoty mieszkańców, a nie tylko państwa. „Państwo ma dostrzegać w obywatelach nie tylko pasywnych petentów i klientów, ale także aktywnych współtwórców dóbr wspólnych”³⁸. Miasto postrzega on jako „twór o charakterze dobra klubowego. Nie należy do wszystkich, tyl-

30 <https://hub.oees.pl/indeks-wiarygodnosci-ekonomicznej-polski/> (20.01.2026).

31 <https://hub.oees.pl/water-city-index/> (20.01.2026).

32 J. Hausner, W. Paprocki (red.), *Investycje i odporność gospodarcza – wyzwania dla Polski*, Centrum Myśli Strategicznych, Sopot 2020.

33 <https://hub.oees.pl/category/raporty/> (20.01.2026).

34 J. Hausner (red.), *Foresight technologiczny na rzecz zrównoważonego rozwoju Małopolski*, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków 2008.

35 *Ibidem*, s. 218–219.

36 J. Hausner i in., *Uniwersytet-Idea jako fundament ekonomii wartości*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2018, s. 15.

37 *Ibidem*, s. 15.

38 Uwspólnianie zasobów i dobra wspólne, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2021, s. 22.

ko do określonego klubu: tych, którzy w tej przestrzeni miejskiej żyją, działają, wspólnie ją wytwarzają³⁹.

Najmłodszym „naukowym dzieckiem” Pana Profesora jest ruch Open Eyes Economy Summit. „Jest on ruchem podążającym za wskazaniem Amartyi Sena, laureata ekonomicznej Nagrody Nobla, który podkreślał, że we współczesnej ekonomii nie jest zachowana równowaga między dwiema tradycjami, tzn. tą, która wywodzi się od Arystotelesa i stoików i łączy ekonomię z filozofią, szczególnie etyką, oraz tą, która traktuje ekonomię jako naukę ścisłą i ją formalizuje⁴⁰. Wychodząc z założenia, że gospodarka nie jest systemem, lecz modalnością, Profesor Hausner stwierdza: „Na niepowodzenie muszą być skazane wszelkie próby zarządzania nią jako całością, formowania ogólnogospodarczej władzy, [...] fałszywe są wyobrażenia o jej ponadczasowych, uniwersalnych prawidłowościach, czyli tzw. żelaznych prawach ekonomii⁴¹. Idąc tym tropem, podczas cyklicznych spotkań Open Eyes Economy Summit promuje się odpowiedzialne podejście do gospodarki i jej zasobów. W tym kontekście ekonomia wartości jest traktowana jako „przestrzeń przywracania równowagi między dwiema tradycjami ekonomii jako nauki: tej, która wiąże się z naukami ścisłymi, oraz tej, która łączy ją z etyką i filozofią oraz naukami społecznymi⁴². Niestety ten drugi wątek wydaje się nadal marginalizowany w ekonomii głównego nurtu. Warto zaznaczyć, że ruch Open Eyes Economy, zainicjowany w 2016 roku, nie jest tylko intelektualny, akademicki, lecz także ukazuje aktywności alternatywne w stosunku do czysto komercyjnych i oportunistycznych praktyk gospodarowania oraz ich upowszechniania⁴³.

W monografii *Ekonomia wartości. Nowe trendy* prof. Jerzy Hausner zbiera materiały dotyczące ekonomii wartości i rozwija koncepcję tzw. społecznej czasoprzestrzeni, czyli ram społecznych, kulturowych i temporalnych, w których funkcjonuje gospodarka – to autorska i ambitna próba filozoficznego i praktycznego ujęcia działań ekonomicznych w kontekście wartości ludzkich,

nie tylko materialnych. To swoista kontra do powszechnego współcześnie obrastania w „tłuszcze materialne”, odejście od czysto ilościowych miar i mechanizmów rynkowych na rzecz jakościowych, humanistycznych ujęć ekonomii, ponieważ „To, co społeczne, warunkuje i umacnia to, co indywidualne⁴⁴.

Wartości jako fundament społeczeństwa i gospodarki

Wspomniana uprzednio ekonomia wartości to bardzo dojrzała i przemyślana koncepcja autorstwa prof. Jerzego Hausnera. Jego zdaniem wartości są kluczowe w rozwoju gospodarki i społeczeństwa, „wartości określają sens [...] [i] istotność działań⁴⁵. Są subiektywno-objektywnym wytworem ludzkich działań, w dodatku wytworem koniecznym, bez którego nie byłoby świata społecznego i człowiek jako taki by nie przetrwał⁴⁶. „Wartość jest esencją, a nie rzeczą, jest fenomenem, a nie obiektem⁴⁷. Wartości się nie posiada na wyłączność, wartość istnieje jako zjawisko społeczne, które jest wytwarzane i wytwarzaniu służy. Wartość wynika z interakcji społecznych i podtrzymuje te interakcje, jeśli jest doceniana. Jest wytworem zarówno działania, jak i poznania. Wartość utrzymuje rzeczywistość społeczną i prowadzi do jej zmiany. Wartość nadaje sens działaniu, z niego wynika, a jednocześnie społecznie je umocowuje. Wartość jest syntezą czynów i poznania⁴⁸. Wartość wytwarzana tworzy wspólnotę wytwarzania, ale nie jest wieczna. Jeśli zanika wspólnota, zanika też wartość. Wytwarzanie wartości jest procesem społecznym – jest współwytwarzaniem, w którym uczestniczą różni i autonomiczni aktorzy. Wartość wynika ze wspólnotowości i wspólnotowości podtrzymuje⁴⁹.

„Społeczny byt i wartości są nierozdzielnie splecione⁵⁰, a „Przetrwanie ludzkości jest warunkowane wytwarzaniem wartości⁵¹.

44 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 38.

45 J. Hausner, *Społeczna czasoprzestrzeń gospodarowania. W kierunku ekonomii wartości*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa 2019, s. 18.

46 *Ibidem*, s. 18.

47 *Open Eyes Economy. Book 2*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2017, s. 27.

48 J. Hausner, *Społeczna czasoprzestrzeń gospodarowania...*, s. 24.

49 *Ibidem*, s. 27.

50 *Ibidem*, s. 28.

51 *Ibidem*, s. 25.

39 *Ibidem*, s. 41.

40 *Open Eyes. Book 3*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2018, s. 7.

41 J. Hausner, *Czy gospodarka jest systemem?*, [w:] *Studia z zakresu zarządzania publicznego. Materiały seminarium naukowego*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2001, s. 115–116.

42 J. Hausner i in., *Uniwersytet-Idea...*, s. 7.

43 *Ibidem*, s. 12.

Dla pojedynczego człowieka „wartości są zewnętrzne, zastane. Istnieją wcześniej, niż pojawiliśmy się na tym świecie, i będą istnieć, kiedy nas już nie będzie⁵². To „społeczne, normatywne wyznaczniki pola wolności [...]. Wartości wyznaczają granice oraz szanse wolności negatywnej («wolności od», swobody działania) i wolności pozytywnej («wolności do», podmiotowego sprawstwa)⁵³.

Wartości mają naturę społeczną, a ich wytwarzanie dokonuje się we wspólnocie, „są wytwarzane w procesie społecznym. Z tego punktu widzenia organizacje to środowiska społeczne (wspólnoty), w których są one wytwarzane⁵⁴. „Wartości są zarazem i subiektywne, i obiektywne. Nie są absolutne, bo są wytwarzane i do pewnego stopnia zmienne [...], ale też nie są swobodnie dobierane, bowiem stanowią fundament porządku społecznego [...], który wiąże jednostki⁵⁵.

Gdzie są te wartości? Są wszędzie. I dlatego nie można analizować kwestii ekonomicznych w oderwaniu od wartości. Dla przykładu kultura ma kluczowe znaczenie dla ekonomii, wpływając przecież na procesy decyzyjne, postawy jednostek i społeczności oraz możliwości transformacji gospodarczej. „Ludzkie działania, w tym także gospodarce, mają kulturową podbudowę. W tym sensie gospodarka jest także kulturą, czyli obszarem nasyczonej aksjologicznie komunikacji i współdziałania⁵⁶. „Kultura jest przestrzenią otwartą, której granice stale przesuwają wyobrażenia i kreatywność. Jest ona w zasadzie nieskończenie pojemna⁵⁷. „Przy odpowiedniej skali kapitału fizycznego, w odpowiedniej skali musi być dostępny kapitał kulturowy, występujący między innymi w postaci idei, praktyk, przekonań i uznawanych wartości. To on bowiem w szczególności generuje aktywa niematerialne (intelektualne), bez których nie da się efektywnie uruchamiać i pomnażać kapitału fizycznego⁵⁸.

Z kolei edukacja, w tym edukacja akademicka, bliższa naszemu środowisku, której wynikiem jest wiedza, będąca jednocześnie mechanizmem uwspólniania

52 *Open Eyes Economy. Book 2...*, s. 13.

53 *Ibidem*, s. 11.

54 J. Hausner i in., *Uniwersytet-Idea...*, s. 16.

55 J. Hausner, *Wartości, normy, dobra*, „Zarządzanie Publiczne” 2017, nr 1(39), s. 151.

56 J. Hausner, M. Zmyślony, *Firma-idea – nowe podejście do wartości w biznesie*, Agencja Artystyczna GAP, Sopot 2015, s. 17.

57 J. Hausner, *Ile warta jest kultura?...*, s. 49.

58 J. Hausner, M. Zmyślony, *Firma-idea...*, s. 25.

przestrzeni⁵⁹, również stanowi warunek poprawy międzypokoleniowej solidarności, a tego nie da się osiągnąć bez dokonania reorientacji wydatków budżetowych właśnie w kierunku edukacji⁶⁰. Ta solidarność międzypokoleniowa wymaga chęci stworzenia jej ze strony obu pokoleń, a nie tylko jednego⁶¹. Solidarność jako wartość stanowi fundament rozwoju, bo przecież wszędzie są ludzie, którzy mają pomysły i wolę działania, a wyjść do nich to wyjść na peryferie. Należy ich słuchać, nawet wtedy, kiedy się z nimi nie zgadzamy, okazywać im szacunek i uważność oraz wspierać różne formy lokalnego i naturalnego gospodarowania⁶². Solidarność idzie w parze z partycypacją społeczną, która oznacza twórcze współdziałanie z innymi i aktywne uczestnictwo w społecznej przestrzeni wytwarzania sensu i warunków egzystencji⁶³. To z kolei wymaga wzajemnego zaufania, które „jest generowane przez doświadczanie zaufania mikrospołecznego i konkretnego. [...] Zaufanie ogólne można rozumieć jako wspólną przestrzeń, w której relacje interesowności i wymiany wytwarzają więzi i zobowiązanie⁶⁴. Z zaufaniem wiążą się wiarygodność, przewidywalność, kalkulacja i współdziałanie, natomiast wiarygodność ekonomiczna państwa stanowi swoiste dobro publiczne i determinuje jakość klimatu działalności gospodarczej⁶⁵.

Wartością jest także wolność, która „nie polega na tym, że możemy znieść wszelkie ograniczenia. Bez nich życie społeczne nie byłoby możliwe. [...] wolność pozwala podmiotowi dochodzić do siebie samego i stawiać się sobą⁶⁶. Odmienność i różnorodność stanowią naturalne przejawy życia społecznego, warunkujące rozwój społeczny, ewolucję i awans cywilizacyjny, a dążenie do równości jako zniesienie odmienności nie jest właściwą drogą⁶⁷. Odmienność jest naturalną cechą życia społecz-

59 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 32.

60 *Ibidem*, s. 240.

61 *Pokolenia. Solidarni w rozwoju*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2021, s. 166.

62 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 262.

63 *Ibidem*, s. 54.

64 *Ibidem*, s. 32.

65 J. Hausner (red.), *Indeks wiarygodności ekonomicznej Polski*, OEEES, Kraków 2022.

66 J. Hausner, *Wartości, normy, dobra...*, s. 139.

67 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 236.

nego⁶⁸, a nasze doświadczenie „nie wynika tylko z tego, co nas faktycznie spotyka. Gdyby tak było, okazałoby się ono płytkie i ubogie. Wnosimy do niego także to, co spotykało, spotyka, mogło i może spotkać innych, o ile potrafimy temu poświęcić uwagę i w to się wczuć”⁶⁹.

Te i wiele innych wartości, takich jak zaangażowanie i aktywność obywatelska jako fundamenty wspólnoty lokalnej, uwspólniania zasobów i regeneracji społecznej⁷⁰, bezpieczeństwo, komunikacja społeczna, wzajemny szacunek, lojalność i sprawiedliwość, pozwalają ludziom, przedsiębiorstwom, społeczeństwom, gospodarkom się rozwijać.

W przeciwieństwie do tych wartości, którym raczej można przypisać pozytywne konotacje, istnieją także antywartości, których wprawdzie wprost prof. Jerzy Hausner tak nie określa, ale z jego rozważań można wywnioskować, że są to wartości, które mają raczej negatywny wpływ na społeczeństwo i gospodarkę. Przykładem jest singularyzacja, która niszczy indywidualizację, gdyż „bez innych «ja» nie mamy ani przeszłości, ani przyszłości. Aby być kimś, musimy zobaczyć się w oczach innych, odnaleźć się w ich czasoprzestrzeni”⁷¹. Współczesny świat to „świat powszechnie sprywatyzowanego życia, świat odwspólnotowiony. [...] nie ma już nie tylko społeczeństwa, ale nie ma już nawet rodziny. Pozostają odosobnione jednostki. Mają one dostęp do coraz większej ilości informacji, są informacjami zalewane, ale coraz mniej te informacje ważą w egzystencjalnym wymiarze ich życia. Nie umożliwiają znalezienia wyjścia ze społecznej pustki”⁷².

Obcość jako utrwalona konsekwencja niezdolności do poznania i uznania odmienności jest wyrazem dystansu społecznego i prowadzi do dezintegracji społecznej⁷³, a wrogość jako konsekwencja odmienności ujawnia się jako skutek instrumentalnego wykorzystania obcości w walce z władzą i dominacją⁷⁴. Remedium na to może być aktywne zmniejszanie dystansu społecznego, uspołnianie i harmonizowanie, ale nie wyrównywanie⁷⁵.

Wspomniane (anty)wartości napędzają społeczny lęk, który podważa zaufanie i wzmacnia inne emocje, takie jak gniew, obwinianie czy zazdrość, blokujące racjonalność i gotowość do współpracy, a to wywołuje przekonanie, że świat społeczny jest wrogi⁷⁶. A wiara w ludzi jest podstawą ekonomii wartości.

Profesor Jerzy Hausner analizuje także zagadnienie wzrostu gospodarczego i entropii, która jest miarą stopnia nieuporządkowania układu i rozproszenia energii. Entropia to rozkład. „Entropii nie można pokonać. [...] Entropii powodowanej działalnością człowieka nie można uniknąć”⁷⁷. „Myśl ekonomiczna, która bagatelizuje mechanizmy generacji entropii w procesie gospodarczym i uznaje stały wzrost za podstawowy cel organizacji gospodarczej, przeszkadza w przeprowadzeniu adekwatnej do współczesnych wyzwań i pożądanego społecznie zmiany”⁷⁸. „Fetyszyzowanie wzrostu gospodarczego charakterystyczne dla ekonomistów głównego nurtu jest intelektualnym i praktycznym błędem [...], ponieważ często jest pasożytniczym rozrostem”⁷⁹. Jest wzrostem opartym na chciwości, populizmie, kompulsywnej konsumpcji wynikającej z chorobliwego pożądanego rzeczy i wiecznego nienasycenia – kolejnych (anty)wartości.

Dlatego kluczowe dla nas jest zrozumienie, które wartości są ważne i warte propagowania. To jest podwalina rozwoju ekonomii wartości, bo „Ekonomia wartości to [...] styl życia, sposób działania w biznesie, reagowania na polityczne i gospodarcze zjawiska, konflikty i kryzysy”⁸⁰. To inaczej ekonomia otwartych oczu (*open eyes economy* – OEE). To misja docierania z przekazem, nie narzucania, nie wymuszania, lecz traktowania wszystkich jako współuczestników określonych czasoprzestrzeni, z którymi można rozmawiać. To strategia zadawania pytań i poszukiwania odpowiedzi na nie, np.: Czy wytwarzanie dóbr czyni nas szczęśliwymi? Co jest najważniejsze w działalności? Jaki jest sens gospodarowania? Pytania o sens zjawisk... To właśnie tworzy wymiar etyczny ekonomii.

Dlatego OEE wytwarza przestrzeń rozmowy, tak potrzebnego nam wszystkim dialogu, który będzie otwie-

68 *Pokolenia. Solidarni w rozwoju...*, s. 18.
69 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 64.
70 *Ibidem*, s. 105.
71 *Ibidem*, s. 50.
72 *Ibidem*, s. 49.
73 *Pokolenia. Solidarni w rozwoju...*, s. 18.
74 *Ibidem*, s. 18.
75 *Ibidem*, s. 19.

76 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 56–57.
77 *Ibidem*, s. 75, 78.
78 J. Hausner, M. Krzykowski (red.), *Gospodarka i entropia. Jak wyjść z polikryzysu?*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023, s. 415.
79 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 84.
80 J. Hausner, *Wartość kontra chciwość...*, s. 13.

rać ludziom oczy; jest swoistą misją poszukiwawczą; otwartym procesem, w trakcie którego nie ogłasza się prawd ostatecznych, lecz współtworzy się środowisko poszukujące odpowiedzi, reakcji na zjawiska i problemy ukazywane uczciwie, w całej swej skomplikowanej złożoności⁸¹. To ruch, a „ruch do czegoś musi być ruchem ku komuś, co oznacza gotowość uznania i zrozumienia perspektywy drugiej strony”⁸².

A gdzie jest miejsce uczelni w tym procesie?

Szczególne miejsce w twórczości naukowej Profesora Hausnera zajmuje refleksja nad uniwersytetem. W epoce, gdy uczelnie poddawane są presji parametryzacji, metryfikacji, podporządkowania logice rynkowej, Profesor przypomina o fundamentalnej misji uniwersytetu. Uczelnie-idee również są wartościami. Dostarczają przestrzeni do myślenia, ponieważ czas na myślenie jest podstawą i gwarancją spełniania przez uniwersytet swoich funkcji. Idee nie rodzą się na kamieniu⁸³. Uniwersytet-Idea istnieje jako twór realny, konkretna organizacja akademicka, która spełnia zestaw funkcji konstytuujących uniwersytet, czyli badania, kształcenie i formowanie. Każdy uniwersytet musi wykreować specyficzny dla siebie proces wytwarzania wartości akademickich i wyznaczać trajektorię swojego rozwoju⁸⁴. Uniwersytet słabnie, jeśli studenci są traktowani bezosobowo jako numer indeksu⁸⁵, gdy nauczyciele akademicy sprowadzani są jedynie do roli dostawców punktów parametrycznych, gdy cele rynkowe wypierają cele poznawcze i motywacyjne.

Jak zauważa Profesor Hausner: „W naszym systemie edukacji szkoła została zaprogramowana jako struktura, która formatuje uczniów”⁸⁶. „Ważne są oceny, dyplom potwierdzający ukończenie określonego etapu edukacji, a nie umiejętności i kompetencje. [...] Jedną z barier poprawy stanu edukacji jest zanik międzypokoleniowej

solidarności”⁸⁷, a przecież nowe niezbędne kompetencje trzeba uznawać za „dobro wspólne”⁸⁸. Należy więc odchodzić od edukacji opartej na modelu transmisyjnym, albowiem pobudza on tylko myślenie naśladowcze i mechaniczne. Jako cel należy raczej obrać model relacyjny, który może pobudzać i rozwijać myślenie refleksyjne i twórcze, bazujące na wyobraźni⁸⁹. Wyobraźnia natomiast „porusza świat, jest kluczem otwierającym społeczną czasoprzestrzeń”⁹⁰, jest fundamentem edukacji i kultury.

Zatem misją uczelni powinno być stymulowanie wyobraźni jako wartości, aby przygotowywać absolwentów do wdrażania w praktyce podejścia opartego na wartościach, ukazywanie, jak umożliwić przechodzenie od przedsiębiorstw napędzanych przez kapitał finansowy do przedsiębiorstw ukierunkowanych na ludzi i ich potencjał twórczy⁹¹.

Współczesne uniwersytety stoją przed licznymi dylematami⁹². Jaki obrać model zarządzania uczelnią – menadżerski czy wspólnotowy? Na ile uniwersytet ma działać w ramach określonego porządku aksjonormatywnego? Czy można za pomocą narzuconych parametrów nim sterować? Jaka powinna być relacja między kształceniem i badaniami? A co z wychowywaniem? Czy studia powinny być raczej egalitarne, czy elitarne? Jak połączyć niezależność uniwersytetu z jego społeczną odpowiedzialnością i rozliczalnością? To pytania, na które wszyscy funkcjonujący w tym środowisku nadal szukamy odpowiedzi...

Bardzo spodobało mi się określenie „bąbel zmiany”, oznaczające innowację społeczną, która pojawia się wtedy, gdy liderowi zmiany uda się ją stworzyć, kiedy można działać inaczej, niż wynika to z rutyny i presji otoczenia⁹³. Związana z nim koncepcja wysp-archipelagów pokazuje, jak „podmioty stają się w swoim otoczeniu wyspami,

81 *Ibidem*, s. 79.

82 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 263.

83 J. Hausner i in., *Uniwersytet-Idea...*, s. 132.

84 *Ibidem*, s. 15.

85 *Ibidem*, s. 16.

86 J. Hausner (red.), *Państwo i my. Osiem grzechów głównych Rzeczypospolitej – 5 lat później*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2020, s. 97.

87 *Ibidem*, s. 99.

88 *Ibidem*, s. 115.

89 *Pokolenia. Solidarni w rozwoju...*, s. 170.

90 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 58.

91 *Świat (bez) pracy*, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej, Kraków 2019, s. 23.

92 J. Hausner i in., *Uniwersytet-Idea...*, s. 80.

93 J. Hausner, *Spółczesna czasoprzestrzeń wytwarzania wartości ekonomicznych*, [w:] *Open Eyes. Book 3...*, s. 325.

zarazem starając się wraz z innymi takimi wyspami uformować archipelag. [...] Każda wyspa może się do niego dobrowolnie włączyć, a tym samym [...] dołącza do ruchu swoje zasoby i swoją energię, przyczyniając się do systemowej zmiany"⁹⁴.

Może zatem to wydarzenie będzie dla społeczności akademickiej takim „bąblem zmiany”, innowacją, która umożliwi dalszy rozwój archipelagu ekonomii poprzez różne jego wyspy – uniwersytety.

Swoistym imperatywem wynikającym z powyższych rozważań niechaj będzie cytata z książki Profesora Hausnera:

„Jeśli chce się osiągnąć coś trwałego i znaczącego, trzeba ruszyć w podróż w nieznanne, czyli podjąć działanie według innej, nowatorskiej formuły. Aby się jednak na to zdobyć, należy otworzyć oczy, krytycznie spojrzeć na siebie i otoczenie, uwolnić umysł od schematów i podjąć ryzyko. Jeśli się w taką podróż nie wyruszy, można pewnie przetrwać, ale zatracą się stopniowo podmiotowość”⁹⁵.

Biorąc pod uwagę przedstawione tutaj rozważania, które w dużej mierze wykraczają poza klasyczne ramy ekonomii, można uznać, że ekonomia wartości jest nowym obszarem ekonomii, mieszczącym się w obrębie ekonomii behawioralnej, rozumianej jako ekonomia złożoności⁹⁶, będąc połączeniem ekonomii z filozofią i etyką, kulturą i sztuką. Wychodząc z założenia, że „Ludzkie istnienie jest złączeniem tego, co cielesne i duchowe. Nie można rozdzielić tego, co w nim wewnętrzne i zewnętrzne”⁹⁷, można uznać, że tylko poprzez szerokie spojrzenie można właściwie rozumieć i kształtować dzisiejsze gospodarki i społeczeństwa. To jest dowód na to, że ekonomia wartości stoi na takim samym fundamencie, jak ekonomia behawioralna. Człowiek jest człowiekiem, a nie koncepcją *homo oeconomicus*.

Nie miałam tego wyjątkowego zaszczytu, aby wcześniej pracować z Panem Profesorem, nie byłam jego wychowanką, ale znam go z jego imponującego i budzącego powszechny szacunek dorobku. Opierając się

na tym fundamencie, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że jest to człowiek-instytucja, człowiek-idea, człowiek nauki i wartości. Osoba, która inspiruje, która napędza do działania i która sama nie ustaje w działaniu. Takich ludzi chce się mieć w pobliżu, bo na takich ludzi zawsze można liczyć. Uważam, że dla naszej Uczelni, dla naszej lokalnej społeczności to wspaniały wzorzec do naśladowania, do brania przykładu i do podążania za nim.

Nie da się ująć w krótkim wystąpieniu wszystkich ważnych, nurtujących wielu z nas wątków. Nie da się streścić wszystkich myśli, które tak pięknie i trafnie Pan Profesor prezentuje w swoich publikacjach. Mam zatem nadzieję, że to, co zostało tutaj wzmiankowane, stanie się zachętą do zgłębiania wielowymiarowej twórczości Pana Profesora i inspiracją do wielu dyskusji, do których tak Pan Profesor zawsze zachęca.

Jednocześnie proszę o wybaczenie, jeśli coś mylnie zinterpretowałam, jeśli nie zrozumiałam czegoś należycie, ale starałam się uchwycić esencję wieloletnich rozważań Pana Profesora i wkomponować w tę krótką formę, co nie jest łatwe i na pewno stwarza ryzyko uproszczeń czy pominięć.

Dziękuję władzom Uniwersytetu Opolskiego, że dostrzegły ekonomię jako dyscyplinę, w której również działają wybitni i wielkiego formatu uczeni. Dla nas jako ekonomistów jest to wielkie święto. Cieszymy się, że doceniane są nie tylko klasyczne dyscypliny nauki, ale również te trochę młodsze, o krótszym stażu, ale które stanowią integralną część naszej Uczelni i tworzą ją jako całość.

Na zakończenie dziękuję Panu, Panie Profesorze, Drogi Przyjacielu nauki i wartości, że zechciał Pan przyjąć ten tytuł. Dziękuję za wszystko, czego Pan dokonał. Za odwagę myślenia i odwagę działania. Za wierność wartościom w świecie, który tak często wartości zdradza. Za przypomnienie nam, że ekonomia może i powinna służyć dobru – nie tylko wytwarzaniu dóbr. Niech ten zaszczytny tytuł będzie świadectwem, że Pańskie przesłanie zostało usłyszane i przyjęte. Niech będzie zachętą dla następnych pokoleń, by szły Pańskim śladem – śladem otwartych oczu i odważnego serca.

Ad multos annos, Panie Profesorze!
Vivat Academia, vivant Professores!

Fot. Tomasz Chabior

94 J. Hausner, *Ile warta jest kultura?...*, s. 28.

95 J. Hausner, *Spoleczna czasoprzestrzeń gospodarowania...*, s. 14.

96 J. Polowczyk, *Podstawy ekonomii behawioralnej*, „Przeгляд Organizacji” 2009, nr 12(839), s. 3-7, <https://doi.org/10.33141/po.2009.12.01>.

97 J. Hausner, *Ekonomia wartości...*, s. 68.

O EKONOMII WARTOŚCI

Wystąpienia doktora *honoris causa* Uniwersytetu Opolskiego prof. dr. hab. Jerzego Hausnera



Jestem stąd. Opole to moje miasto rodzinne. Tu się wychowałem, tu się uczyłem, tu doroślałem.

Dzierżonia 7 i sąsiadujące podwórka, na których wczoraj byłem, to miejsce moich dziecięcych przeżyć, zabaw, gier, sportowej rywalizacji, a czasami bujek. Godzinami grałem w piłkę na wszystkich okolicznych placach i boiskach. Opole to moje przedszkole, szkoła podstawowa, liceum i matura.

To pierwsza młodzięca, platoniczna miłość i pierwsze przyjaźnie. Opole mnie stworzyło jako chłopca i dorosłego. Dorosłego, który nadal chociaż trochę chciałby być chłopcem. Stąd wyszedłem, zawsze tu wracałem, jeśli była ku temu sposobność. Tak się złożyło, że chodziłem do czterech szkół podstawowych w Opolu. Pierwsza mieściła się w obecnym budynku Instytutu Psychologii Uniwersytetu Opolskiego. W nim spędziłem cztery li-

cealne lata w I Liceum Ogólnokształcącym. Najchętniej jednak wspominam lata nauki w Szkole Podstawowej nr 5 przy ulicy Książąt Opolskich oraz Szkole Podstawowej nr 21 przy ulicy Sienkiewicza. Przede wszystkim z powodu mojej ukochanej wychowawczynie, pani Alicji Bandrowskiej-Moszyńskiej. Wiele jej zawdzięczam. Byłem dzieckiem krnąbrnym, dlatego w kolejnych szkołach miałem regularnie obniżane oceny ze sprawowania. Pani Ala we mnie wierzyła i ochraniała mnie. Ją nie raziła moja ambicja, moja niepokorność. Umiejętnie ją ukierunkowywała nie na popisywanie się, a na rozwój. To był mój prawdziwy opiekun spolegliwy.

Wdzięczny jestem władzom Opola, panu prezydentowi Arkadiuszowi Wiśniewskiemu oraz dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 21 za udzieloną nam, uczniom naszej klasy, pomoc w zorganizowaniu w roku 2016 jubileuszu

80-lecia naszej pani. W tym roku miałyby 90 lat. Wczoraj miałem okazję przejść po tych wszystkich miejscach, które mam w pamięci, i poczuć znów Opole – mój maciecznik.

Doktorat *honoris causa* nadany mi przez Senat Uniwersytetu Opolskiego ma dla mnie sentymentalne znaczenie. Łączy mnie z Opolem, z młodością. Z całego serca dziękuję za to panu rektorowi profesorowi Jackowi Lipokowi, Senatowi, Wydziałowi Ekonomicznemu i całej społeczności Uniwersytetu.

Odrębne podziękowania przekazuję profesorowi Zbigniewowi Mikołajewiczowi, który wielokrotnie zapraszał mnie do Opola z wykładem dla Uniwersytetu i środowiska Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Bardzo dziękuję pani promotor za tę przepiękną laudację, która przenosi i rozwija moje przesłanie. To była recenzja, która była dla mnie bardzo ważna i na pewno będę ją pamiętał, jak i panią.

Czuję się szczególnie uhonorowany, że recenzentami w postępowaniu o nadanie mi tej wysokiej akademickiej godności są profesorowie Elżbieta Mączyńska i Bogusław Fiedor. To osoby w środowisku ekonomicznym powszechnie szanowane i doceniane. Przez lata obydwoje wytrwale budują swoją działalnością badawczą i społeczną wysoką pozycję polskiej ekonomii.

Profesor Mączyńskiej szczególnie dziękuję za podkreślenie w swojej recenzji znaczenia moich prac z obszaru ekonomii kultury i ekonomii wartości. Zaś profesorowi Fiedorowi za zwrócenie uwagi na praktyczność i aplikacyjność moich działań publicznych dotyczących polityki gospodarczej i społecznej. Jak podkreślili i pani promotor, i szanowni recenzenci, od wielu lat moim głównym obszarem badawczym stała się ekonomia wartości, którą konsekwentnie przeciwstawiam ekonomii chciwości.

Postaram się wyjaśnić państwu sedno ekonomii chciwości za pomocą cytatu z wypowiedzi Donalda Trumpa. Jest to przemówienie, które wygłosił w Las Vegas w roku 2016, po raz pierwszy ubiegając się o prezydenturę. To jest ważny cytat. Postaram się mówić tak, aby wszystkie elementy, które są tu zawarte, miały znaczenie:

Trudno jest mi odmówić przyjęcia pieniędzy, ponieważ to właśnie robiłem przez całe moje życie. Brałem, brałem i brałem.

Wiecie, stają się chciwy. Chcę pieniędzy. Pieniądzy.

Powiem wam, co zrobimy. Dobrze? Staniemy się chciwi. Tak.

Teraz staniemy się chciwi dla Stanów Zjednoczonych. Będziemy brać, brać i brać. Przyniesiemy tyle pieniędzy i tyle wszystkiego.

Ja oczywiście tę emfazę świadomie podkreślam, ponieważ to pokazuje nie tylko, czemu przeciwstawiam się w myśleniu ekonomicznym, ale z czym mamy naprawdę współcześnie do czynienia. Uważam, że ekonomia wartości jest potrzebna, aby móc przywrócić korzystną współzależność między gospodarką rynkową a jej cechami szczególnymi, do których zaliczam przedsiębiorczość, innowacyjność i konkurencyjność, a demokracją oraz spójnością społeczną. W drugiej połowie XX wieku porządek demokratyczny umożliwił odnajdywanie skutecznych odpowiedzi na gospodarcze, społeczne i polityczne wyzwania.

Dzisiaj najwyraźniej siła demokracji słabnie i tych nowych odpowiedzi nam wyraźnie brakuje. To jest zadanie do wykonania dla tych, którzy za ekonomią wartości się opowiadają. Dotychczas dominującym idiomem w ekonomii głównego nurtu była triada: wolny rynek, demokracja, wolność jednostki. To kwintesencja współczesnego liberalizmu. Ale porównując to z pierwotnymi ideałami liberalizmu, łatwo dostrzec, że z głównego pola znaczeniowego wyparowały ideały równości i braterstwa, co w szczególności podważa demokratyczny porządek.

Dlatego potrzebujemy zmiany ekonomicznego idiomu w kierunku włączenia do relacji rynku i demokracji, także spójności społecznej. Bez tego równość, braterstwo, solidarność będą rugowane w przestrzeni publicznej. Sednem spójności społecznej jest dobrowolność, swoboda jednostek i społeczności, kształtowania relacji i więzi, które są dla nich korzystne oraz sprzyjają urzeczywistnianiu ich prawa do rozwoju.

Ludzie, osoby i społeczności mają prawo do rozwoju. Ograniczeniem moralnym i prawnopństwowym tego prawa jest analogiczne prawo innych. Narastającym problemem jest to, że oligarchiczny autorytaryzm, a z tym mamy do czynienia we współczesnym świecie, prowadzi do utraty samodzielności ekonomicznej coraz większej części społeczeństwa.

Bez tej samodzielności ludzie nie mogą funkcjonować jako obywatele, członkowie zbiorowości zdolnej do samoorganizacji oraz nie mogą wyrażać i bronić swojego stanowiska. Tym samym nie ma przestrzeni dla autentycznej, niefasadowej demokracji i społeczeństwa obywatelskiego. Zdolni do samoorganizacji współtwórcy



mogą być obywatelami, natomiast konsumenci, sami konsumenci nie. Pozostają co najwyżej petentami i klientami rządzących oligarchów. Samodzielność jednostki oznacza podmiotowość gospodarczą, czyli zdolność dokonywania wyborów ekonomicznych dotyczących na przykład aktywności zawodowej, zatrudnienia, zakupów, transakcji, miejsca zamieszkania, form oszczędzania itd. Składową tej samodzielności jest autonomia, czyli niepodleganie zewnętrznym ograniczeniom, które niwelują możliwość dokonywania tych wyborów. To określa suwerenność lub jej brak. Po to, byśmy byli samodzielnymi, musimy mieć możliwość i umieć przeciwstawić się tym, którzy nas uzależniają. Musimy także nie bać się rywalizacji i ryzyka.

Samodzielność oznacza zdolność do przeciwdziałania uzależniającej sile. Oznacza zdolność do zachowania suwerenności, a nie tylko upominania się o nią. Nie oznacza jednak samowystarczalności. Samodzielność jest warunkiem rozwoju, uaktywnia. Samowystarczalność wskazuje na inercję, upasywnia. Równie ważnym jak suwerenność odniesieniem, atrybutem samodzielności ekonomicznej jest wyposażenie pozytywnie umożliwiającej jednostkom i społecznościom dokonywanie autonomicznych, samodzielnych wyborów.

Tu chodzi o zasoby, którymi dysponują – zarówno te, które posiadają, jak i te, które mogą pozyskać do swojego działania. Własność określonych zasobów ma znaczenie, ale nie jest kluczowa. Większość tych, z których trzeba umieć i móc korzystać, nie trzeba posiadać. Dlatego wielkie znaczenie ma zdolność do partnerskiej współpracy, a nie tylko do rywalizacji. Samodzielność nie wynika z izolacji, unikania współzależności. Dobrze skonstruowana umowa kredytowa chroni prawa wierzyciela i dłużnika, bilansuje rozkład ryzyka, uzależnia strony, ale przynosi obopólne korzyści. Złe skonstruowana, zła umowa uzależnia i podważa samodzielność dłużnika. Oba wymiary samodzielności ekonomicznej przenikają się i warunkują, ale ich rozróżnienie jest ważne dla projektowania i prowadzenia polityki publicznej, która powinna być ukierunkowana na wzmocnienie samodzielności. Jej skuteczność warunkuje utrzymanie stabilności systemu społecznego.

W centrum polityki publicznej powinna się znaleźć jednostka jako współwytwórca i obywatel-mieszkaniec, jedno i drugie, nie tylko pracownik, także obywatel-mieszkaniec. Samodzielność ekonomiczna ma swój komponent psychologiczny. Nie sposób postępować

samodzielnie, być samodzielnym, uważając, że nic ode mnie czy od nas nie zależy. Karty zostały rozdane, nie mamy nic i nic nie możemy, nie możemy zrobić. Mogę się tylko poddać losowi, bo i tak nic się nie uda. Bez poczucia sprawstwa, przekonania, że mój, nasz los zależy w znaczącej mierze od podejmowanych wysiłków, nie można stać się samodzielnym.

Brak poczucia sprawstwa prowadzi do apatii i lub wybuchów agresji. Siła samodzielności tkwi w jednostce, ale jednocześnie wynika z sieci relacji, w których uczestniczymy. Samodzielna jednostka odnajduje się w jakiejś społeczności.

To, co pani promotor powiedziała, że my odnajdujemy siebie wobec innego, ku komuś, w oczach innych. To określa jej społeczne odniesienie, jej miejsce na ziemi, społeczne zakorzenienie. Istotne jest, aby była to społeczność aktywna, społeczność aktywnej nadziei, rozwoju, a nie tylko przetrwania. Samodzielność ekonomiczna nie jest dana. Wchodzi się w nią wraz z dorastaniem i słabnie wraz ze starzeniem. Nabywa się ją stopniowo i można ją utracić, czasami gwałtownie.

Umiejętność podtrzymywania samodzielności, zarówno jednostkowo, jak i społecznościowo, jest współcześnie kluczową kompetencją jednostek i społeczności. Można ją interpretować jako odporność, choć to za mało. Kategoria samodzielności ekonomicznej jest pojemniejsza, wielowymiarowa i dynamiczna. Odporność może być bowiem pasywna, skoncentrowana na zabezpieczeniu, a nie na rozwoju. Dla młodych osiągnięcie samodzielności ekonomicznej jest na ogół trudne, jeśli nie są materialnie wspomagani przez rodzinę, choć trzeba pamiętać, że takie wspomaganie uzależnia i silnie demotywuje. Wiele młodych osób trafia na dyskryminujące ich warunki.

Ich możliwości rozwoju są ograniczone. Obecnie młode pokolenie jest zdecydowanie niespokojne o swoją przyszłość. Warto się temu przyglądnąć nie tylko generalnie, ale konkretnie, z odniesieniem do określonej lokalności. Choć lokalność nie istnieje bez samorządności, to nie wolno rozumieć lokalności i jej siły rozwojowej wyłącznie przez pryzmat funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego. Jeśli pominiemy inne podmioty, które występują w strukturze lokalnej, obywateli, mieszkańców, ich energię społeczną, uniwersytety, biznes, przedsiębiorczość, czy innych aktorów, to tej siły rozwojowej nie odkryjemy. Lokalność to nie jest terytorium. Lokalność to są ludzie, społeczność. Wspólnota

losu, a nie tylko biografii. Wspólna wyobraźnia rozwojowa, wyobraźnia transformacyjna.

Wierzmy w to, że możemy się przekształcić, rozwinąć i podejmujemy działanie, by to zrobić. Miałem okazję porozmawiać z niewielką grupą studentów Uniwersytetu Opolskiego. Działają w kole naukowym na Wydziale Ekonomicznym. Wszyscy przybyli do Opola z mniejszych miejscowości. Dobrze oceniają swoje studia i dobrze mieszka im się w Opolu. Podkreślali, że jest ono miastem kameralnym, kompaktowym, w którym wszędzie jest blisko. Studują na niedużym wydziale, na którym panuje przyjazna atmosfera. Relacje nauczycieli akademickich studentów są bezpośrednie i częste. Ludzie się znają, nie są dla siebie anonimowi. Pozytywnie oceniają to, że Wydział dba o pozyskiwanie dla studentów długoterminowych staży. To wszystko działa, kiedy jest się studentem. Przyszłość moich rozmówców nie jest jednak tak klarowna jak teraźniejszość.

Połowa z nich chciałaby zostać w Opolu – jeśli. To jeśli oznacza znalezienie dobrej pracy. Takiej, która zapewni samoutrzymanie się i dalszy rozwój. Ten element rozwoju jest tu mocno podkreślany. W wymiarze materialnym to posada, która finansowo zapewni wynajem choćby kawalerki. Jeśli nie, to planują najczęściej wyjazd do dużego miasta. Tu wymieniany jest zwłaszcza Wrocław, jako miasto znacząco większych możliwości. Każdy student, przyszedłszy absolwent jest dla Opola ważnym rozwojowym zasobem. Oczywiście to przede wszystkim od nich zależy, jak sobie życiowo poradzą. Jak spożytkują swoje możliwości, zdobyte na studiach wiedzę i towarzyszące jej umiejętności. Ale ani dla Uniwersytetu, ani tym bardziej dla miasta nie może być to obojętne i warto się wspólnie, podkreślam – wspólnie, zastanowić, co może im pomóc w uzyskaniu statusu samodzielnego ekonomicznie i zaangażowanego społecznie obywatela, mieszkańca Opola z wyboru.

Przygotowując to wystąpienie, przyjrzałem się pod kątem kwestii samodzielności ekonomicznej podstawowym danym statystycznym dla Opola. Moją uwagę zwróciły następujące zjawiska. Poszerzenie granic miasta w roku 2017 tylko czasowo powstrzymało spadek liczby ludności. Powód jest oczywisty. Dramatycznie postępujący rozróż między liczbą zgonów i liczbą urodzeń. Opole szybko starzeje się – w 20 lat udział osób 65 plus wzrósł o 10 punktów procentowych. A trzeba wziąć pod uwagę, że to poszerzenie granic miasta spowodowało skokowe obniżenie gęstości zaludnienia, a tym samym

relatywny wzrost kosztów utrzymania infrastruktury komunalnej. Liczba studiujących w Opolu zmniejszyła się z maksymalnego poziomu 31 tysięcy do 19 tysięcy. A liczba absolwentów z 10,5 do 4,5 tysiąca rocznie. Równocześnie nie rośnie liczba absolwentów techników. To sygnalizuje, że relatywnie spada potencjalna liczba wykwalifikowanych pracowników, co jest jednym z czynników atrakcyjności inwestycyjnej.

Pozytywnie można ocenić to, że do roku 2024 relacja przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto w Opolu do rynkowej ceny jednego metra kwadratowego lokalu mieszkaniowego jest stała. Perspektywy samodzielności mieszkaniowej dla młodych nie są jednak optymistyczne.

Wspólnie z profesorem Agnieszką Hoń-Domińczak ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie koordynujemy nowo uruchomione seminarium badawcze, do którego włączyło się kilkanaście badaczek i badaczy z różnych krajowych ośrodków akademickich. Naszym zadaniem jest opracowanie samodzielności ekonomicznej, tak jak ją dzisiaj przedstawiłem – jako kategorii poznawczej, kategorii analitycznej oraz kategorii polityki publicznej. W wymiarze aplikacyjnym zależy nam na zaproponowaniu zestawu kryteriów i wskaźników, które pozwalałyby na ocenę poziomu samodzielności ekonomicznej gospodarstw domowych w danej lokalności. Zapraszam do udziału w tym seminarium zainteresowanych badaczy z Uniwersytetu Opolskiego, co, jak sądzę, służyłoby wypracowaniu dobrego narzędzia dla analizy samodzielności rozwojowej Opola. Dla mnie byłaby to dobra okazja nawiązania współpracy badaczy z pracownikami Uniwersytetu i częstszego odwiedzania mojego rodzinnego miasta.

Dziękuję wszystkim uczestnikom tej uroczystości, ale przede wszystkim dziękuję społeczności Uniwersytetu Opolskiego za przyjęcie mnie do swego grona. Dziękuję bardzo.

Tekst jest zredagowanym zapisem wykładu wygłoszonego w Auli Błękitnej Collegium Maius.

Fot. Tomasz Chabior

Mariusz Łodziński

AWANSE NAUKOWE

Nowi profesorowie Uniwersytetu Opolskiego

Podczas uroczystej gali w Auli Błękitnej Collegium Maius rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok wręczył gratulacje naukowcom naszej uczelni, którzy otrzymali tytuły profesorów zwyczajnych. Przedstawiamy sylwetki nowych profesorów



Podczas uroczystości gratulacje odebrało siedem osób

Prof. dr hab. Sabina Brzozowska-Dybizbańska

Instytut Nauk o Literaturze, profesor nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo



Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół historii literatury polskiej przełomu XIX i XX wieku, przede wszystkim literatury Młodej Polski, ale także literatury powszechnej. W ostatnich latach ważne miejsce w jej badaniach zajmuje proza Władysława Reymonta, analizowana m.in. w perspektywie poetyki filmowości, totalności ontologicznej świata przedstawionego, relacji jednostki i zbiorowości oraz relacji międzygatunkowych w tekście (*animal studies*). Specjalizuje się również w twórczości Tadeusza Rittnera, w zagadnieniach dramatu i teatru.

Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskała w 1999 roku na Uniwersytecie Opolskim, gdzie w 2010 roku otrzymała stopień doktora habilitowanego.

Opublikowała cztery monografie autorskie. Jej dorobek obejmuje także 70 artykułów naukowych, w tym 30 w renomowanych czasopismach oraz ponad 30 w recenzowanych tomach zbiorowych i publikacjach pokonferencyjnych.

Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymała 23 lipca 2025 roku.

Prof. dr hab. Agata Chobot

Instytut Nauk Medycznych, profesor nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne



Kierownik Kliniki Pediatrii w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu oraz konsultant wojewódzki w dziedzinie gastroenterologii dziecięcej. Jej zainteresowania badawcze obejmują przede wszystkim diabetologię wieku rozwojowego oraz gastroenterologię dziecięcą.

Stopień doktora nauk medycznych uzyskała w 2010 roku na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. W 2017 roku otrzymała stopień doktora habilitowanego na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym.

Autorka niemal 100 publikacji naukowych w recenzowanych czasopismach krajowych i międzynarodowych. Jako główny badacz uczestniczyła w licznych międzynarodowych, wielośrodkowych projektach badawczych. Odbýwała staże naukowe i zawodowe m.in. w Hiszpanii, Brazylii i Niemczech. Aktywnie działa w krajowych i międzynarodowych towarzystwach naukowych oraz zespołach eksperckich opracowujących wytyczne postępowania w diabetologii dziecięcej.

Tytuł profesora nauk medycznych i nauk o zdrowiu otrzymała 18 lutego 2025 roku.

Prof. dr hab. Marek Dybizbański

Instytut Nauk o Literaturze, profesor nauk humanistycznych w dyscyplinie literaturoznawstwo



W działalności naukowej zajmuje się historią literatury polskiej XIX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem piśmiennictwa romantyzmu. Innym obszarem jego badań jest dramaturgia XIX wieku, analizowana z perspektywy estetycznej, genologicznej, historycznoliterackiej, teatrologicznej, komparatystycznej i genetycznej.

Jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, gdzie w 2004 roku uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 2010 roku na Uniwersytecie Opolskim.

Opublikował 5 autorskich monografii. Jego dorobek obejmuje również ponad 60 artykułów naukowych, w tym 12 w tomach zbiorowych, 20 w recenzowanych publikacjach pokonferencyjnych oraz 29 w renomowanych czasopismach.

Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymał 5 maja 2025 roku.

Ks. prof. dr hab. Dariusz Krok

Instytut Psychologii, profesor nauk społecznych w dyscyplinie psychologia



Kierownik Katedry Psychologii Zdrowia i Jakości Życia. Jego zainteresowania badawcze obejmują głównie obszary psychologii zdrowia, psychologii osobowości i jakości życia, a także problematykę dobrostanu psychicznego i radzenia sobie ze stresem. W prowadzonych badaniach analizuje także relacje między religijnością a zdrowiem psychicznym w wymiarze indywidualnym i społecznym.

Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskał w 2004 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 2010 roku otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk teologicznych na Uniwersytecie Opolskim, a w 2019 roku – doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie psychologia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Autor kilku książek i ponad 150 artykułów naukowych z zakresu psychologii i teologii, publikowanych w recenzowanych czasopismach krajowych i zagranicznych. Prowadził wykłady m.in. w Anglii, Belgii, Czechach i na Słowacji. Należy do grona 2 proc. najbardziej wpływowych naukowców na świecie według rankingu przygotowywanego przez Stanford University i wydawnictwo Elsevier w kategorii osiągnięć naukowych za lata 2022, 2023 i 2024.

Tytuł profesora nauk społecznych otrzymał 18 lutego 2026 roku.

Prof. dr hab. Danuta Gibas-Krzak

Instytut Nauk o Polityce i Administracji, profesor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o polityce i administracji



Jej zainteresowania badawcze obejmują geopolitykę, stosunki międzynarodowe, problematykę wojen i konfliktów zbrojnych, a także kwestie bezpieczeństwa narodowego oraz relacje międzynarodowe na obszarze Ukrainy, Rosji i Bałkanów.

Autorka kilkunastu monografii oraz licznych publikacji naukowych w recenzowanych czasopismach krajowych i międzynarodowych. Prowadzi badania w ośrodkach naukowych na Bałkanach i w Wielkiej Brytanii.

Za monografię pt. *Geopolityka Bałkanów* otrzymała wyróżnienia w konkursie na Najlepszą Książkę Akademicką o Nagrodę Ministra Edukacji i Nauki. Jej książka *Gra wielkich mocarstw o Bałkany w XXI wieku. Studium wpływów Chin, Rosji i USA* została uhonorowana Nagrodą Stowarzyszenia Wydawców Szkół Wyższych im. ks. Edwarda Pudełki.

Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskała w 2007 roku w Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieysztor w Pułtusku, natomiast stopień doktora habilitowanego otrzymała w 2016 roku na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Członkini Komisji Bałkanistyki Polskiej Akademii Nauk. Posiada również doświadczenie zawodowe związane z działalnością reporterską w Polskim Radiu oraz analityczną w strukturach Ministerstwa Obrony Narodowej.

Tytuł profesora nauk społecznych otrzymała 18 lutego 2026 roku.

Prof. dr hab. Felicja Księżyk

Instytut Językoznawstwa, profesor nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo



Jest absolwentką Uniwersytetu Opolskiego, z którym związała swoją karierę naukową, studiowała także na uniwersytetach w Niemczech. Przez wiele lat pełniła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Germańskiej ds. dydaktycznych.

W jej działalności naukowej szczególne miejsce zajmują badania nad bilingwizmem i wielojęzycznością, dialektologią oraz kolokacjami, ze szczególnym uwzględnieniem języków specjalistycznych. Istotny nacisk kładzie na aplikacyjny wymiar prowadzonych badań.

Stopień doktora nauk humanistycznych uzyskała w 2006 roku na Uniwersytecie Opolskim, a w 2016 roku – na tej samej uczelni – stopień doktora habilitowanego. Za rozprawę habilitacyjną otrzymała interdyscyplinarną nagrodę Uniwersytetu w Ratyzbonie.

Jest autorką około 100 publikacji naukowych. Uczestniczyła z referatami w ponad 70 konferencjach, w tym jako prelegentka zapraszana, oraz brała udział w międzynarodowych projektach badawczych.

Tytuł profesora nauk humanistycznych otrzymała 5 maja 2025 roku.

Prof. dr hab. Piotr Morasiewicz

Instytut Nauk Medycznych, profesor nauk medycznych i nauk o zdrowiu w dyscyplinie nauki medyczne



Kierownik Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu INM UO oraz kierownik Pododdziału Chirurgii Ortopedycznej i Ortopedii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu.

Stopień doktora nauk medycznych oraz stopień doktora habilitowanego uzyskał na Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu. Pierwszy w 2010 roku, a drugi w 2019 roku.

Autor blisko 80 publikacji naukowych. Uczestniczył z referatami w ponad 40 konferencjach krajowych i zagranicznych. Odbywał staże i stypendia naukowe w Polsce oraz za granicą, m.in. w Stanach Zjednoczonych, Włoszech i Austrii. Promotor w pięciu zakończonych przewodach doktorskich.

Tytuł profesora nauk medycznych i nauk o zdrowiu otrzymał 18 lutego 2026 roku.

Fot. Filip Ożarowski, Tomasz Chabior

Iwona Święch-Olender

OD DIALOGU DO EFEKTÓW

Forum Biznesu UO przyspiesza



Jednym z najbardziej wymiernych efektów prac Forum okazał się rozwój oferty szkoleniowej Uniwersytetu Opolskiego dla otoczenia gospodarczego

Dziewięć spotkań roboczych, dziesięć wizyt w firmach i partnerskich instytucjach oraz dziesiątki inicjatyw przedłożonych na konkretne działania – tak przedstawia się bilans pierwszego roku II kadencji Forum Biznesu Uniwersytetu Opolskiego. Podczas posiedzenia plenarnego, które odbyło się 26 marca w Sali Senatu UO, podsumowano efekty współpracy i określono kierunki dalszego rozwoju.

Bilans pierwszego roku działania tej kadencji Forum Biznesu UO pokazuje, że nie jest ono przestrzenią kurtuazyjnej wymiany uprzejmości, lecz miejscem, w którym dialog zamienia się w konkretne rezultaty. W ciągu ostatnich dwunastu miesięcy wspólnej pracy udało się przejść od diagnozy potrzeb do konkretnych efektów: szkoleń dla biznesu, rozwoju oferty usług badawczych, pierwszych działań z zakresu zintegrowanej promocji miasta, regionu i uczelni, a także uatrakcyjnienia oferty kształcenia studentów. Skuteczność i sprawczość stała się zresztą

myślą przewodnią gremium na 2026 rok. „Najwyższy czas przejść od *doing things* do *make things done*” – ta myśl dobrze oddaje filozofię działania gremium: mniej deklaracji, więcej rezultatów.

Jednym z najbardziej wymiernych efektów prac Forum okazał się rozwój oferty szkoleniowej Uniwersytetu Opolskiego dla otoczenia gospodarczego. Diagnoza przeprowadzona wiosną 2025 roku wśród przedsiębiorców pozwoliła nakreślić najważniejsze potrzeby rynku w obszarze kształcenia ustawicznego, zaś identyfikacja potencjału szkoleniowego poszczególnych wydziałów i instytutów dała szansę na sprecyzowanie 81 tematów szkoleń i kursów, z których znaczna część została wykorzystana w procesie tworzenia komercyjnej oferty Uniwersytetu w obszarze kształcenia ustawicznego. Co najważniejsze, pierwsze szkolenia zostały już zrealizowane i spotkały się z bardzo pozytywnym odbiorem wśród partnerów biznesowych.

Jednym z istotnych tematów strategicznych był system mikropoświadczeń, które mają jeszcze silniej połączyć dydaktykę Uniwersytetu z potrzebami rynku pracy. Uczelnia wskazała już jednostkę odpowiedzialną za ten obszar i stworzyła system umożliwiający rozwijanie oferty zarówno dla studentów i pracowników, jak i odbiorców zewnętrznych.

Uczestnicy spotkania poruszyli także temat komercjalizacji badań naukowych oraz współpracy opolskiego biznesu z centrami badawczo-rozwojowymi UO. – Jako uniwersytet prowadzimy badania naukowe, ale wciąż mamy bardzo duże możliwości w zakresie ich komercjalizacji – podkreślał prof. dr hab. Jacek Lipok, rektor UO. Ten kierunek wybrzmiewał w wielu wypowiedziach uczestników, zwłaszcza w kontekście rozwoju certyfikowanych usług, prostszych badań dla przedsiębiorców oraz potrzeby budowania rozpoznawalnej, akredytowanej oferty badawczej Uniwersytetu.

Mocno wybrzmiał również temat sztucznej inteligencji. Jak informował dr hab. inż. Rafał Matwiejczuk, prorektor UO ds. rozwoju i finansów, powołany w UO zespół roboczy ds. AI prowadzi obecnie badanie potrzeb i przygotowuje rekomendacje możliwych wdrożeń dla władz uczelni. W dyskusji podkreślano, że AI może stać się nowym motorem napędowym Uniwersytetu Opolskiego – zarówno w obszarze efektywności organizacyjnej, jak i budowania przewagi konkurencyjnej na rynku usług edukacyjnych i badawczych. Pierwsze wyniki prac zespołu mają zostać zaprezentowane podczas jednego z kolejnych posiedzeń Forum.

Podczas spotkania mocno zaakcentowano także potrzebę dalszego umiędzynarodowienia współpracy, w tym rozwijania partnerstw wspierających zatrudnianie ekspertów zagranicznych, usprawniania procedur przyjęć i legalizacji pobytu oraz aktywnego sięgania po europejskie źródła finansowania.

Nowym, bardzo perspektywicznym kierunkiem okazał się także obszar bezpieczeństwa, cyberbezpieczeństwa i budowania odporności instytucjonalnej na kryzysy. Uczestnicy wskazywali, że właśnie tutaj mogą pojawić się możliwości wsparcia poprzez wykorzystanie zewnętrznych źródeł finansowania, a Uniwersytet ma kompetencje, by stać się ważnym partnerem szkoleniowym i eksperckim dla regionu.

Aleksandra Krupop, przewodnicząca Samorządu Studenckiego UO, zwróciła z kolei uwagę na potrzebę wsparcia studentów w obszarze podnoszenia kome-

tencji miękkich młodych ludzi na rynku pracy. Zasugerowała, że w tej kwestii takie gremium, jak Forum Biznesu, mogłoby stanowić nieocenione wsparcie w ukierunkowywaniu przyszłych pracowników opolskich firm w zakresie niezbędnych kompetencji i umiejętności najbardziej cenionych na rynku pracy.

– Gdy relacjonujemy efekty działań podjętych w pierwszym roku II kadencji Forum Biznesu, używamy formy „my”. To oznacza, że udało nam się stworzyć zespół, który jest w stanie efektywnie pracować i osiągać zamierzone cele – przyznał Andrzej Drosik, przewodniczący Rady Uniwersytetu Opolskiego. – To dobry prognozyk na przyszłość i warunek niezbędny, by móc w kolejnym roku oczekiwać dalszych postępów, na które wszyscy mocno liczymy.

Forum Biznesu Uniwersytetu Opolskiego jest platformą wymiany informacji oraz współpracy i rozwoju UO z firmami i instytucjami otoczenia biznesu województwa opolskiego. Inicjatywę rozpoczęto w listopadzie 2022 roku, a 7 marca 2025 r. zainaugurowano II kadencję Forum. W trakcie spotkania inauguracyjnego wyłoniono prezydium – w obecnej kadencji funkcje zarządcze Forum Biznesu powierzono Lesławowi Adamczykowi oraz Michałowi Wojcyszynowi.

Pomysłodawcą i inicjatorem jego powołania jest Andrzej Drosik, Przewodniczący Rady Uniwersytetu Opolskiego, który również w obecnej kadencji uczestniczy w pracach zespołu, pełniąc szczególną rolę opiekuna merytorycznego, mentora i ambasadora Uniwersytetu w gremium opolskiego biznesu.

Fot. Sylwester Koral

Natalia Musiał

HISTORIA JEDNEJ KSIĄŻKI...



Dobrych książek nigdy za wiele, dlatego kampania ma przybliżyć ofertę wydawniczą Uniwersytetu Opolskiego i zachęcać do sięgania po publikacje powstające na uczelni

Ruszyła kampania promocyjna Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego „Historia jednej książki”, w której wybrane publikacje pracowników uczelni zyskują własną opowieść i oprawę wizualną. W krótkich materiałach wideo autorzy prezentują swoje książki, opowiadają o ich powstaniu i czytają wybrane fragmenty, a całość spaja charakterystyczny biały fotel – znak rozpoznawczy projektu.

Dobrych książek nigdy za wiele, dlatego kampania ma przybliżyć ofertę wydawniczą Uniwersytetu Opolskiego i zachęcać do sięgania po publikacje powstające na uczelni. Jej znakiem rozpoznawczym jest biały fotel, w którym zasiadają zaproszeni autorzy. Ponieważ czytamy w różnych miejscach, fotel również „podróżuje” i często pojawia się w przestrzeniach nieoczywistych, powiązanych jednak z tematyką prezentowanych książek.

„Historia jednej książki” to cykl, w którym każda publikacja dostaje swój moment i własną narrację. Poszczególne odcinki nagrywane są w miejscach korespondujących z tematyką publikacji. Sceneria buduje kontekst i nadaje materiałom wyjątkowy klimat.

Filmy będą regularnie publikowane w mediach społecznościowych. W każdym z nich autor opowie o swojej książce, a na zakończenie przeczyta wybrany fragment, przybliżając odbiorcom jej tematykę i styl.

Książki prezentowane w cyklu zyskają także dodatkową ekspozycję i rabat w wysokości 25 proc. w Sklepiku UO, gdzie będą wyróżnione jako bohaterki kolejnych odcisków kampanii.

Biały fotel – jedna z najbardziej naturalnych „miejscówek” do czytania – staje się wspólnym mianownikiem wszystkich materiałów i buduje rozpoznawalność projektu. Z czasem ma kojarzyć się nie tylko z wygodą lektury, ale także z Uniwersytetem Opolskim i wartościowymi publikacjami.

Fot. Filip Ożarowski

2

INDEKS

PUBLICYSTYKA, SZTUKA

Artykuły

Eseje

Wywiady

Felietony



„POWROTY: RZEŻBA I RELIEF” to tytuł niezwyklej, retrospektywnej wystawy prof. Mariana Molendy, którą w ubiegłym roku można było oglądać w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, a która jednocześnie była nagrodą przyznaną podczas 27. Międzynarodowego Wschodniego Salonu Sztuki. Centralnym punktem ekspozycji była monumentalna instalacja „Exodus”. Fot. Tadeusz Parcej

RZEŻBA, RYSUNEK, ŻYCIE. PIĘCDZIESIĄT LAT TWÓRCZOŚCI PROF. MARIANA MOLENDY

Album „**Powroty do źródeł**” dokumentuje twórczość prof. dr hab. Mariana Molendy z Instytutu Sztuki UO. Wznowione wydanie pozwala spojrzeć zarówno w przeszłość, jak i na najnowsze dokonania artysty, podsumowujące pięćdziesiąt lat pracy twórczej – od czasów licealnych po lata dorosłe. To także refleksja nad przemianami w jego sztuce i nad tym, co w rzeźbie pozostaje niezmiennie.

Mariusz Łodziński: „Powroty do źródeł” to tytuł albumu poświęconego Pana twórczości. Jak różni się od pierwszego wydania z 2019 roku?

Prof. dr hab. Marian Molenda: Zmieniliśmy album pod względem edytorskim. Prof. Grzegorz Gajos, autor projektu graficznego obu wydań, tym razem przyjął inne rozwiązanie. Album został też zaktualizowany o prace powstałe do 2025 roku. To w pewnym sensie podsumowanie pięćdziesięciu lat mojej pracy, wliczając twórczość z lat licealnych i studenckich. To spojrzenie w przeszłość, swego rodzaju retrospekcja, choć z akcentem na to, że najważniejsze jest to, co dzieje się teraz.

– Czyli album odpowiada na pytanie, jak Pan się zmienił jako artysta?

– Tak, zmiany były znaczące. Na początku chciałem zostać malarzem, ale ostatecznie zdecydowałem się zdać na rzeźbę. Okazało się, że to był najlepszy wybór, jakiego mogłem dokonać

Bardzo lubię rysować i dziś bliższy jest mi rysunek w klasycznym ujęciu, co nie oznacza jednak, że nie sięgam po techniki malarskie. Staram się mieszać różne techniki i koncepcje kolorystyczne, przy czym pracuję przede wszystkim na papierze. Kilka prac powstało również na płótnie. Na początku tworzyłem monumentalne obrazy, ale papier jest mi bliższy i w pełni wystarczający do mojego malowania.

Nieżyjący już znakomity opolski artysta malarz Boleśław Polnar powiedział kiedyś: „Marian, dobrze rysujesz, ale także malujesz”. Dla mnie jednak to wciąż za mało, by mówić o malarstwie. Przy każdej wystawie staram się jednak wypełniać przestrzeń na ścianach rysunkami i pracami malarskimi, pomimo że dominują rzeźby.

– Pana twórczość również bardzo się zmieniła.

– Tak, widać to w sposobie wykonania i łączeniu technik. Z czasem zdobywałem coraz więcej wiedzy i doświadczenia. W rzeźbie pozostałem wierny klasycznej stylistyce, ale nie mam nic przeciwko łączeniu jej z innymi mediami, które mogą powiedzieć coś więcej o rzeźbie i o samym autorze.

Najczęściej rzeźbię w drewnie, kamieniu lub modeluję w glinie, a później odlewam prace w gipsie, betonie czy żywicach poliestrowych, a przede wszystkim w brzozie. Moje rzeźby są asocjacjami interpretującymi naturę, a najważniejszy jest dla mnie człowiek i jego wartości.

– Czy w przyszłości należy spodziewać się łączenia rzeźby ze sztukami audiowizualnymi?

– Wychodząc od rzeźby kameralnej, spróbowałem zmultiplikować dwuelementową rzeźbę do 16 egzemplarzy, tworząc instalację EXODUS. Myślę też o wykorzystaniu jej jako tła do animacji. Rozmawiałem już w tej sprawie z innym artystą, ale więcej szczegółów nie zdradzę.

– Rozwój w sztuce to zmiany i nowości?

– Tak. Kontakt z materiałem, doświadczanie jego struktury i wyciąganie wniosków – kontrastowanie faktur i formy – to naturalne zjawisko. W pracowni prof. Franciszka Duszeńki uczyłem się interpretacji figury ludzkiej i wciąż jestem temu wierny. Równolegle kontynuuję rzeźbę portretową, jak te na Wzgórzu Akademickim w Opolu i nie tylko.



„Kregoslup” – drewno, blacha, 2012 (80 x 25 x 30 cm)
Instalacja rzeźbiarska (16 odlewów), „Moja statua dowolności EXODUS” – żywica poliestrowa, 2018 (260 x 50 x 60 cm)
Rozmowa z samym sobą – brąz, żywica poliestrowa, 2000 (40 x 40 x 35 cm). Fot. Grzegorz Gajos



Pomnik Agnieszki Osieckiej (2002, wymiary: 120 x 80 x 60 cm) i Wojciecha Młynarskiego (2017, wymiary: 135 x 90 x 65 cm) – brąz, Wzgórze Uniwersyteckie, Opole
Pomnik Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego – brąz, Wzgórze Uniwersyteckie, Opole, 2010 (wymiary: 140 x 180 x 80 cm). Fot. Grzegorz Gajos

– Co daje Panu więcej satysfakcji: wystawy autorskie czy rzeźby w przestrzeni publicznej?

– Rzeźby w przestrzeni publicznej są świadkami przemijania czasu i wymiany pokoleń, często wywołują dyskusje. Te na wystawach oddają moje emocje w momencie powstawania i odnoszą się do tego, co dzieje się tu i teraz.

– Gdy przechodzi Pan obok swojej rzeźby, zdarza się Panu myśleć, że coś mógłby Pan zrobić inaczej?

– Tak, czasem widzę, że pewne detale zmieniłbym, ale które konkretnie – nie powiem (śmiech). Gdybym naprawdę źle ocenił którąś pracę, nie przechodziłbym w jej pobliżu. Mimo to spaceruję tam z przyjemnością.

– Podczas powodzi w 2024 roku Pana pracownia została zalana. Czy udało się ją odbudować?

– Wiedziałem, że przywrócenie stanu sprzed powodzi będzie wymagać ogromnej pracy. Rodzina i znajomi pomagali usuwać zniszczenia, warstwy błota i małe rybki. Najtrudniejsze było pozbycie się odorów, co wymagało skuwania tynków i malowania. W pierwszej wyremontowanej części mogłem rozpocząć pracę po miesiącu. Po trzech–czterech miesiącach nie było już prawie śladu.

– Wracając do albumu – jak można go zdobyć?

– Najszybciej: kontaktując się ze mną.

JAKUB DŹWILEWSKI

NIE BYŁOBY SETY, GDYBY NIE PLATON. STUDENCKA TELEWIZJA UO MA JUŻ 15 LAT



Ekipa telewizji uniwersyteckiej w akcji, rok 2021. Fot. Sylwester Koral

Telewizja Studencka Seta obchodzi w tym roku 15-lecie istnienia. Najmłodsza redakcja spośród studenckich mediów na stałe wpisała się w krajobraz Uniwersytetu Opolskiego. Jej matczynikiem był kierunek dziennikarski, który w 2009 roku pojawił się w Instytucie Politologii.

Od 2009 roku dziennikarstwo zaistniało jako samodzielny kierunek, wcześniej było realizowane jako specjalizacja kierunku politologia.

– Pamiętam to jak dziś, był 2009 rok – wspomina Tomasz Paradowski, dzisiaj specjalista informatyk

w Centrum Nowoczesnych Technologii. – Zebranie pracowników Instytutu Politologii, wstaje dyrektor Lech Rubisz i stwierdza, że skoro mamy dziennikarstwo, będziemy mieli telewizję. Wtedy wydawało się to fantazją, marzeniem ściętej głowy. Tyle tylko, że dwa lata później marzenie się ziściło.

Na uczelni istniały od wielu lat Radio Sygnały oraz niedawno reaktywowana „Gazeta Studencka”. Telewizja wymagała wielkich nakładów pieniędzy, których uczelnia nie miała. Cel wydawał się odległy, ale do czasu...



Zespół Sety świętuje piętnaste urodziny, rok 2026. Fot. Jakub Dźwilewski

Platon wykorzystał Pioniera

Wszyscy pamiętający czasy Neostrady kojarzą ją z godzinami przesiedzianymi przy komputerze, kiedy chcieli wysłać nawet niewielki plik. W tym czasie, już dwadzieścia lat temu, na naszej uczelni pojawił się szybki Internet, docierający za pomocą światłowodów. Dzięki pieniądzom z Unii Europejskiej i wspólnemu działaniu uczelnie należące do sieci Pionier miały jedną z najbardziej nowoczesnych sieci światłowodów w Polsce. Na potrzeby UO projekt realizowało Centrum Nowoczesnych Technologii, z mgr. Markiem Ganczarskim na czele.

Mając taką infrastrukturę, w sieci Pionier powstał pomysł utworzenia sieci telewizji akademickich. Projektowi dano nazwę Platon (akronim od Platforma Obsługi Nauki), a jego jednostką wiodącą był Instytut Chemii Bioorganicznej Polskiej Akademii Nauk – Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Rok później Konsorcjum Pionier rozpoczęło realizację projektu Platon. Fundusze przekazała Unia Europejska, przydzielając je w ramach

Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, priorytet II „Infrastruktura sfery B+R”, działanie 2.3 „Inwestycje związane z tworzeniem infrastruktury informatycznej nauki” w celu dofinansowania realizacji projektu „Platforma Obsługi Nauki PLATON” na etapie I, wyróżnionym nazwą „Platforma Obsługi Nauki PLATON – Etap I: Kontener usług wspólnych” – zwanym w skrócie PLATON I. Jedną z 22 placówek, które uczestniczyły w projekcie Platon, był Uniwersytet Opolski. Centrum Nowoczesnych Technologii nie było gotowe do tworzenia telewizji, ale dzięki przypadkowej informacji o Platonie dotarła do Instytutu Politologii. Tutaj wiedzieli, co z tą informacją zrobić. Rozpoczęła się realizacja projektu, dzięki któremu w Collegium Civitas powstało nowoczesne studio telewizyjne. Koszt samego sprzętu do studia wyniósł 240 tys. zł. Dla porównania średnia pensja w Polsce w tamtym czasie wynosiła nieco ponad 3 tys. zł. brutto. Sam zakup kamery telewizyjnej to był wówczas koszt ponad 40 tys. zł.

Zamiast dziekanatu studio telewizyjne

Na potrzeby powstającego studia telewizyjnego przeznaczono pomieszczenia, które pierwotnie miały być siedzibą dziekanatu w Collegium Civitas, do którego w 2006 roku przeprowadziła się z ul. Plebiscytowej politologia.

Pierwszym opiekunem merytorycznym nowo powstającej telewizji był Radosław Świąś. Trzon ekipy technicznej stanowili Tomasz Paradowski, Piotr Sokołowski i Adrian Kajda. Ten ostatni jest autorem słynnej aplikacji Fuelio pozwalającej liczyć koszty paliwa. Co ciekawe, pomysł na aplikację narodził się w czasie powstawania telewizji na opolskiej uczelni. Ponieważ zaangażowani w projekt pracownicy musieli jeździć na szkolenia, konieczne było wyliczenie kosztów dojazdów m.in. do Poznania. Adrian Kajda w sierpniu 2011 roku napisał aplikację, która później stała się hitem i została wykupiona przez słowacką firmę Sygic. Już w 2016 roku aplikacja została ściągnięta ponad milion razy.

Zakupowi sprzętu i tworzeniu studia towarzyszyły szkolenia kadry oraz dostosowanie procesu dydaktycznego.

– Dysponowaliśmy urządzeniami, których nie postydziłby się profesjonalny ośrodek telewizyjny – podkreśla mgr Radosław Świąś, który przez pierwsze lata opiekował się studentami działającymi w nowo powstałej redakcji.

– Studenci podchodzili do projektu entuzjastycznie. Przynosili propozycje programów. Chcieliśmy, by ramówka odzwierciedlała życie uczelni. Relacjonowała uroczystości, konferencje, wykłady, ale także studenckie inicjatywy – wspomina prof. Wiesława Piątkowska-Stepaniak, ówczesna dyrektor Instytutu Politologii.

Logo Sety pracą dyplomową

Studio mieściło się na parterze Collegium Civitas. Było wygłuszone, podzielone na montażownię i studio nagrań. Na potrzeby nagrywania dźwięku stworzono profesjonalną kabinę lektora. Studenci mogli pracować na profesjonalnej kamerze Full HD.

Uroczystość otwarcia studia odbyła się 13 stycznia 2011 roku. Brali w niej udział m.in. prof. Wiesława Piątkowska-Stepaniak, dyrektor Instytutu Politologii, prof. dr hab. Stanisława Sokołowska, prorektor ds. finansów i rozwoju uczelni, oraz prof. Marek Masnyk, dziekan Wydziału Historyczno-Pedagogicznego.

Od momentu uruchomienia studia do rozpoczęcia regularnego nadawania telewizji minęło jeszcze kilka miesięcy. Ten czas to intensywna praca nad ramówką, ale także konkurs dla studentów na nazwę powstającej telewizji. Ostatecznie zwyciężyła nazwa Seta – od potocznego określenia używanego przez dziennikarzy telewizyjnych na krótką wypowiedź przed kamerą.

Logo, szatę graficzną portalu oraz cały layout zaprojektował w ramach swojej pracy dyplomowej student Instytutu Sztuki UO Patrycjusz Brzeziński. Do dzisiaj logo Sety jest rozpoznawalne i nowoczesne.

Trzon redakcji stanowili studenci dziennikarstwa, ale dołączali do nich także przedstawiciele innych kierunków. – Najważniejsze były i są do dzisiaj chęci i zaangażowanie, a nie kierunek studiów – zapewnia mgr Radosław Świąś.

Stawiając swoje pierwsze kroki w Secie, młodzi dziennikarze zdobywali praktyczne umiejętności związane z pracą w telewizji. Uczyli się realizacji, montażu, pisania tekstów, prowadzenia programów.

– Studio jest też przydatne dla wszystkich studentów dziennikarstwa. U nas nie studiuje się tego kierunku tylko z nazwy, można też praktykować. Obowiązkowe zajęcia w studiu odbywają się w ramach warsztatów telewizyjnych, gdzie uczymy się np. pisania scenariuszy, sztuki wyboru tematów, przeprowadzania wywiadów czy czytania z promptera – opowiadali w 2012 roku żacy z Sety.

Pierwszymi szefami Sety byli redaktor naczelny Sławomir Domański oraz zastępczyni redaktora naczelnego Monika Guzikowska. Pierwsza audycja została wyemitowana w marcu 2011 roku. Pierwsze wydanie serwisu informacyjnego telewizji studenckiej wyemitowano w grudniu, tuż przed świętami. Początkowo materiały publikowano na kanale YouTube lub na stronach uniwersytetu, by w końcu dodawać je na portal wideo o nazwie 100 (SETA).

Pierwszy program pod choinkę

– Pierwsze wydanie wiadomości wyemitowaliśmy w Wigilię 2011 roku – opowiadał mediom Sławomir Domański, redaktor naczelny telewizji studenckiej UO. – To miał być taki miły prezent dla naszych widzów i zapowiedź czegoś większego, ponieważ w nowym roku nasza telewizja

miała się zmienić. Do tej pory mieliśmy czas na zapoznanie się z całym sprzętem, jego obsługą oraz prowadziliśmy nabór do redakcji.

Od 2012 roku młodzi adepci dziennikarstwa regularnie publikowali profesjonalne serwisy informacyjne. Pierwszy zespół liczył 11 osób, jednak przez lata skład był zmienny. Utrzymanie zespołu było największym wyzwaniem kolejnych ekip. Wśród redaktorów naczelnych były częściej panie, m.in. Sabina Baraniewicz, późniejsza wykładowczyni Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej; Patrycja Śmigielka, dzisiejsza dziennikarka Radia Eska; czy Paulina Hołota, obecnie pracująca w TVP Opole.

Od obecnego roku akademickiego stery przejęły Oliwia Woźniak, redaktor naczelna, Weronika Sałtrukiwicz, jej zastępczyni, oraz Aleksandra Stasina, sekretarz redakcji. Zespół hucznie obchodził 15 urodziny Sety, organizując z tej okazji całonocną konferencję o mediach. Opiekunem Sety jest obecnie Jakub Dźwilewski, wykładowca i wieloletni dziennikarz mediów lokalnych. Studio telewizyjne mieści się w Studenckim Centrum Kultury. Zespół liczy kilkadziesiąt osób. Równie ważne, jak główne materiały, są rolki w platformach społecznościowych. Cel jest jednak ten sam – tworzyć studencką telewizję, zdobywać wiedzę i doświadczenie oraz integrować studencką brać.

KATARZYNA ŁUCZAK, ARKADIUSZ NOWAK, GRZEGORZ KUSZA

GENEZA I ROZWÓJ KIERUNKU OCHRONA ŚRODOWISKA NA UNIWERSYTECIE OPOLSKIM



W styczniu tego roku świętowanie jubileuszu połączono ze Zjazdem Absolwentów

Rozwój cywilizacyjny drugiej połowy XX wieku oraz nastające problemy związane z degradacją środowiska naturalnego spowodowały wzrost zainteresowania badaniami nad relacjami człowieka z przyrodą. Dodatkowym impulsem były przemiany społeczno-gospodarcze, które spowodowały konstytucyjne zmiany w Polsce pod koniec lat 80. minionego stulecia. W konsekwencji uwolnienia potencjału społeczeństwa obywatelskiego, utworzenia nowych instytucji rządowych oraz dostrzeżenia palących problemów środowiskowych w kraju zaczęto

intensywnie rozwijać interdyscyplinarne badania i jednocześnie kształcić specjalistów zdolnych do analizowania i rozwiązywania problemów ekologicznych. Nauka o środowisku (*Environmental Science*) jest interdyscyplinarną dziedziną badań zajmującą się relacjami między człowiekiem a środowiskiem przyrodniczym oraz analizą problemów wynikających z tych interakcji. Jej celem jest poszukiwanie rozwiązań ograniczających negatywne skutki działalności człowieka w środowisku. Z kolei ochrona środowiska stanowi dziedzinę badań i działań

MINISTERSTWO
EDUKACJI NARODOWEJ
PODSIEKRETARZ STANU
DNS-6-070/41/90

Warszawa, 1990-09-15

Pan
Prof. dr hab. Stanisław KOCHMAN
Rektor
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Opolu

W odpowiedzi na wniosek Pana Rektora dotyczący uruchomienia w Wyższej Szkole Pedagogicznej od października br. nowego kierunku studiów "systemy ochrony środowiska" sprzejmie informuję, że Prezydium Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego na swym posiedzeniu w dniu 20 września br. ponownie analizowało sprawę. Postawa Uczelnia zrzekłowa z utworzenia nowego kierunku studiów pod nazwą "ochrona i kształtowanie środowiska", a zamiar uruchomienia kierunku "systemy ochrony środowiska", który prowadzony jest w innych uczelniach /czyli nie jest kierunkiem nowym/, nie ma zastosowania art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym, w związku z tym Rada Główna nie wypowiedziała się w tej sprawie.

Biorąc pod uwagę decyzję Pana Rektora o przyjęciu kilkudziesięciu osób na nowy kierunek studiów oraz ponowne przygotowanie odpowiedniej dokumentacji wyrażam zgodę na uruchomienie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu kierunku studiów pod nazwą systemy ochrony środowiska.

Wpłynęło dn. 24 IX 1990
L. dz. 219/1990 Zet. 41

EDUKACJI NARODOWEJ
PODSIEKRETARZ STANU

DNS.3/DNS.1/08/SW/92

Szanowny Pan
Prof. dr hab. Jerzy Połpiech
Rektor
Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Opolu

W związku z nadesłaniem przez Pana Rektora uchwały Senatu, dotyczącej podporządkowania nazw kierunków studiów realizowanych przez Uczelnię nazwom ustalonym przez Radę Główną Szkolnictwa Wyższego oraz po przeprowadzeniu rozmów z Panem Rektorem, wyjaśniających szczegółowo sytuację Uczelni, pragnę przekazać następujące stanowisko.

Aprobuję uchwałę Senatu w części dotyczącej kierunków:
1/ filologia polska
2/ historia
3/ pedagogika
4/ ekonomia
5/ chemia
6/ wychowanie piastyczne.

Dwuznaczając okoliczności, które musiałoby towarzyszyć ograniczeniu przyjęć na I rok studiów na niektóre kierunki, wyrażam wyjątkowo zgodę na przeprowadzenie rekrutacji w roku akademickim 1992/93 na studia magisterskie na kierunki:
1/ politologia i nauki społeczne
2/ fizyka
3/ matematyka
4/ wychowanie techniczne
5/ ochrona środowiska
6/ filologia.

Wpłynęło dn. 24 IX 1990
L. dz. 219/1990 Zet. 41

Wyższa Szkoła Pedagogiczna
75-001 Opole, ul. Ciepła 41
TELEFONAT

L. dz. 8/322/90

Opole, dnia 2 III 1990 r.

Fax
Dr Józef Lepiech
Departament Szkolnictwa Wyższego
Ministerstwo Edukacji Narodowej
00-919 WARSZAWA

Uprzejmie informuję, że na podstawie uchwał Senatu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu:

- 1) uchwały z dnia 20 XI 1989 r. w sprawie powołania kierunku "Systemy ochrony środowiska",
- 2) uchwały z dnia 20 XI 1989 r. w sprawie powołania kierunku "Filologia niemiecka"

powołuje z dniem 1 października 1990 r. następujące kierunki studiów:

- 1) SYSTEMY OCHRONY ŚRODOWISKA
z limitem przyjęć na I rok studiów stacjonarnych 30 osób;
- 2) FILOLOGIA NIEMIECKA
z limitem przyjęć na I rok studiów stacjonarnych 30 osób

I Jednocześnie zwracam się z uprzejmą prośbą o akceptację tych wniosków.

praktycznych, ukierunkowanych na zapobieganie degradacji przyrody oraz racjonalne gospodarowanie zasobami naturalnymi. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera edukacja środowiskowa, która jest jednym z kluczowych narzędzi wdrażania idei zrównoważonego rozwoju w praktyce społecznej i gospodarczej. Być może te definicyjne cechy spowodowały, że kierunek ochrona środowiska na wyższej uczelni powstał właśnie w Opolu na Opolszczyźnie – regionie wielokulturowym, gdzie spotykają się ludzie różnego pochodzenia i zawodów, regionie pogranicza, o dużej otwartości na nowe idee, regionie ludzi o wysokim etosie pracy u podstaw i potrzebie integracji wiedzy i praktyki.

Rok 2025/2026 jest szczególnie dla społeczności akademickiej Uniwersytetu Opolskiego, ponieważ przypada jubileusz 35-lecia uruchomienia studiów związanych z ochroną środowiska w Opolu. Stanowi on okazję do refleksji nad genezą kierunku, jego rozwojem oraz rolę, jaką odegrał w kształceniu specjalistów zajmujących się problematyką środowiskową w Polsce.

W Polsce rozwój akademickiego kształcenia w zakresie ochrony środowiska rozpoczął się na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Jednym z ważniejszych ośrodków akademickich, w których podjęto działania zmierzające do uruchomienia tego typu studiów, było Opole. Początki kształcenia w tym zakresie związane są z działalnością Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich. W 1988 roku utworzono tu Ogólnouczelniany Zakład Ochrony i Kształtowania Środowiska, którego zadaniem było przygotowanie koncepcji programowej studiów oraz rozwój badań nad problematyką środowiskową. Jednostka ta stała się ważnym zapleczem organizacyjnym dla przyszłego kierunku studiów.

Kolejnym istotnym etapem było powołanie w 1990 roku Instytutu Ochrony i Kształtowania Środowiska na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii. Instytut ten stał się bezpośrednią bazą organizacyjną dla nowo powstającego kierunku studiów. W roku akademickim 1990/1991 uruchomiono pierwszy w Polsce kierunek studiów o nazwie systemy ochrony środowiska (Borecka i Rosik-Dulewska 2007). Były to pięcioletnie studia magisterskie o profilu uniwersyteckim, obejmujące szeroki zakres zagadnień z pogranicza nauk przyrodniczych, technicznych oraz społecznych. Rok później nazwa kierunku została zmieniona na „ochrona środowiska”, co odpowiadało przyjętej w szkolnictwie wyższym nomenklaturze kierunków

studiów. Uruchomienie studiów w Opolu wpisywało się w ogólny rozwój tzw. edukacji ekologicznej w Polsce, a opolski ośrodek należał do pionierów w tej dziedzinie. Pierwsze roczniki tylko na studiach dziennych liczyły 60–70 osób i wydały znakomitych absolwentów, w tym naukowców, nauczycieli, administratorów, przedsiębiorców i organizatorów życia społecznego.

Koncepcja kształcenia

Koncepcja programowa studiów zakładała interdyscyplinarne podejście do problematyki środowiskowej oraz odejście od jednostronnie technicznego modelu kształcenia. Podkreślano znaczenie wiedzy przyrodniczej, społecznej i ekonomicznej w procesie kształtowania odpowiedzialnych postaw wobec środowiska oraz w rozwiązywaniu problemów ekologicznych. W proces tworzenia kierunku zaangażowani byli m.in. prof. Krystyna Dubel, prof. Krystyna Borecka, Elżbieta Gołąbek, Mariusz Głowacki oraz Beata Gołuchowska. Program studiów został zaprezentowany w 1990 roku podczas Międzynarodowej Szkoły Letniej Ochrony Środowiska w Poznaniu, co przyczyniło się do popularyzacji idei akademickiego kształcenia środowiskowego w Polsce (Dubel 1990).

Przy opracowywaniu koncepcji studiów szczególnie uwagę zwrócono na konieczność wypracowania właściwych kryteriów doboru treści programowych oraz określenia profilu absolwenta kierunku. Dyskusje prowadzone w środowisku akademickim koncentrowały się wokół kilku zasadniczych pytań dotyczących organizacji procesu kształcenia. Dotyczyły one m.in. celu i sensu kształcenia studentów w zakresie ochrony środowiska, określenia modelu absolwenta studiów, kompetencji kadry dydaktycznej oraz warunków, w jakich powinno odbywać się uniwersyteckie kształcenie środowiskowe. Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania doprowadziło do wypracowania koncepcji studiów o charakterze interdyscyplinarnym, integrujących wiedzę z zakresu nauk przyrodniczych, technicznych i społecznych.

Istotnym elementem przyjętej koncepcji było odejście od wąsko rozumianego, technicznego podejścia do problematyki środowiskowej na rzecz modelu uniwersyteckiego, w którym podstawę stanowiła wiedza przyrodnicza uzupełniona o zagadnienia ekonomiczne, prawne i społeczne. Zakładano, że absolwent kierunku powinien nie tylko posiadać wiedzę dotyczącą funkcjonowania

systemów przyrodniczych, lecz również rozumieć społeczne i gospodarcze uwarunkowania procesów środowiskowych oraz potrafić oceniać skutki działalności człowieka w środowisku.

W programie studiów szczególną rolę przypisano poznaniu struktury i funkcjonowania naturalnych systemów przyrodniczych oraz relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi komponentami środowiska. W ramach zajęć studenci zdobywali wiedzę dotyczącą procesów zachodzących w atmosferze, hydrosferze i biosferze, a także poznawali mechanizmy funkcjonowania ekosystemów oraz wpływ działalności człowieka na ich stan. Istotnym elementem programu było również kształtowanie umiejętności prowadzenia badań terenowych, wykonywania pomiarów środowiskowych oraz analizowania danych dotyczących jakości poszczególnych komponentów środowiska.

Struktura programu studiów została oparta na hierarchicznym układzie bloków przedmiotowych. Na pierwszym etapie kształcenia dominowały przedmioty matematyczno-przyrodnicze, takie jak biologia, chemia, fizyka czy geografia, które stanowiły podstawę dalszej edukacji. W kolejnych latach studiów wprowadzano przedmioty dotyczące funkcjonowania poszczególnych komponentów środowiska oraz ich wzajemnych powiązań. Na wyższych latach studiów pojawiały się przedmioty specjalistyczne związane bezpośrednio z ochroną środowiska, w tym m.in. monitoring środowiska, gospodarka odpadami, ocena oddziaływania na środowisko czy polityka ekologiczna.

Uzupełnieniem programu studiów były przedmioty z zakresu nauk społecznych i humanistycznych, które pozwalały studentom lepiej zrozumieć społeczne uwarunkowania problemów środowiskowych oraz mechanizmy funkcjonowania polityki ekologicznej państwa. Dużą wagę przywiązywano również do zajęć terenowych oraz praktyk zawodowych, które umożliwiały studentom zdobycie doświadczenia w zakresie prowadzenia badań środowiskowych oraz poznanie praktycznych aspektów ochrony środowiska.

Przyjęta koncepcja studiów była jedną z pierwszych w Polsce prób stworzenia kompleksowego programu uniwersyteckiego kształcenia w zakresie ochrony środowiska. Jej interdyscyplinarny charakter oraz szeroki zakres tematyczny sprawiły, że kierunek szybko zyskał dużą popularność wśród kandydatów na studia, a opol-

ski ośrodek akademicki stał się jednym z najważniejszych miejsc rozwoju edukacji środowiskowej w kraju.

W kolejnych latach kierunek rozwijał się bardzo dynamicznie. W roku akademickim 1991/1992 uruchomiono również studia niestacjonarne, co znacząco zwiększyło dostępność kształcenia w tym obszarze. W tym okresie kierunek funkcjonował pod opieką dyrekcji Instytutu Ochrony i Kształtowania Środowiska. W programie studiów pojawiały się nowe specjalności i przedmioty odpowiadające rosnącemu znaczeniu problematyki środowiskowej w gospodarce i administracji publicznej.

Istotnym wydarzeniem w historii opolskiego ośrodka akademickiego było powołanie w 1994 roku Uniwersytetu Opolskiego. Wraz z powstaniem nowej uczelni nastąpiły zmiany organizacyjne w strukturze jednostek prowadzących kierunek Ochrona Środowiska. W tym samym roku utworzono Instytut Biologii i Ochrony Środowiska, który przejął znaczną część działalności dydaktycznej i badawczej związanej z kształceniem w tym zakresie.

W drugiej połowie lat 90. następował dalszy rozwój infrastruktury badawczo-dydaktycznej. W 1999 roku powstał Wydział Przyrodniczo-Techniczny, który stał się głównym ośrodkiem kształcenia w zakresie nauk o środowisku na Uniwersytecie Opolskim. W jego strukturze funkcjonowały jednostki prowadzące badania i dydaktykę w obszarze ochrony środowiska, w tym m.in. Zakład Gospodarki Odpadami i Ściekami, Zakład Gleboznawstwa i Geologii Środowiskowej oraz Zakład Monitoringu i Gospodarki Przestrzennej, będące w strukturach Katedry Ochrony Powierzchni Ziemi.

Fenomen opolskiej ochrony środowiska

Rozwój kierunku ochrona środowiska w Opolu bywa określany mianem swoistego „fenomenu opolskiego”. Wynika on z inter- i multidyscyplinarnego charakteru prowadzonego kształcenia i badań, które od początku łączyło osiągnięcia nauk przyrodniczych, technicznych i społecznych. W opolskim ośrodku akademickim udało się stworzyć środowisko naukowe integrujące specjalistów z różnych dziedzin – chemii, biologii, geologii, geografii, nauk o ziemi, prawa i administracji, ekonomii – wokół wspólnego celu, jakim było poznanie mechanizmów funkcjonowania środowiska oraz opracowywanie sposobów jego ochrony. Takie podejście sprzyjało powstawaniu nowych kierunków badań, a także rozwojowi

kolejnych dyscyplin naukowych powiązanych z problematyką środowiskową.

Fenomen opolskiej ochrony środowiska polegał również na tym, że kierunek ten stał się impulsem do rozwoju innych obszarów kształcenia i badań przyrodniczych na Uniwersytecie Opolskim, takich jak biologia, biotechnologia czy inżynieria środowiska. W rezultacie powstało silne zaplecze naukowe i dydaktyczne, które przez kolejne dekady kształtowało kolejne pokolenia specjalistów zajmujących się problematyką środowiskową.

Istotną rolę odgrywa także współpraca z instytucjami zajmującymi się ochroną środowiska, zarówno na poziomie regionalnym, jak i krajowym. Pracownicy naukowcy oraz studenci uczestniczą w badaniach dotyczących stanu środowiska przyrodniczego regionu, m.in. jakości gleb, wód powierzchniowych i podziemnych, rekultywacji terenów zdegradowanych czy zagospodarowania odpadów. Dzięki temu działalność naukowa i dydaktyczna kierunku wpisuje się w potrzeby społeczno-gospodarcze regionu Opolszczyzny.

Zmiany zachodzące w europejskim systemie szkolnictwa wyższego wpłynęły również na organizację studiów na kierunku ochrona środowiska. W latach 1990–2005 studia realizowane były w formie jednolitych pięcioletnich studiów magisterskich. W następnych latach, w związku z wdrażaniem procesu bolońskiego, wprowadzono system dwustopniowy obejmujący studia pierwszego i drugiego stopnia. Obecnie studia pierwszego stopnia trwają siedem semestrów i kończą się uzyskaniem tytułu inżyniera, natomiast studia drugiego stopnia obejmują trzy semestry i kończą się uzyskaniem tytułu magistra.

Historia kierunku ochrona środowiska na Uniwersytecie Opolskim ukazuje dynamiczny rozwój edukacji przyrodniczej w Polsce. Od pionierskich studiów uruchomionych na początku lat 90. XX wieku po współczesne programy kształcenia o charakterze interdyscyplinarnym kierunek ten nieustannie dostosowuje się do zmieniających się wyzwań środowiskowych i społecznych. Dzięki zaangażowaniu kadry naukowo-dydaktycznej oraz rozwiniętej bazie badawczej Uniwersytet Opolski pozostaje ważnym ośrodkiem kształcenia specjalistów przygotowanych do podejmowania działań na rzecz ochrony środowiska oraz realizacji idei zrównoważonego rozwoju.

Do chwili obecnej studia na kierunku ochrona środowiska ukończyło ponad 1500 absolwentów, którzy po-

dejmują pracę w administracji publicznej, instytucjach naukowo-badawczych, przedsiębiorstwach przemysłowych oraz jednostkach zajmujących się monitoringiem i ochroną środowiska. Ich działalność stanowi istotny wkład w rozwój gospodarki opartej na zasadach zrównoważonego rozwoju oraz w kształtowanie współczesnej polityki środowiskowej. Obecnie kierunek prowadzony jest przez Wydział Przyrodniczo-Techniczny Uniwersytetu Opolskiego i pozostaje jednym z ważnych elementów kształcenia przyrodniczego uczelni, przygotowując kolejne pokolenia specjalistów zajmujących się ochroną środowiska i zrównoważonym rozwojem.

Bibliografia

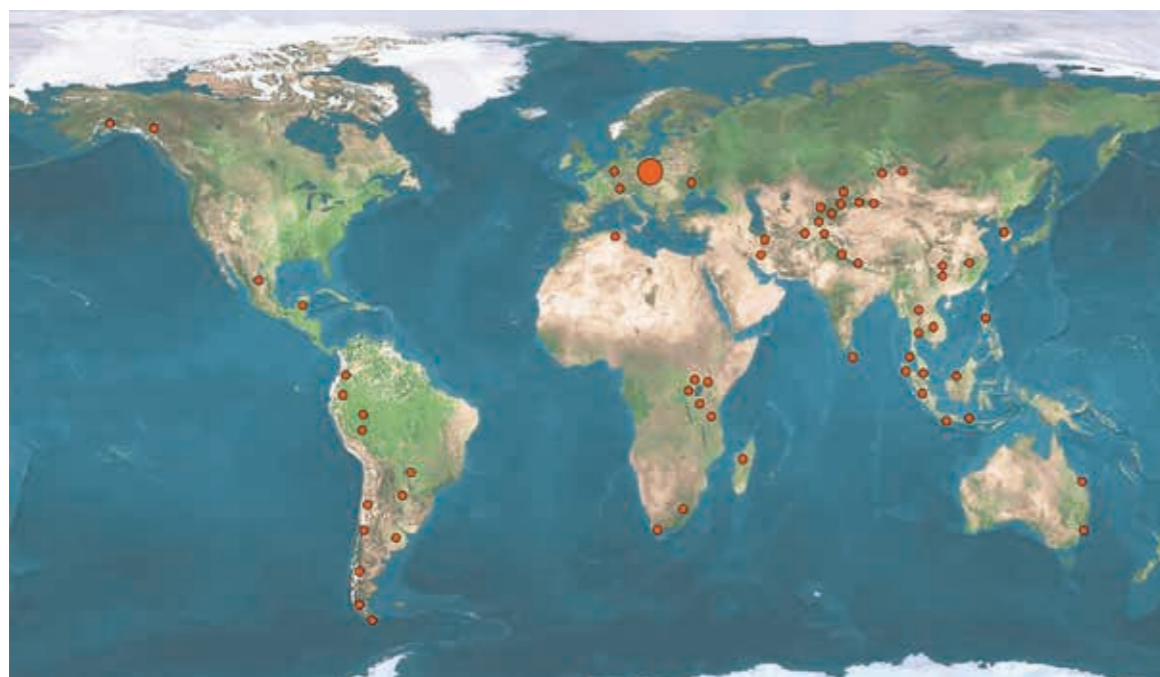
Borecka K., Rosik-Dulewska Cz. 2007. *Geneza i rozwój koncepcji kształcenia na pierwszym w kraju uniwersyteckim kierunku Ochrona Środowiska (przykład opolski)*, w: Cz. Rosik-Dulewska, M. Głowacki (red.), *Ochrona środowiska na uniwersyteckich studiach przyrodniczych*, Wyd. UO, Opole, s. 19–28.

Dubel K. 1990. *Interdyscyplinarne studia z dziedziny ochrony środowiska*, w: *Edukacja ekologiczna. Materiały Międzynarodowej Szkoły Letniej Ochrony Środowiska, Poznań 25–29.06.1990*, Poznań, s. 107–112.

Fot. Sylwester Koral

ARKADIUSZ NOWAK, KATARZYNA ŁUCZAK, GRZEGORZ KUSZA

35 LAT KIERUNKU OCHRONA ŚRODOWISKA NA UNIWERSYTECIE OPOLSKIM – DOROBK NAUKOWY ABSOLWENTÓW I JEGO ŚWIATOWY FORMAT



Zasięg badań prowadzonych przez zespół absolwentów kierunku ochrona środowiska Uniwersytetu Opolskiego w latach 1995–2025

Trzydzieści pięć lat temu w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu uruchomiono studia, które okazały się czymś znacznie ważniejszym niż tylko nowym kierunkiem studiów w ofercie dydaktycznej uczelni. Ochrona środowiska stała się bowiem miejscem spotkania nauk przyrodniczych, chemii, ekologii, planowania przestrzennego i praktycznej odpowiedzialności za region. Kierunek ten stał się zaproszeniem dla wielu ciekawych świata absolwentów szkół średnich do wielkiej przygody odkrywania, tworzenia i podejmowania intelektualnych wyzwań. Z dzisiejszej perspektywy widać wyraźnie, że był to jeden z tych akademickich projektów, które nie tylko

odpowiadają na potrzeby swojej epoki, lecz także współtworzą przyszłość instytucji. Dzięki pasji i zaangażowaniu wizjonerów zapewniono pracę, wybudowano laboratoria czy zorganizowano wakacyjne obozy naukowe, ale przede wszystkim skupiono umysły, których współpraca okazała się bardzo owocna i istotna dla świata.

Korzenie kierunku sięgają końca lat osiemdziesiątych, kiedy w 1988 roku w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej utworzono Ogólnouczelniany Zakład Ochrony i Kształtowania Środowiska (Łuczak i in. 2026). To właśnie wtedy, pod kierunkiem prof. Krystyny Dubel i prof. Krystyny Boreckiej, rozpoczęto prace nad programem

pierwszych w kraju uniwersyteckich studiów magisterskich w zakresie ochrony środowiska. Po dwóch latach zakład przekształcono w Instytut Ochrony i Kształtowania Środowiska, w roku akademickim 1990/1991 uruchomiono studia stacjonarne, a następnie także zaoczne. Początkowo funkcjonowały one pod nazwą „systemy ochrony środowiska”, następnie „ochrona i kształtowanie środowiska”, by wkrótce przyjąć nazwę, która utrwaliła się na dziesięciolecie – „ochrona środowiska”.

Za tym przedsięwzięciem stała nie tylko dobra koncepcja organizacyjna, lecz przede wszystkim wybitni nauczyciele. W pamięci kolejnych roczników absolwentów powracają nazwiska osób, które tworzyły intelektualny i etyczny fundament kierunku: prof. Krystyny Dubel (geografki), prof. Krystyny Boreckiej (chemiczki), prof. Eugeniusza Kuźniewskiego (botanika), prof. Stefana Koźłowskiego (geologa, ówczesnego Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa) oraz liczne grono badaczy i dydaktyków związanych z ochroną przyrody, chemią środowiska, botaniką, zoologią, genetyką i ekologią. W tym miejscu warto podkreślić ważną rolę pracowników młodego pokolenia, najczęściej absolwentów kierunku agrobiocemii takich jak Elżbieta Gołąbek, Grzegorz Trela, Mariusz Głowacki, Beata Gołuchowska, którzy tworzyli partnerską, pełną energii i zapału do wspólnej pracy atmosferę. Zaslugą kadry akademickiej było to, że ochrona środowiska w Opolu od początku nie była kierunkiem wąsko dydaktycznym i „proceduralnym”. Była projektem uniwersyteckim, łączącym wiedzę o procesach przyrodniczych z odpowiedzialnością za przestrzeń społeczną i gospodarczą regionu. Była projektem dydaktyczno-badawczym, co wyrażało się m.in. w umożliwieniu studentom prowadzenia działalności badawczej od pierwszego roku studiów i bezpośredniego kontaktu z naukowcami podczas ich prac terenowych w trakcie organizowanych obozów naukowych i konferencji. Była platformą współpracy wielu osobowości i wielu specjalności oraz tygłem, w której urobił się zaczyn karier wielu naukowców światowego formatu.

Właśnie dlatego znaczenie tego kierunku daleko wykracza poza samą historię dydaktyki. Rozpoczęcie kształcenia na ochronie środowiska utworzyło fundament powstania i rozwoju opolskiej biologii, dzisiaj jednego z najbardziej znaczących kierunków w Uniwersytecie Opolskim, który w 2026 roku obchodzi jubileusz 30-lecia. Jak wynika zarówno z jubileuszowych wystąpień absolwentów, jak też prac poświęconych początkom

biologii na Uniwersytecie Opolskim (Nowak 2020a, b), wielu pierwszych absolwentów kierunku zasiliło później kadre naukową uczelni i innych instytucji badawczych. To z tego środowiska wyszli naukowcy, którzy budowali później zespoły badawcze, rozwijali nowe specjalności i współtworzyli nowoczesny profil przyrodniczy Uniwersytetu Opolskiego.

Jubileusz 35-lecia daje dobrą okazję, by spojrzeć na ten dorobek nie tylko przez pryzmat sentymentu, ale także konkretnych osiągnięć. Podsumowanie 30 lat pracy zawodowej absolwentów kierunku (pierwszy rocznik opuścił mury nowo utworzonego w 1994 roku Uniwersytetu) jest okazją, aby podsumować długoterminowe efekty tworzenia nowego kierunku studiów. W gronie absolwentów opolskiej ochrony środowiska zawodowo związanych z obszarem nauki znajduje się dziś jeden profesor tytularny, sześciu doktorów habilitowanych i dwudziestu doktorów, prowadzących swoje badania w takich ośrodkach jak Uniwersytet Opolski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu, Uniwersytet Wrocławski, Polska Akademia Nauk, Akademia Pożarnicza w Warszawie, PAN Ogród Botaniczny w Powsinie, Uniwersytet Ostrawski w Republice Czeskiej oraz Forschungsstelle für Umweltbeobachtung AG, Rapperswil w Szwajcarii (tab. 1). Łącznie ich dorobek mierzony aktywnością publikacyjną w czasopiśmie o światowej cyrkulacji (baza WoS i Scopus) obejmuje 583 publikacje, które były cytowane 11 411 razy (stan na 31.01.2026 r.). Już same te liczby pokazują, że kierunek, który rodził się w warunkach organizacyjnej pionierskości i swoistego twórczego napięcia, wykształcił środowisko zdolne do odkrywania istotnych fenomenów, konkurencyjne z najlepszymi na świecie i trwałej obecności w globalnym obiegu naukowym.

Oto lista czynnych naukowo absolwentów kierunku ochrona środowiska Uniwersytetu Opolskiego: mgr Maciej Aleksandrowicz, dr Krzysztof Badora, dr Tomasz Blak, mgr Agnieszka Brożonowicz, dr Aleksandra Cichoń, dr Beata Cykowska-Marzencka, dr Joanna Czaja, mgr Mariusz Dużyński, dr hab. Monika Ebiś-Sporek, dr hab. Adam Flakus, dr Małgorzata Gębała, dr inż. Łukasz Gruss, dr Grzegorz Hebda, mgr Grażyna Jędrzejów-Turczyńska, dr Anna Kuczuk, dr hab. Grzegorz Kusza, mgr Dominik Łęgowski, dr inż. Katarzyna Łuczak, dr Miłosz Mazur, dr Artur Niechwiej, dr Jacek Nogacki, prof. dr hab. Arkadiusz Nowak, dr hab. Sylwia Nowak, dr Karolina Olsza-

nowska-Kuńka, mgr Katarzyna Potyrała, dr hab. Marzena Rachwał, dr Agnieszka Rombel-Bryzek, dr Wojciech Rybak, mgr Magdalena Szewczyk, mgr Ewa Wicher, dr Sławomir Wierzba, dr inż. Ewelina Wikarek-Paluch, dr hab. Andrzej Wolski, dr Radosław Wróbel, mgr Magdalena Wybraniec, dr Maciej Wyszynski.

Interesujący obraz przynosi analiza tematów publikacji absolwentów z ostatnich trzech dekad. Z tytułów prac naukowych wynika, że zbiór ten obejmuje 583 prace autorstwa 36 osób. Zdecydowana większość tytułów została opublikowana w języku angielskim, co dobrze pokazuje umiędzynarodowienie dorobku i wyjście poza obieg lokalny. Jednocześnie charakter tego dorobku pozostaje wyraźnie zakorzeniony w klasycznym, szeroko rozumianym przyrodoznawstwie i naukach o środowisku. Bardzo silnie reprezentowane są badania botaniczne, florystyczne i fitosocjologiczne – od systematyki roślin i opisu nowych typów roślinności, po analizy różnorodności flory, ochrony gatunków i przemian roślinności. Drugim mocnym nurtem są badania zoologiczne, w tym szczególnie entomologia i ornitologia, a obok nich prace z ekologii, ochrony przyrody i krajobrazu, gleboznawstwa, rekultywacji terenów zdegradowanych, gospodarki odpadami, zanieczyszczeń środowiska, analiz emisyjnych i oceny cyklu życia produktów (ryc. 1). Aż trudno uwierzyć, że z początkowej aktywności publikacyjnej o charakterze bardzo lokalnym, który ujawnił się m.in. wydawaniem własnego czasopisma studenckiego „Sozolog” (Kusza G., Nowak A. – ryc. 2), wyrosły kompetencje i doświadczenia, które pozwoliły absolwentom kierunku ochrona środowiska osiągnąć doskonałość naukową i publikować prace w najlepszych światowych czasopismach, w tym „Nature”, „Ecology”, „Journal of Biogeography”, „Journal of Vegetation Science”, „Applied Vegetation Science”, „Acta Societatis Botanicorum Poloniae, Land Degradation & Development”, „Ecological Indicators”, „Journal of Missouri Botanical Garden” i wielu innych. Nasi absolwenci są także redaktorami i członkami redakcji prestiżowych czasopism naukowych, w tym m.in. „Phytocoenologia, Vegetation Classification and Survey”, „Monographiae Botanicae”, „Acta Musei Silesiae”, „Scientiae Naturales”, „Wiadomości Botaniczne Polskiego Towarzystwa Botanicznego”, „Nature Journal”, „Acta Societatis Botanicorum Poloniae” (ryc. 3). Absolwenci opolskiego kierunku pełnią także ważną rolę, jaką jest rola recenzenta prac naukowych. Są to prace pochodzące z całego świata, składane do redakcji najważniejszych

i najbardziej prestiżowych czasopism w obszarze nauk ścisłych i przyrodniczych, w tym m.in. „Land Degradation & Development”, „Vegetation Classification and Survey”, „Nordic Journal of Botany”, „Phytokeys”, „Global Ecology and Conservation”, „Biologia”, „Plant Ecology and Diversity”, „Acta Societatis Botanicorum Poloniae”, „Scientific Reports”, „Plant Biosystems”, „Plant Biology, Ecology and Evolution”, „Ecological Engineering”, „Archives of Environmental Protection”, „Brazilian Journal of Botany”, „Paddy and Water Environment”, „Trees, Forests and People”, „Flora”, „South African Journal of Botany”, „African Journal of Ecology”, „Regional Sustainability”.



Tematyka badań naukowych absolwentów kierunku ochrona środowiska w latach 1995–2025 przedstawiona jako chmura słów kluczowych



Słowa kluczowe z tyłów czasopisma, w których publikowane są prace naukowe absolwentów kierunku ochrona środowiska w latach 1995–2025 przedstawiona jako chmura słów kluczowych

Ten obraz uzupełniany jest przez wyjątkowo bogaty dorobek monograficzny obejmujący ok. 50 pozycji wydawanych nie tylko w oficynach opolskich, ale także w wydawnictwach Polskiej Akademii Nauk czy towarzystw naukowych, takich jak Polskie Towarzystwo Botaniczne czy Polskie Towarzystwo Inżynierii Ekologicznej.



Okładka drugiego numeru czasopisma „SOZOLOG” wydawanego przez studentów kierunku ochrona środowiska Uniwersytetu Opolskiego od 1994 roku

Są to m.in. fundamentalne prace w zakresie wiedzy o roślinności Azji Środkowej, etnobotaniki pól ryżowych na świecie, glebach rezerwatów Opolszczyzny czy georóżnorodności krajobrazu Opolszczyzny (Kusza i Strzyszc 2005; Badora, Nita 2017; Nowak i in. 2020; Nowak i in. 2025).

Tak zarysowany profil dorobku mówi bardzo wiele o tożsamości opolskiej ochrony środowiska. Nie jest to kierunek zamknięty w jednej metodzie ani jednym obszarze badawczym. Dokładnie tak, jak został zaplanowany przez „matki założycielki”, jego siłą okazała się zdolność łączenia wielu dyscyplin, w tym badań terenowych, klasycznej dokumentacji przyrodniczej, analiz laboratoryjnych, refleksji systemowej i praktycznych zastosowań dla gospodarki oraz administracji. Warto zauważyć, że obszarem badań absolwentów kierunku tylko początkowo była Opolszczyzna. Już po kilku latach badacze ci wyruszyli w świat i objęli badaniami takie

regiony, jak Azja Środkowa, Azja Centralna, Azja Południowo-Wschodnia, Australia Północna, Afryka Środkowa, Patagonia, Andy Peruwiańskie, Andy Boliwijskie, Amazonia, Alaska, Pampa Argentyńska, Madagaskar i wiele, wiele krajów i regionów Europy. Bez wątpienia badania absolwentów kierunku ochrona środowiska w Opolu mają charakter globalny i w pewnym sensie są godną kontynuacją badań wybitnych Opolan z okresu przedwojennego, takich jak Bernard Grzimek czy Eduard Schnitzer (Nowak P. i in. 2025). Zestawienie tematów pokazuje jednak, że głównym motywem przewodnim większości prac było jednak „środowisko” (ryc. 1, 3). To z jednej strony oczywiste, biorąc pod uwagę nazwę kierunku, z drugiej jednak nieco zaskakujące, zważając na fakt wielkiej różnorodności dyscyplin uprawianych przez badaczy opolskiej ochrony środowiska. Bez wątpienia trzydzieści lat aktywności badawczej absolwentów pokazało, że nawet w prowincjonalnym i chronicznie niedofinansowanym ośrodku naukowym mogą powstać zespoły badaczy, które szybko wyrastają z regionalnego zakorzenienia i osiągają doskonałość naukową oraz szeroką perspektywę międzynarodową.

Warto też podkreślić, że za sukcesem naukowym stoi zawsze jakość wspólnoty akademickiej. Podczas wystąpień okolicznościowych bardzo często powtarzane były słowa, takie jak *żywiłowa dydaktyka*, *doskonałość naukowa*, *adaptacyjność organizacyjna*, *myślenie globalne* i *działanie lokalne*, *szacunek*, *życzliwość*, *zaangażowanie*, *pozytywizm*. Są to określenia cenne nie dlatego, że brzmią podniosłe, lecz dlatego, że są uniwersalne i dobrze oddają charakter ludzi, którzy przez lata potrafili łączyć rygor nauki, w tym silną potrzebą konkurencji, z atmosferą życzliwej współpracy i wzajemnego wsparcia. Dla wielu absolwentów właśnie ten klimat był jednym z najważniejszych doświadczeń studiów – dał on poczucie uczestnictwa w przedsięwzięciu poważnym, o „życiowym” znaczeniu, ale nie bezosobowym; ambitnym, ale nie odrywającym się od istoty humanizmu i lokalizacji aktywności z jej bagażem historycznym i uwarunkowaniami społecznymi.

Absolwenci kierunku byli wielokrotnie nagradzani prestiżowymi nagrodami naukowymi i branżowymi, w tym Nagrodą Naukową Prezesa Polskiej Akademii Nauk (Arkadiusz Nowak), Medalem im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk (Arkadiusz Nowak), Medalem im. Władysława Szafera (Sylvia Nowak, Arkadiusz Nowak), Odznaką Zasłużony dla Środowiska i Klimatu

(Arkadiusz Nowak), Nagrodą indywidualną Ministra Edukacji Narodowej i Sportu i Medalem Komisji Edukacji Narodowej za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania (Monika Ebiś-Sporek).

Godny podkreślenia jest także związek zespołów badawczych i wpływ poszczególnych naukowców na instytucje regionalne i krajowe. Absolwenci kierunku byli szefami organów administracji publicznej, w tym wojewódzkim i regionalnym konserwatorem przyrody (Arkadiusz Nowak, Justyna Kantorczyk), Państwowym Powiatowym Inspektorem Sanitarnym (Marzena Nanowska), dyrektorem Zespołu Opolskich Parków Krajobrazowych (Ireneusz Hebda), dyrektorami naukowych jednostek pomocniczych takich jak Ogród Botaniczny Polskiej Akademii Nauk (Arkadiusz Nowak), dyrektorami wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Opolu (Aleksandra Drescher), kierownikami wielu ważnych departamentów i oddziałów związanych z wykonywaniem prawa ochrony środowiska i przyrody lub innych działów działalności publicznej (m.in. Małgorzata Juszczyszyn-Pieczonka, Elżbieta Pigulska, Iwona Bąk-Korzanowska, Maciej Aleksandrowicz, Małgorzata Gębala, Krzysztof Koźlik). Współpraca z organami administracji, a także biznesem rozwinęła także rolę ekspercką, jaką w środowisku i społeczeństwie odgrywają absolwenci kierunku ochrona środowiska. Zasiadają oni w wielu organach opiniodawczych na poziomie krajowym (np. Państwowa Rada Ochrony Przyrody – Arkadiusz Nowak) oraz regionalnym (np. Regionalna Komisja Ocen Oddziaływania na Środowisko – Grzegorz Kusza, Arkadiusz Nowak; Regionalna Rada Ochrony Przyrody – Arkadiusz Nowak, Krzysztof Badora, Grzegorz Hebda, Miłosz Mazur), a także lokalnym (Komisja Zieleni przy Prezydencie Miasta Opola – Grzegorz Kusza). Absolwenci kierunku wykonali setki opracowań eksperckich, które pozwoliły w zgodzie z zasadami ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju realizować m.in. takie inwestycje, jak budowa autostrady A4, budowa Elektrowni Opole, inwestycje górnicze firm Heidelberg Cement S.A., Lhoist S.A i wiele innych. To wyjątek, że zaangażowani naukowo badacze potrafią jednocześnie utrzymać kompetencje o charakterze aplikacyjnym i uczestniczyć nie tylko w globalnym nurcie odkrywania nowych zjawisk i zależności, ale także stosować je praktycznie w swoim regionie. Podwaliny pod tą umiejętność i wolę dał właśnie kierunek ochrona środowiska i jest to jeden z najważniejszych sukcesów jego inicjatorów.

Dzisiaj, w czasie przyspieszonej utraty bioróżnorodności, kryzysu klimatycznego, presji urbanizacyjnej i transformacji energetycznej, sens istnienia takich studiów staje się jeszcze bardziej wyrazisty. Kształcenie środowiskowe nie jest już jedynie dodatkiem do nowoczesności – staje się jej warunkiem. W tym kontekście jubileusz 35-lecia ochrony środowiska na Uniwersytecie Opolskim ma znaczenie większe niż rocznicowe wspomnienie. Jest świadectwem trwałości idei, która okazała się dalekowzroczna i społecznie bardzo potrzebna. To, co w roku 1990/1991 było pionierskim projektem akademickim, dziś stało się jedną z najbardziej potrzebnych form uniwersyteckiej odpowiedzialności.

Dlatego warto odczytać tę rocznicę w potrójnej perspektywie. Po pierwsze, jako wyraz wdzięczności wobec twórców kierunku i jego nauczycieli. Po drugie, jako uznanie dla absolwentów, którzy swoim dorobkiem naukowym i zawodowym potwierdzili rangę otrzymanego wykształcenia. Wreszcie po trzecie, jako zobowiązanie na przyszłość. Uniwersytet Opolski, który chce pozostać wierny swojej misji, musi bowiem nie tylko pielęgnować pamięć o własnych początkach, ale także rozwijać te obszary badań i dydaktyki, które służą życiu, przestrzeni i wspólnemu dobru.

Trzydzieści pięć lat ochrony środowiska na Uniwersytecie Opolskim to nie tylko historia kierunku, ale także historia ludzi, idei i osiągnięć zawodowych, które przyniosły owoce o światowym znaczeniu. W jubileuszowym momencie wypada życzyć temu środowisku, aby zachowało wszystko to, co stanowiło o jego sile od samego początku – odwagę myślenia, szacunek dla przyrody, empatię do ludzi, odpowiedzialność za region i otwartość na świat. Niech te słowa klucze będą przepisem na trwanie kierunku ochrona środowiska jako jednego z najlepszych wydarzeń dydaktycznych w historii kształcenia.

Bibliografia

- Badora K., Nita J. 2017. Georóżnorodność Opolszczyzny oraz jej znaczenie w systemie ochrony przyrody i krajo-brazu. *Studia i Monografie* 547, 218 s.
- Kusza G., Strzyszczyński Z. 2005. Rezerwaty leśne Opolszczyzny – stan i technogenne zagrożenia. *Prace & Studia IPIŚ PAN Zabrze*, 63, 156 s.
- Łuczak K., Nowak A., Kusza G. 2026. Geneza i rozwój kierunku Ochrona Środowiska na Uniwersytecie Opolskim. *Indeks*, 3–4 (263–264)

Nowak A. 2020a. Jak kiełkowała opolska biologia? Jubileusz 25-lecia kierunku (część I). *Indeks*, 1–2: 101–107.

Nowak A. 2020b. Jak kiełkowała opolska biologia? (część II). *Indeks*, 3–4: 120–123.

Nowak A., Nobis M., Nowak S., Kotowski M., Klichowska E., Nobis A., Świerszcz S. 2025. Vegetation of Middle Asia with a special reference to Tajikistan. *Monographiae Botanicae* 111: 1–623. Polish Botanical Society. ISBN 978-83-969798-6-5 (print edition), ISBN 978-83-969798-7-2 (online edition). DOI: 10.5586/9788396979872

Nowak A., Nobis M., Nowak S., Nobis A., Wróbel A., Świerszcz S., Klichowska E., Dembiczyńska I., Kusza G. 2020. *Illustrated flora of Tajikistan and adjacent areas*. Wyd. Polska Akademia Nauk, 768 s. ISBN: 978-83-938900-5-7 (print), 978-83-938900-6-4 (on-line).

Nowak P., Nowak S., Kotowski M., Siekiera J., Nowak A. 2025. *Bernhard Grzimek. Obserwator przyrody Śląska, obrońca przyrody świata. A witness to Silesian nature, a guardian of the world's wildlife*. Chespa, Fundacja Bioce-nosis. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu, 87 s. ISBN 83-19854-6-6.

MACIEJ MISCHOK

HENRY KOTOWSKI – MUZYCZNY KOSMONAUTA



Grafika: Maciej Mischok

„... Światła miasta płoną tak jasnym blaskiem
Lecz w twoim sercu jest ciemno i zimno
Szukasz drogi, lecz nie możesz jej znaleźć
Zagubiona w cieniu, wypatrujesz światła
Widzę, jak idziesz, widzę, jak stoisz
Lecz nikt tutaj nie potrafi zrozumieć twoich łez...”

Tak zaczyna się piosenka artysty rodem ze Starego Grodkowa. Ktoś mógłby zapytać: jakiego artysty? Przecież nie pamiętamy, aby ktoś taki pochodził z tej miejscowości. I macie rację — ale tylko częściowo. Historia, którą chciałbym dziś opowiedzieć, jest bowiem niezwykła i pełna zaskakujących zwrotów.

Piosenkę tę wykonywał Henry Kotowski. Nosił tytuł *Geh nicht allein* i powstała w Niemieckiej Republice Demokratycznej, czyli w dawnych Niemczech Wschodnich. Zaczniemy jednak od początku. Henry Kotowski urodził się 24 sierpnia 1944 roku w dzisiejszym Starym Grodkowie. Henry urodził się z muzyką w głowie, jak wszyscy ludzie wywodzący się z okolic Grodkowa. Jego ojciec, podobnie jak pradziadek, również był muzykiem. W wieku czterech lat Henry zaczął walić w perkusję; zaczął grać tak, jakby był szkolony na perkusistę. To zamiłowanie do rytmu pozostanie Starogrodzkowianinowi do końca jego dni.

Po zakończeniu II wojny światowej, w wyniku powojennych zmian politycznych i migracji ludności, rodzina Kotowskich opuściła rodzinne strony.

Kiedy był młody, muzyka zawsze była u Henry'ego na pierwszym miejscu. Grał na gitarze i w wieku 13 lat miał swój pierwszy przebój. Złapał rockandrollowego bakcyła. Kiedy miał 15 lat, przyjaciele wypchnęli go na scenę, a on zajął się perkusją. Grał tak, jakby to było wszystko, co robił w życiu, jakby został zaprogramowany do bycia perkusistą.

Natychmiast został zwerbowany przez Papa Ruedigers Dixieland Band. W 1960 roku dołączył do Franke Echo Quintet. W 1962 roku założył Telstars (nazwany na cześć amerykańskiego satelity) pierwszy wschodnioniemiecki zespół big-beatowy. Już w 1963 roku nagrywał koncert dla Amigi, która miała monopol na wydawanie muzyki w NRD. Na polecenie Amigi zespół przemianowano na Sputniks, z którym już do końca życia Kotowski będzie identyfikowany.

1964 roku studiował w Szkole Muzycznej Berlin-Friedrichshain, gdzie napisał muzykę do licznych filmów dla wytwórni filmowej DEFA.

Henry'ego Kotowskiego można nazwać pionierem niemieckiej muzyki rockowej. Jego utwory do dziś brzmią świeżo i – niekiedy – mogą konkurować z dokonaniem polskich zespołów tamtego czasu. Jego muzyczne korzenie sięgają lat 50. XX wieku. W kolejnych latach był członkiem wielu znanych grup, współtworzył formacje, które później zdobyły popularność, a także przez długi czas występował jako artysta solowy.

Szczególne miejsce w jego biografii zajmuje kultowy Sputniks. Do momentu zakazu działalności w 1966 roku był to jeden z najbardziej znanych zespołów beatowych w NRD. Choć grupa powstała w latach 60., ich album *Gitarrentwist* ukazał się dopiero w 2014 roku – kilka dekad po nagraniu materiału. W tamtym czasie wielu artystów, zarówno w Niemczech Wschodnich, jak i w Polsce, zmagano się z cenzurą. Jak można się domyślać, dotknęła ona również niepokornego artystę ze Starego Grodkowa.

Do zaostrzenia kursu wobec muzyki beatowej przyczynił się m.in. legendarny koncert The Rolling Stones w Berlinie, który odbył się 15 września 1965 roku w amfiteatrze Waldbühne. Występ ten przeszedł do historii z powodu zamieszek – fani zdemolowali scenę i część obiektu, co doprowadziło do interwencji policji; rannych zostało ponad 80 osób. Wydarzenie to wpłynęło na decyzje władz Niemiec Wschodnich, które zaczęły postrzegać ruch beatowy jako zagrożenie społeczne.

W Berlinie Wschodnim działało wówczas wiele tzw. zespołów gitarowych, jak oficjalnie określano tego typu formacje w żargonie wschodnioniemieckim. Aby zapobiec podobnym incydentom, komunistyczne władze wprowadziły surowe kontrole, regulacje, a nawet zakazy występów. W rezultacie w 1966 roku jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów NRD – Die Sputniks – został rozwiązany.

Dodatkowym ciosem było przemówienie Waltera Ulbrichta, wygłoszone podczas XI Plenum Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Zjednoczenia Niemiec w 1965 roku. Przywołując piosenkę Beatlesów jako przykład zachodniej kultury, stwierdził on: „Czy naprawdę musimy kopiować każdy szmelc, który przychodzi z Zachodu? Myślę, towarzysze, że powinniśmy położyć kres monotonii »yeah-yeah« i jakkolwiek to się jeszcze nazywa”.

Dla wielu artystów oznaczało to koniec działalności w dotychczasowej formie. Zakaz nie obejmował jednak gry w innych zespołach — i z tej możliwości skorzystał Kotowski. Rozpoczął współpracę z urodzonym we Wrocławiu Uve Schikorą.

Z czasem poświęcił się muzyce country, której był wielkim miłośnikiem, tworząc formację Cott'n & Co. Nazwa „Cott'n” pochodziła od jego szkolnego przezwiska. Kotowski nigdy nie otrzymał zgody na swobodne wyjazdy na Zachód – jego wnioski o możliwość koncertowania poza NRD były regularnie odrzucane. Dopiero w 1984 roku pozwolono mu opuścić kraj wraz z rodziną. Wówczas zamieszkał w Monachium.

Z perspektywy czasu widać wyraźnie, że wielu artystów z NRD – w tym Kotowski – dorównywało poziomem ówczesnym gwiazdom muzyki, a czasem nawet je przewyższało.

Po zjednoczeniu Niemiec, w 1994 roku Kotowski powrócił do Berlina. Miasto, które zastał, było już jednak zupełnie inne. To właśnie wtedy podjął próbę reaktywacji zespołu Sputnik. Początki były obiecujące – duże zainteresowanie mediów, wyprzedane koncerty, entuzjazm publiczności. Spełniało się to, o czym marzyli jako młodzi muzycy. Niestety, z czasem zabrakło nowych przebojów, świeżości oraz wsparcia menedżerskiego. Dodatkowym ciosem była śmierć jednego z członków zespołu.

W dorobku Kotowskiego znalazł się m.in. utwór *Rock the Rock* do parodii filmu *Tell* z 2007 roku oraz muzyka do filmu *Neues vom Wixxer*.

Kotowski wystąpił także na festiwalu Wacken Open Air – jednym z najbardziej znanych festiwali muzyki metalowej – gdzie zaprezentował się jako „oldschoolowa” kapela Sputnik. Wykonał tam znakomitą aranżację Ace of Spades zespołu Motörhead, z wokalem Uncle Toma z grupy Sodom. To wykonanie do dziś robi ogromne wrażenie.

Do zespołu dołączyła również córka artysty, Simone, która wspierała go aż do końca. Kotowski wracał wówczas do swoich muzycznych korzeni, grając ukochaną muzykę country.

Po długiej chorobie Henry Kotowski zmarł w 2009 roku. W jego miejscu urodzenia – jak i w pobliskim Grodkowie – postać ta pozostaje dziś niemal zapomniana. A szkoda, bo był to jednak nasz artysta ze Śląska, którego można śmiało zestawiać z takimi artystami, jak Tadeusz Nalepa czy pochodząca z Bytomia Karin Stanek.

JAN MIODEK

KIEDY PEŁNY, A KIEDY PEŁEN?

Oto sześć fragmentów tekstów prasowych z ostatnich tygodni, z których cztery pierwsze zawierają rażące błędy gramatyczne, a dwa ostatnie są poprawne: „Podaję pełen tytuł”, „To był pełen sukces”, „Pracuję na pełen etat”, „Wczoraj był pełen stadion”, „Ich system polityczny był pełen wewnętrznych sprzeczności”, „Przedstawiamy pełny program wydarzeń”.

Forma *pełen* nie może być jednosłowną przydawką określającą rzeczownik – jak w zdaniach pierwszym, drugim i trzecim. W takiej funkcji składniowej musi wystąpić wariant *pełny* – jak w piątym przykładzie, czyli w zdaniu „Przedstawiamy *pełny* program wydarzeń”. A zatem jedynie połączenia *pełny tytuł*, *pełny sukces*, *pełny etat*, *pełny stadion* są poprawne. Za takie należy też uznać piąte zdanie – „Ich system polityczny był *pełen* wewnętrznych sprzeczności”, bo postaci *pełen* towarzyszą dodatkowo jej określenia: *pełen* czego? – *wewnętrznych sprzeczności*.

Utrwalmy więc sobie teraz to obowiązujące rozróżnienie funkcji składniowych: „Podaję *pełny* tytuł” – „Podaję *tytuł pełen* intrygujących treści”; „Pracuję na *pełny* etat” – „Pracuję na *etat pełen* dodatkowych obowiązków”; „Wczoraj był *pełny* stadion” – „Wczoraj *stadion* był *pełen* widzów”; „Ich *pełny* system polityczny zawierał wiele wewnętrznych sprzeczności” – „Ich *system* polityczny był *pełen* wewnętrznych sprzeczności”; „Przedstawiamy *pełny* program wydarzeń” – „Przedstawiamy *program pełen* wydarzeń”; „Przyniosłem ci *pełny* kosz” – „Przyniosłem ci *kosz pełen* grzybów”; „Dostałem *pełny* dzban” – „Dostałem *dzban pełen* jagód”.

Zło – także gramatyczne – jest zaraźliwe, dlatego nie mogę nie powiedzieć, że słyszę też, niestety, coraz częściej syntagmę *pełen szacun* z modnym od paru lat, urobionym od *szacunku*, skróconym wariantem *szacun*. Oczywiście, tak jak jedynie poprawne jest połączenie wyrazowe *pełny szacunek* – tak i wyłącznie *pełny szacun* zasługuje na akceptację gramatyczną. Uzyska on również pozytywną ocenę stylistyczną, gdy będzie użyty w nieoficjalnych, potocznych sytuacjach komunikacyjnych. Z wielką dezaprobatą natomiast przyjmuję nierzadko się

zdarzające użycie owego słowa w tekstach oficjalnych czy nawet potocznych, ale skierowanych do osób starszych. Intencje nadawcy takiej wypowiedzi z *szacunem* są pewnie dobre, ale brzmi ona lekceważąco, jest niestosowna. Apeluję więc o *szacunek*, a nie o *szacun*!!

Wracając zaś do formy *pełen*, powiedzmy jeszcze, jakie jest pochodzenie jej i wyrazów tworzących z nią historycznie ten sam ciąg morfologiczny – takich, jak *godzien*, *zdrów*, *wesół* czy *żyw*. Otóż wszystkie one są pozostałościami po tak zwanej rzeczownikowej odmianie przymiotników – rzeczownikowej, bo według niej odmieniały się one przed wiekami tak, jak pozostające z nimi w związkach składniowych rzeczowniki, np. *nie ma zdrowa brata*, *przyglądam się zdrowu bratu*, *nie ma zdrowy wody*, *przyglądam się zdrowie wodzie*. Dziś odmieniamy przymiotniki tylko według paradygmatu typu *zdrowego brata*, *zrowemu bratu*, *zrowej wody*, *zrowej wodzie*, a postaci *pełen*, *godzien*, *zdrów*, *wesół*, *żyw* mają swe o wiele częściej używane i deklinowane według tegoż współczesnego wzoru warianty *pełny*, *godny*, *zdrowy*, *wesoły*, *żywy*.

Skamieliną gramatyczną kryjącą w sobie rzeczownikową formę przymiotnika jest tytuł znanego dzieła translatorskiego Jana Kochanowskiego *Psałterz Dawidów*. Dziś stworzylibyśmy konstrukcję *Psałterz Dawida* albo *Psałterz Dawidowy* – tę drugą z odmianą *Psałterza Dawidowego*, *Psałterzowi Dawidowemu*, *Psałterzem Dawidowym*. Nasz wielki XVI-wieczny poeta posłużył się możliwym jeszcze wtedy wariantem *Psałterz Dawidów* (w dopełniaczu *Psałterza Dawidowa*).

Słyszałem opisaną dziś archaiczną formę także w języku mojej babci, która – stawiając przede mną talerz – mówiła: „To jest talerz Janków”. – *Janków*, czyli *Janka*, *Jankowy*. Zawsze to brzmienie bardzo mnie intrygowało. Skąd mogłem wtedy wiedzieć, że ten *talerz Janków* ma swój strukturalny, jakże zacny odpowiednik literacki *Psałterz Dawidów*?

AGNIESZKA KANIA

KUKUŁKA



Gencjana była lokalem dla dorosłych, zwłaszcza mężczyzn. Kiwali się na metalowych krzesłach obitych skajem, pili kawę dolewając i narzekali

Po lekcjach szliśmy do Fampy. Okrężną drogą, żeby zahaczyć o Kino Piast, w dawnej ujeżdżalni hrabiów Schafogtschów. Gapiliśmy się w dolary afiszujące się na plakacie do filmu „Życie i umrzeć w Los Angeles” albo przepuszczaliśmy kieszonkowe na „Ognistego anioła”. Zegariki komunijne nosiło się od wielkiego dzwonu, wystarczała nam zegar z wieży fampowskiego biurowca. Musieliśmy się uwinąć do trzeciej, stanąć pod ścianą tak gęsto podziurawioną oknami, że udawała sito murarskie, i krzyknąć: taaaaato! Sto łbów wynurzało się z okien. Były tam łepetyny z włosami i bez, foremne i kanciaste, z przylegającymi i odstającymi uszami, bardzo miękkimi i falu-

jącymi między ościeżnicami. Głowy taksowały dzieci, po czym biurowiec wysłał nadmiar i na tle ściany zostawała jedna, znajoma głowa. Coś tam krzyczała, po czym wysuwała rękę ściskającą papierowe zawiniątko, obciążone nagwintowaną śrubą z heksagonalnym łebkiem. Pakunek przywiązany do sznurka zjeżdżał po murze i dynała nad rozczapierzonymi palcami dziecka. Niekiedy pacuszka zrywała się z linki i wpadała do rzeki. Wtedy wszystko stawało się wysokie i zimne, bo we Wrzosówce pływały szczury. I porywały zwiłki.

W papierkach przemycano Kukułki. Cukierki przydzielała Klubowa, czyli szefowa Gencjana, gdzie tańczyły

barbórki, mikołajki i sylwestry, gdzie obradowała komisja kwalifikująca poborowych i gdzie strajkowała „Solidarność Walcząca”. Gencjana była lokalem dla dorosłych, zwłaszcza mężczyzn. Kiwali się na metalowych krzesłach obitych skajem, pili kawę dolewając i narzekali. Pod nogi chybotliwych stolików wciskali zgięty na czworo papier milimetrowy. W kratkach mieściły się pomysły na maszyny do produkcji kartonu z półmasy trzcinowej i patenty na obalenie komuny. Szczodrość Klubowej obejmowała wybrańców. Franek S. prowadził hulaszczkę życie: rznął w karty na pieniądze i stawiał kumplom kolejkę, miał więc pełne kieszenie Kukułek. Wieszal po kilka na jednym sznurku i nie przejmował się, kiedy wpadały do rzeki. Sięgał po kolejne. Cukierki zanosila do Toski – jak nazywaliśmy kanciapę pod werandą, i dzieliłam pomiędzy nas czworo. Równo. Co do ćwiartki. Raz Aneta Żoliborska zjadła wszystkie.

– Głupia jesteś! Czemu tak zrobiłaś? – krzyżeliśmy.

– Bo lubię bardziej – wychlipała.

W niedzielę miałam szlaban na Toskę, Magdalena ciągnęła mnie do Kościoła Świętego Jana Chrzyciela. Msza służyła jej do pochwalenia się toczkiem z karakułów lub garsonką uszytą według wykroju z „Burdy”. Musiałam kibicować tej paradzie. Franek S. umiał się wymigać naprawą auta czy cieknącym Junkersem. Wyrzuty typu: ty zawsze coś wymyślisz, albo: mogłeś wczoraj pogrzebać, kwitował oszczędnym: ba!, co znaczyło mniej więcej: a skąd miałem wziąć części? Prezentacja stroju była główną, jeśli nie jedyną, przyczyną naszych wizyt u Świętego Jana Chrzyciela. Magdalena nie modliła się, nie śpiewała pieśni religijnych i nie przyjmowała komunii. Kiedy parafianie wracali do ławek, garbiąc się pod ciężarem ciała Chrystusa przyklejonego do podniebienia, ona prostowała się jak koper, który wystrzelił w kapuście. Leszek Żoliborski też chodził do kościoła. Złamani w pół jak oplatki, całowaliśmy się za kolumną Michała Archanioła. Nie daj bóg wpaść na takiego aniołka: w jednej ręce zaciskał metalowy łańcuch, w drugiej miecz. Uchwycyony w półobrocie, udawał, że tańczy. W rzeczywistości przygniatał smagłego mężczyznę z akuratnie przyciętą brodą, którego Biblia nazywa diabłem.

– W dorosłości też będę taki – obiecał Leszek.

– Plaskaty?

– Brodaty. Patrz na tych starych facetów. Każdy łysy na gębę jak pies Pinio. Kiedy dorosnę, zapuszczę sobie brodę. Z gęby zostanie mi nos. Wyrośnie prosto z futra.

– Pinio ma kudły na mordzie, wytyślał tylko na brzuchu – skrzywiłam się.

– Na plecach też jest goły.

– Połowicznie, bo ogon ma włosy.

– Ogon się nie liczy. Należy do dupy – wystrzelił od dupy strony i znów się całowaliśmy, wywołując zgorzzenie na wiernych twarzach.

Od tamtego czasu minęło ponad trzydzieści lat. Wyłączam dźwięk w telefonie i wchodzę do kościoła. W kruchcie mijam metalową skrzynkę podobną do bankomatu. Czerwone litery krzyczą: OFIARA NA MSZE ŚWIĘTE ZA CIERPIĄCYCH W CZYŚĆCU. Poniżej pouczenie dla opiekunów: *Nie płaczem się pomaga zmarłym lecz ofiarą.* Jeszcze niżej notka, że obchodzimy okrągłą rocznicę urodzin Cyryla dell'Antonia, dlatego kościół będzie wystawiać szopkę przez cały rok. Przekraczam wysoki próg nawy. Pachnie topionym woskiem i kuracjuszami, którzy moczą się w solankach. Przyszli tu prosto z basenu lub wanny. W reklamówkach przechowują mokre kostiumy i bokserki. Szopka wypełnia niszę na wprost wejścia. Wnęka należy do Antoniego od zagubionych rzeczy i straconych ludzi. Strzyżony w obwarzanek święty sam się pogubił za plecami stajenki. W środku ciemno. Karmię piątką chińskiego aniołka. Połyka monetę, zadziera sukienkę, odsłaniając pantalony z koronką i zapala żarówkę.

Kiedyś niebieska, teraz wyblakła suknia Marii przybrała ponury kolor zieleni, kędzierzawy, żeby nie powiedzieć kudłaty, Józef posiwił, postarzeli się monarchowie, zbrzydły putta. Nawet wilczur, który miał pilnować pastuszków, wyliniał. Światło pali się krótko i głośno, więc znów karmię Chińczyka. Wilhelm Bölsche, „władca Karkonoszy”, przyrósł barkiem do artysty, tego, który zmajstrował szopkę. Było to w 1922 roku. Za parę lat obaj mężczyźni uwierzą w mit czystej rasy aryjskiej. Za niedługo córka Wilhelma wyskoczy z wieży domu na skalistym szczycie. Bölsche również nie przeżyje selbstmordu. Umrze w 1939 roku, w przeddzień ataku Niemców na Polskę. Znów dokarmiam skarbonkę. I dostrzegam kukułkę. Uczepiła się filaru. Wystrugana z jasnego drewna i pomalowana w cepeliowski wzór, przypomina Barbi wśród starych, szmacianych laleczek. Skąd się tu wzięła?

Rozglądam się po kościele. Kilka kobiet okupuje przednie ławki i klepie paciorki. Przy konfesjonale kuracjusze oplotkują turnus. Koło ołtarza kręci się mały, ale za to gruby człowiek z farbowanym wąsem. Może to Leszek Żoliborski? W czasach Toski i Kukułek na sznur-

kach mieliśmy po dwanaście lat. Leszek przewyższał mnie o głowę. Wyrosłam dopiero przed osiemnastką. Wtedy upomniały się o mnie geny i rozciągnęły jak gumę balonową.

– Pani najezdna? – dobiega do mnie niski głos, który ma w sobie coś z baroku. Mroczość.

– Można tak powiedzieć – odpowiedź unosi się jak samolocik z gazety.

– To tutejsza czy najezdna? – niecierpliwą się i głos, i mężczyzna.

– Dorastałam w Cieplicach. A pan?

– Dostałem się do sanatorium. Pierwszy raz w rejonie. Wolę Ciechocinek.

Mierzy mnie wzrokiem jak cyrklem, a ja z ulgą przetykam ślinę. Telefon wibruje w kieszeni. Na podwórzu odbieram od nieznanego numeru.

– Halo? Halo.

– Kuku, kuku....

W pobliżu nikogo. Wskakuję do auta i włączam silnik. Droga zajmuje kwadrans. Fiat Panda stęka, wypożyczalnia założyła kaganiec na pedał gazu. Porzucam rżęcha na poboczu gminnej drogi klasy D i wchodzę na wzgórze. Ścieżka jest wąska. Woda spływająca ze zbocza wyrzyła w grząskiej ziemi lejowate koleiny, istny tor przeszkód. Cmentarz zachwasczył się i zdziczał. Porosły klonami, buczyną i jodłami, zmieszał się z pobliskim lasem. Z cienia drzew i kłębowiska traw wyrastają obeliski i metalowe krzyże zardzewiałe i krzywe, podobne do wykręconych podagrą rąk. Szukam grobu Anety Żoliborskiej. Pomnik z lastryka zasłaniają ostrężyna i łopuchy. Cierpliwie wyrwam chwasty i rzucam na stos. Kiedy badyle sięgają ramion, wyciągam z kieszeni zapalniczkę i podpalam. Mokra liście i patyki nie chcą się zająć, pomaga im siano ze stogu opartego o płot. W świetle ogniska czytam zatartą inskrypcję: „Aneta Żoliborska 1977–1987. Mieliśmy krótkie szczęście, które tu śpi. Pogrzebane”. Spod płyty wystaje świstek, dłubię paznokciem i prasuję go na kolanie, chrzęści jak łamane piszczele. Na kartce rysunek: kukułka leży na placach, dziób to czarna kreska, skrzydła złożyła po sobie. Przypomina mumię egipską. Muszę znaleźć rysownika.

W czasach Toski na Kolonii Füllnera mówiło się Stare Osiedle. Stoję pod blokiem Żoliborskich. Domofon oplastrowano taśmą monterską, tabliczka z informacją o usterce huśta się na kablu. Popycham ponemieckie drzwi i prześwietlam klatkę schodową: pod sufitem ciągną się rury z pleksi i przewody w otulinach z poliestru,

pomiędzy okna wciska się inny ciąg – spirale podługowatych kaloryferów. Odrapane z farby ściany odsłaniają otrzewną, pełną rozstępów, zacieków i plam. Szyby w oknach zasłania tektura.

– Żeby nie wiało – tłumaczy kobieta z długimi, tłustymi włosami i brokatem na paznokciach. Podglądała przez judasza, teraz uchyla drzwi obite boazerią i bez pardonu czyta w myślach.

– Pani do kogoś?

– Do Żoliborskich. Rozmowa klei się jak papka. Nowa właścicielka kupiła lokal od pośrednika, okropnie zapuszczony, poprzednicy to niechluj, rury ciekły, piece kopciły, pleśń pełzała po ścianach. Wpuszcza mnie, że bym pochwaliła gładzie, Oknoplasty i panele imitujące parkiet. Piece rozbiła, deski zerwała i wykuła wziernik w łazience. Przypomina sobie, że pawlacz był zawalony ruskimi płytami gramofonowymi, że dźwigając barachło na śmieci, nadwerżyła lewy bark i na fizjoterapeutę poszła wypłata. O Żoliborskich wie tyle, że uciekli z Cieplic, bo brat zabił siostrę, albo jeszcze coś gorszego. Do morderstwa doszło na mieście, nie w bloku. Przecież nie mogłaby mieszkać po trupie.

Fiat Punto nie odpala. Sąsiad zmienniczki Żoliborskich stawia rozpoznanie: puścił akumulator. Oferuje klemy i podpina wrak do bordowego Volkswagena Passata. Obiecuje, że droga do Karpacza podładuje baterie. Na górskich ścieżkach każdy kamień chce uchodzić za cacko, każdy domaga się uwagi. Co chwila się schylam, wierzchem dłoni mierzę temperaturę kocich łbów wypoilerowanych przez trapersy i patrzę, co złowiłam. Brązowy otoczek ma dwie kreski na grzbiecie i tasiemkę wokół brzuszka. To Kukułka. Niewierna, dotykam jej koniuszkiem języka; jest słodka i pachnie karmelem. Wiercę się w kolejce po bilet do Parku Narodowego i uprawniona biegnę do Samotni. Ścigam się z objuczonymi plecakami pieszymi, którzy nie wiedzą, że uczestniczą w zawodach. Zaklepuję swoje „jestem” na głazie porzuconym przy Małym Stawie i wspinam się na grań pod Śnieżką. Zawędrowaliśmy tu kiedyś z Leszkiem Żoliborskim. Szliśmy w milczeniu. Łachy śniegu i wyschłe trawy układały się w pepitkę. Na zboczach leżały mchem porośnięte odłamki skał i gruzłowaciła się kosodrzewina. Słonecznik – gapowaty, bezzębny starzec z wywalonym brzuchem i pofałdowanymi plecami, stróżował.

– Łatwo go zgubić – przerwałam ciszę, wystawiłam rękę przed siebie, zgięłam dłoń w nadgarstku, przymierzyłam do glazu i straciłam go z oczu. Leszek uniósł rękę

w Heil Hitler! Potem trzymaliśmy się za ręce (tę, która umie unieważnić skałę i tę, która hajluje), skakaliśmy przez kałuże, grzęźliśmy w śnieżnym błocie. Leszek pozbiierał pałaki rozrzucone na torfowisku i zbudował piramidę. Z gniazda wyleciał mornel w jarmulce nad białą brwią, przeciągniętą pędzlem na grzbiet, z mokradeł wybijały nogi widłaków, wielkie chmury wpadły do Małego Stawu. Pobiegliśmy na wyścigi do Pielgrzymów. Dopadłam ich pierwsza, wcisnęłam się w szczelinę skalną i gwizdnęłam na Leszka. Rozebraliśmy się jak przed gimnastyką. Kiedy naciągałam zrolowane kalesony, Leszek wymacał ukradzionego ojcu papierosa z bardzo długim filtrem. Paliliśmy na przemian, strącając popiół pod nogi.

Zachodzę Pielgrzymy od pleców. Tamtego dnia wydrapałam kozikiem tatuaż: kocham cię. Leszek też się popisał i wydłubał: nogi wam z dupy powyrywam.

– Kim są wam? – spytałam dotknięta.

– Nie wiem.

I z mozołem wydziałał: ja i ty = WM.

Wynik równania dał mi pojęcie o naszym przyszłym losie, który ułoży się liniowo w miłość, małżeństwo i dzieci.

Nasze kulfony zapaćkali graficy. W oddali szczeka pies, nawołują się Romek i Janusz, a ja czytam po omacku. Wślępiam się palcami. Wyczuwam ostre W, wykoślawione M i znak równości, resztę zalała farba w spreju. Anulowała nas kiczowata fioletowa ośmiornica. Przekreśliła schadzki w kościele, cukierki spuszczone po ścianie Gencjany i grób Anety Żoliborskiej.

Łowię w kieszeni Kukułkę. Otwieram pięść na wysokości oczu. Długo patrzę na zwykły, szary kamyk wyrzucony na ścieżkę przez wezbrany górski potok.

Opowiadanie jest efektem udziału w warsztatach twórczego pisania, przeprowadzonych na Uniwersytecie Opolskim przez Elżę Kącką.

Fot. Agnieszka Kania

MACIEJ MISCHOK

BOJOWNICZKA O PRAWO I GODNOŚĆ. PIERWSZA PASTORKA ZE ŚLĄSKA



4 marca 1942 roku Katharina Staritz została aresztowana w Marburgu. Grafika: Maciej Mischok

Katharina Helene Charlotte Staritz urodziła się 25 lipca 1903 roku we Wrocławiu (Breslau). Była najstarszą córką Carla Staritza, nauczyciela matematyki, fizyki i chemii. Atmosfera panująca w jej domu rodzinnym była ciepła i liberalna, silnie zorientowana na edukację, otwarta na muzykę, a zarazem zakorzeniona w tradycyjnej religijności.

Po ukończeniu szkoły średniej w 1922 roku Katharina pragnęła studiować teologię. Jej rodzice nie widzieli jednak przyszłości dla kobiety w Kościele i – na ich prośbę

– rozpoczęła studia z zakresu germanistyki, historii i religii na Uniwersytecie Wrocławskim, przygotowując się do zawodu nauczycielki. Jej prawdziwą pasją pozostawała jednak teologia.

Przełom nastąpił dzięki profesorowi Hansowi Freiherr von Sodenowi (1881–1945), wybitnemu historykowi Kościoła i badaczowi Nowego Testamentu, a zarazem wieloletniemu mentorowi i oddanemu orędownikowi Staritz. Von Soden osobiście odwiedził jej rodziców, by przekonać ich do zmiany kierunku studiów córki. Od semestru

letniego 1926 roku Katharina Staritz rozpoczęła studia teologiczne we Wrocławiu, a już w semestrze zimowym 1926/1927 podążyła za profesorem do Marburga.

13 grudnia 1928 roku zdała pierwszy egzamin teologiczny, a zaledwie dziewięć dni później egzamin doktorski. Tym samym stała się pierwszą kobietą, która uzyskała licencjat teologiczny i tytuł naukowy na wydziale teologicznym.

Pierwsza śląska wikariuszka miejska

Po wejściu w życie ustawy kościelnej z 9 maja 1927 roku, regulującej „szkolenie przygotowawcze i mianowanie wikariuszek” w Kościele Ewangelickim Związku Staropruskiego, Katharina Staritz mogła zostać przyjęta do wikariatu nauczycielskiego Prowincji Kościelnej Śląska. Stało się to po zdaniu pierwszego egzaminu teologicznego.

9 marca 1932 roku zdała drugi egzamin teologiczny przed komisją Konsystorza Ewangelickiego Prowincji Kościelnej Śląska. Choć – jako kobiecie – nie pozwolono jej objąć parafii, znalazła zatrudnienie jako nieordynowana Stadtvikarin, czyli wikariuszka miejska, przy synodzie okręgowym we Wrocławiu. Sześć lat później otrzymała święcenia kapłańskie, jednak z istotnie ograniczonymi uprawnieniami.

Jej prywatna umowa o pracę precyzowała zakres obowiązków: opiekę duszpasterską nad dziećmi w szpitalach, nauczanie kandydatów do konfirmacji, katechizację młodzieży, kobiet oraz osób pochodzenia żydowskiego, a także pracę w podmiejskiej parafii Wrocławia. Z czasem jednak funkcja wikariuszki miejskiej zaczęła nabierać coraz większego znaczenia. Staritz przejmowała kolejne zadania wykraczające poza ramy jednej parafii – te, których inni duchowni nie chcieli lub nie potrafili się podjąć.

Obrończyni śląskich Żydów

Po Nocy Kryształowej w listopadzie 1938 roku opieką nad Żydami – nie tylko we Wrocławiu, lecz w całej prowincji śląskiej – stała się jednym z głównych pól jej działalności. Już latem 1938 roku pastor Heinrich Grüber (1891–1975), wraz z członkami Kościoła Wyznającego, założył w Berlinie Biuro Pomocy Kościelnej dla Chryścjan Niearyjskich, znane jako „Biuro Grübera”. Była to protestancka odpowiedź na katolickie struktury pomocy, takie jak Towarzystwo św. Rafała.

Po pogromach listopadowych znaczenie Biura Grübera gwałtownie wzrosło. Jego celem była pomoc Żydom w emigracji, m.in. poprzez pośrednictwo kontaktów zagranicznych i wsparcie materialne, a także poradnictwo dla tych, którzy pozostali w Rzeszy. W prowincjach kościelnych tworzone tzw. urzędy powiernicze, których kierownicy utrzymywali stały kontakt z Berlinem.

1 grudnia 1938 roku Katharina Staritz została mianowana kierowniczką Urzędu Powierniczego we Wrocławiu. Formalne uznanie działalności Biura Grübera przez Gestapo nastąpiło dopiero w lutym 1940 roku. 2 kwietnia 1940 roku konsystorz we Wrocławiu został oficjalnie poinformowany, że wszystkie sprawy dotyczące migracji, opieki społecznej i szkolnictwa Żydów należących do Kościoła ewangelickiego prowadzone są przez Biuro Grübera, a lokalnym punktem kontaktowym była Wikariuszka Staritz, Breslau, Wagnerstraße 7.

List, który stał się aktem sprzeciwu

Sytuacja pogarszała się z miesiąca na miesiąc. Po wybuchu wojny emigracja stała się niemal niemożliwa. Biuro Grübera zostało zamknięte, a sam Grüber aresztowany 19 grudnia 1940 roku i deportowany do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen.

12 września 1941 roku Katharina Staritz rozesała okólnik do wrocławskich pastorów, odnosząc się do zarządzenia o obowiązku noszenia żółtej Gwiazdy Dawida. Zwróciła uwagę, że dotyczy ono także chrześcijan pochodzenia żydowskiego oraz ich dzieci i że wykluczanie ich z nabożeństw stanowi zaprzeczenie chrześcijańskiego etosu.

„Obowiązkiem chrześcijańskich gmin jest nie wykluczać ich z nabożeństw. Mają oni takie samo prawo do przynależności do Kościoła jak inni członkowie wspólnoty i szczególnie potrzebują pocieszenia płynącego ze Słowa Bożego”.

List ten był jednoznacznym sprzeciwem wobec dyskryminacji i szybko trafił do Gestapo. Staritz została zawieszona w obowiązkach, a następnie usunięta ze stanowiska.

Aresztowanie i obóz

4 marca 1942 roku Staritz została aresztowana w Marburgu. Przeszła przez więzienie w Kassel, obóz Breitenau, a następnie niemal rok spędziła w kobiecym obozie kon-

centracyjnym Ravensbrück. Doświadczenia obozowe trwale zrujnowały jej zdrowie fizyczne i psychiczne.

Warunkowe zwolnienie 18 maja 1943 roku było możliwe dzięki wielomiesięcznym interwencjom jej siostry Charlotte oraz wpływowych przyjaciół Kościoła.

Ostatnie lata i pamięć

Po wojnie Katharina Staritz kontynuowała posługę duszpasterską we Frankfurcie nad Menem. Jako pierwsza wyświęcona teolożka uzyskała status urzędniczki państwowej w Kościele ewangelickim Hesji i Nassau. Pracowała w parafiach, szpitalach i więzieniu dla kobiet. Zmarła 3 kwietnia 1953 roku na raka.

Pamięć o niej przez dziesięciolecia pozostawała ograniczona do kręgu rodziny i przyjaciół. Dopiero pod koniec XX wieku jej postać zaczęła wracać do zbiorowej świadomości. W 2001 roku w kościele św. Marii Magdaleny we Wrocławiu odsłonięto tablicę pamiątkową, przypominającą o jej życiu i odwadze.

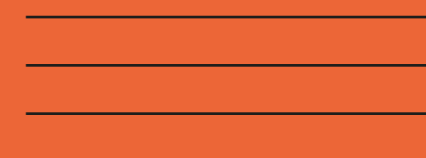
Słowem i czynem dawała świadectwo chrześcijańskiej miłości i troski wobec prześladowanych.

Takie jest nasze trudne śląskie dziedzictwo – które powinno być obecne nie tylko w archiwach, lecz także w szkołach i świątyniach. Nie tylko ewangelickich.

3

INDEKS

RELACJE, RECENZJE, NOTY



ODESZLI

PROFESOR DR HAB. NAUK PRAWNYCH MAREK MACIEJEWSKI (1950–2026)



Prof. dr hab. Marek Maciejewski. Fot. Tadeusz Parcej

W dniu 18 marca 2026 r. na cmentarzu parafii Św. Rodziny przy ul. Smętnej we Wrocławiu pożegnaliśmy Pana Profesora dr hab. Marka Maciejewskiego – emerytowanego profesora zwyczajnego, wybitnego uczonego, specjalistę z zakresu doktryn politycznych i prawnych, długoletniego i cenionego nauczyciela akademickiego, mentora i przyjaciela.

Pan Profesor urodził się 27 lutego 1950 r. w Zabrze. Po ukończeniu IX LO im. J. Słowackiego we Wrocławiu podjął w 1968 r. studia na kierunku prawo na Uniwersytecie Wrocławskim, które ukończył w 1972 r. obroną pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Karola Joncy, przyszłego i długoletniego mentora. W trakcie studiów ukończył akademicki kurs dziennikarstwa oraz

był laureatem pierwszej ogólnopolskiej olimpiady prawnohistorycznej. Od ukończenia studiów związał karierę zawodową z Wydziałem Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, sukcesywnie awansując na kolejne stanowiska akademickie. W latach 1972–1974 był zaangażowany w Międzywydziałowym Zespole Naukowym do Badań nad Faszyzmem (współpracującym z Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich we Wrocławiu i jej centralą w Warszawie) i z tej racji współpracował wówczas z wybitnymi badaczami Trzeciej Rzeszy, m.in. z profesorami Franciszkiem Ryszką, Alfredem Koniecznym i Franciszkiem Połomskim, a w późniejszym okresie także z profesorami Wiesławem Kozubem-Ciembroniewiczem i Jerzym W. Borejszą. W 1979 r. obronił pracę dok-

torską pt. Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej, napisaną pod kierunkiem Karola Joncy; w 1990 r. na podstawie dorobku naukowego oraz rozprawy pt. Doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu wobec narodowego socjalizmu 1921–1945 uzyskał na WPIA UWr stopień naukowy doktora habilitowanego nauk prawnych; w 1998 roku uzyskał tytuł profesora. Był uczniem i wychowankiem prof. Karola Joncy i od 2000 r. jego następcą na stanowisku kierownika Katedry Doktryn Politycznych i Prawnych aż do momentu przejścia na emeryturę w 2020 roku. Emeryturą jednak nie mógł się cieszyć zbyt długo. Odszedł na zawsze w nocy z 13 na 14 marca 2026 roku.

Profesor M. Maciejewski od początku zatrudnienia na UWr wyróżniał się zaangażowaniem w życie społeczności akademickiej: w latach 1979–2000 był opiekunem naukowym studenckiego Koła Naukowego Doktryn Politycznych i Prawnych na WPIA; w latach 1993–1999 był prodziekanem ds. studiów administracji oraz współpracy zagranicznej; od lat 90. XX wieku był przewodniczącym lub członkiem kilku komisji wydziałowych, m.in. ds. dydaktyki, rozwoju, oceny pracowników naukowo-dydaktycznych oraz ds. dodatków specjalnych za szczególne osiągnięcia naukowe, dydaktyczne i organizacyjne, a także członkiem senackiej komisji ds. rozwoju uczelni i współpracy zagranicznej; był też wieloletnim egzaminatorem z historii na egzaminach wstępnych na kierunku prawa i administracji; w latach 90. pełnił funkcję pełnomocnika Rektora UWr ds. kontaktów z Europejskim Uniwersytem Viadrina we Frankfurcie nad Odrą oraz członkiem komisji ws. utworzenia na UWr studiów niemieckich i europejskich (Centrum im. W. Brandta); w tym okresie był także członkiem Rady Naukowej Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych na UWr i członkiem komisji rektorskiej (za kadencji prof. Zdzisława Latajki) do opracowania założeń etosu Uniwersytetu Wrocławskiego; w latach 2005–2008 był członkiem komisji rektorskiej do zbadania inwigilacji służby bezpieczeństwa PRL na UWr. Ponadto był współpracownikiem dwumiesięcznika „Uniwersytet Wrocławski”, a także koordynatorem i współredaktorem papierowej i internetowej publikacji WPAAE (ukazującej się od 2010 roku), zawierającej biogramy zmarłych profesorów i docentów WPAiE UWr (wznowienie drukowane było w 2020 roku); w latach 2008–2020 był redaktorem naczelnym czasopisma naukowego „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” (pierwotnie w l. 1974–2011 „Studia nad

Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”), którego inicjatorem i założycielem w 1974 r. był prof. Karol Jonca.

Równoległe z pracą na UWr łączył w latach 1994–1996 obowiązki wykładowcy historii państwa i prawa polskiego w Collegium Polonicum Uniwersytetu Europejskiego Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, a w latach 1998–2007 zatrudnienie na stanowisku profesora w Wyższej Szkole Zarządzania i Bankowości w Poznaniu – filia we Wrocławiu. Na wspomnianej drugiej uczelni był wykonawcą dwóch grantów badawczych z problematyki koncepcji praw człowieka oraz dziejów idei zjednoczonej Europy.

Ważnym etapem Jego życia naukowo-dydaktycznego było związanie się z Uniwersytem Opolskim, w którym w latach 2004–2018 był zatrudniony na stanowisku profesora na Wydziale Prawa i Administracji. Do 2016 roku pełnił funkcję kierownika Katedry Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Rzymskiego, przekształconej następnie w Katedrę Historii Państwa i Prawa oraz Doktryn Polityczno-Prawnych. Angażował się w życie wydziału i uniwersytetu, dzieląc się z pracownikami swoją wiedzą i doświadczeniem. Przekładało się to m.in. na popularyzację wydarzeń organizowanych przez wydział w środowisku naukowym polskim i międzynarodowym. Mogliśmy to zobaczyć chociażby w związku z corocznie odbywającymi się opolskimi kolokwiami prawnohistorycznymi, których w latach 2005–2018 był jednym z kierowników naukowych i ich aktywnym uczestnikiem, bądź też w związku z organizacją zjazdu katedr doktryn politycznych i prawnych.

Jako pracownik naukowo-dydaktyczny Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii UWr współinicjował w 2001 roku cykliczne zjazdy naukowe polskich badaczy myśli politycznej i prawnej. Od 2017 r. był pomysłodawcą i współorganizatorem studenckiego konkursu (olimpiady) z doktryn politycznych i prawnych na Wydziale Prawa, Administracji i Ekonomii UWr. Przez wiele lat był aktywnym uczestnikiem spotkań naukowych w ramach środowiskowego salonu prof. Józefa Dudka we Wrocławiu (prowadził kilkanaście z nich), a także kilkudziesięciu krajowych i międzynarodowych konferencji naukowych dotyczących przede wszystkim przeszłych i współczesnych doktryn politycznych i prawnych. Za osiągnięcia akademickie został odznaczony w 1999 roku Złotym Krzyżem Zasługi.

Zainteresowania badawcze Pana Profesora oscylowały wokół doktryn politycznych, prawnych i administracyjnych (ze szczególnym uwzględnieniem totalitaryzmu,

ekstremizmu, nacjonalizmu, antysemityzmu i rasizmu, autorytaryzmu i konserwatyzmu), filozofii prawa i polityki (m.in. elitaryzm, kontraktualizm, jusnaturalizm, prawa człowieka), historii gospodarczej (zwłaszcza dziejów kapitalizmu), prawnych i politycznych aspektów bezpieczeństwa narodowego (teorie wojny, terroryzm, typy zagrożeń dla pokoju i inne), koncepcji integracji europejskiej (głównie w polskiej myśli politycznej i prawnej), stosunków polsko-niemieckich (zwłaszcza po II wojnie światowej). Bogactwo zainteresowań naukowych znalazło swoje przełożenie na pokaźny dorobek prof. M. Maciejewskiego. Był autorem lub współautorem niemal trzystu publikacji (w tym kilkunastu monografii i innych opracowań książkowych), sporządzonych w językach polskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim, portugalskim, francuskim i ukraińskim; przygotował też około sto trzydzieści haseł i biogramów encyklopedycznych (m. in. do: *Encyklopedii Wrocławia*, *Encyklopedii trudnych wyrazów prawniczych*, *Encyklopedii prawa* (C.H. Beck) i *Leksykonu myślicieli politycznych i prawnych* (C.H. Beck – ostatnie wydanie z 2020 roku); dokonał też kilkanaście niepublikowanych wyborów aktów normatywnych i dokumentów archiwalnych, m.in. na temat nazistowskiej polityki narodowościowej i sądownictwa specjalnego w Trzeciej Rzeszy. W aspekcie dydaktycznym i rozwoju kadr przyczynił się do wypromowania około czterystu absolwentów studiów wyższych i jedenastu doktorów prawa; był autorem pięćdziesięciu siedmiu recenzji doktoratów, habilitacji i wniosków profesorskich.

Wśród licznych publikacji książkowych (w tym podręczników) Jego autorstwa lub współautorstwa należy wymienić: *Ruch i ideologia narodowych socjalistów w Republice Weimarskiej*, Warszawa–Wrocław 1985; *Doktryna rewolucyjnego konserwatyzmu wobec narodowego socjalizmu 1921–1945*, Wrocław 1991; *Niemieckie elity a hitlerizm*, Wrocław 1994; *Wysiedlenia Niemców i osadnictwo ludności polskiej na obszarze Krzyżowa-Świdnica w latach 1945–1948* [*Aussiedlung der Deutschen und die Ansiedlung der polni-schen Bevölkerung im Raum Kreisau-Schweidnitz 1945–1948*], Wrocław 1997 (współautor); *Spółczesństwo w przełomie. Polska, Niemcy i Unia Europejska* [*Die Gesellschaft in der Wende. Polen, Deutschland und die Europäische Union*], Wrocław 1999 (redaktor i współautor); *Powszechne dzieje gospodarcze od końca XV wieku do 1939 roku*, Wrocław 2000 (także inne wydania); *Doktryny polityczne i prawne u progu XXI wieku. Wybrane problemy badawcze*, Wrocław 2002 (współredaktor i współautor); *Od*

piwiarnianego klubu do organizacji wywrotowej. Nazizm w latach 1919–1924, Toruń 2005; *Pod znakiem swastyki. Polscy prawnicy wobec Trzeciej Rzeszy 1933–1939. Wybór pism*, Kraków 2005 (współredaktor i współautor); *Powszechna historia gospodarcza od XV do XX wieku*, Wrocław 2007 (współautor); *Pamięci zmarłych Profesorów i Docentów Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego 1945–2010*, Wrocław 2010 (współredaktor); *Tendencje rozwojowe myśli politycznej i prawnej*, Wrocław 2014 (współredaktor i współautor); *Od niepodległości do niepodległości. Polska myśl polityczna i prawna 1918–2018*, Wrocław 2019 (współredaktor i współautor). Ponadto w latach 2013–2017 był kierownikiem ogólnopolskiego grantu „Prawo w totalitaryzmie. Aspekty teorii i praktyki” (przyznanego w ramach konkursów NCN). W jego ramach był współautorem (wraz z prof. dr hab. Marią Zmierczak) opracowania dotyczącego prawa nazistowskiego oraz artykułów z tej problematyki, publikowanych m.in. w „Studiach nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”.

Pan Profesor angażował się w prace redakcji czasopism jako redaktor naczelny lub członek rad naukowych, a także udzielał się w stowarzyszeniach naukowych. Miał swój wkład w rozwój wspomnianych „Studiów nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem”, był też członkiem komitetu redakcyjnego/rady naukowej „Wrocławskich Studiów Erazmiańskich”, „Pro Fide, Rege et Lege” oraz nowego pisma sejmowego „Myśl Polityczna”; ponadto był stałym recenzentem artykułów do „Krakowskich Studiów z Historii Państwa i Prawa” (UJ), „Czasopisma Prawno-Historycznego” (UAM), „Politei. Pisma Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego” oraz „Opolskich Studiów Administracyjno-Prawnych” (UO). Był też członkiem Gremium Partnerskiego fundacji naukowej Katholischer Akademischer Ausländer Dienst w Bonn, członkiem Centrum Latinoamerykańskiego Prawa Konstytucyjnego w Buenos Aires, członkiem Międzynarodowej Rady Naukowej Oświęcimskiego Centrum Badania Totalitaryzmów, Zagłady i Praw Człowieka, członkiem Centrum Badania Holocaustu przy Uniwersytecie Jagiellońskim, członkiem wrocławskiego oddziału Komisji Ścigania Zbrodni na Narodzie Polskim — Instytutu Pamięci Narodowej, członkiem Towarzystwa Instytutu Zachodniego w Poznaniu, członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, członkiem Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, członkiem Towarzystwa Polska–RFN (do 1998 roku), członkiem-współzałożycielem Polskiego Towarzystwa Myśli Politycznej, członkiem

Rady Naukowej Forum Myśli Polityczno-Prawnej (Płockie Towarzystwo Naukowe), współpracownikiem Fundacji „Krzyżowa” dla Porozumienia Europejskiego oraz Instytutu Badania Totalitaryzmów im. W. Pileckiego.

W Jego karierze akademickiej można odnotować liczne stypendia i staże naukowe, które pozwoliły w kraju i zagranicą wykonać rzetelną kwerendę biblioteczną i archiwalną. Wśród licznych naukowych wyjazdów należy wymienić: w latach 1973 i 1974 staż w Instytucie Historii PAN w Warszawie, liczne stypendia naukowe od lat 80. ubiegłego stulecia w RFN i Austrii, a także pobyty naukowe i udział w konferencjach naukowych w NRD, Hiszpanii, Włoszech, Portugalii, Wielkiej Brytanii, Francji, Meksyku, Czechach oraz na Litwie i Ukrainie. Ponadto podejmował współpracę naukową z ośrodkami akademickimi w Polsce (zwłaszcza w Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Lublinie i Łodzi) i za granicą (zwłaszcza z Forschungstelle für die Geschichte des Nationalsozialismus w Hamburgu, Institut für Zeitgeschichte w Monachium, Seminar für Politische Wissenschaft w Bonn, Yad Vashem w Jerozolimie).

Za zaangażowanie badawcze, dydaktyczne i organizacyjne był doceniany przez agendy rządowe, uczelnie, ale i inne podmioty publiczne. Wśród nagród należy wymienić: nagrodę naukową I i II stopnia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (1986 i 1992), nagrodę naukową Instytutu Zachodniego w Poznaniu (1986), nagrodę naukową Instytutu Studiów Politycznych PAN w Warszawie (1992), nagrodę Stowarzyszenia Civitas Christiana Peregryna z Opola za umiłowanie sprawiedliwości (2012), dwadzieścia jeden nagród Rektora Uniwersytetu Wrocławskiego za osiągnięcia w pracy naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej oraz nagrodę indywidualną Rektora Uniwersytetu Opolskiego za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej (2009).

Różnorodności zainteresowań badawczych w pracy akademickiej towarzyszył szeroki wachlarz prowadzonych zajęć dydaktycznych (w postaci wykładów, wykładów monograficznych, seminariów) z następujących przedmiotów: doktryny polityczne i prawne, filozofia, filozofia bezpieczeństwa, historia państwa i prawa polskiego, prawo rzymskie, powszechna historia gospodarcza, prawne i polityczne aspekty bezpieczeństwa narodowego, dzieje idei integracji europejskiej, faszyzm i nazizm – historia i współczesność.

W zaangażowaniu w życie akademickie Pan Profesor odznaczał się sumiennością, wnikliwością i krytycznym myśleniem w poszukiwaniu prawdy badawczej, czemu

towarzyszyła dbałość o słowo i wysoka kultura osobista. Jego rzetelny warsztat naukowy, profesjonalizm w pracy dydaktycznej, otwartość i życzliwość wobec ludzi, powoływały uznanie w środowisku naukowym, akademickim i niesłabnący autorytet wśród studentów oraz absolwentów.

Wspominając Pana Profesora, nie sposób nie nadmienić, że potrafił dzielić czas na aktywność zawodową i sferę prywatną. Ciekawości poznawczej nie ograniczał tylko do sfery stricte naukowej, ale przejawiał też żywe zainteresowanie odkrywaniem bliższych i dalszych geograficznych zakątków Polski oraz świata (i to nie tylko miejsc turystycznie obleganych). Można śmiało stwierdzić, że z pasją planował wspólne wyjazdy z ukochaną żoną Ireną, o których potrafił godzinami z entuzjazmem rozprawić. To nieukrywane hobby łączył też z przyjemnością chodzenia na spacerzy, czytania nie tylko fachowej literatury i słuchania muzyki (głównie poważnej).

Marek Maciejewski niewątpliwie był człowiekiem Uniwersytetu, profesorem wychowanym w duchu dobrych tradycji i wartości akademickich. Był częścią tej generacji akademików, która autentycznie i z poczuciem odpowiedzialności angażowała się w życie wspólnoty uniwersyteckiej. Był wymagający przede wszystkim wobec siebie, ale i wobec innych. Z powagą traktował jakość nauki i edukacji, będąc przekonany o powinności kreowania właściwych postaw przyszłej elity intelektualnej państwa. Ta humanistyczna formacja pozwalała jednocześnie doświadczyć ze strony Pana Profesora bardzo ludzkiego oblicza. Zarówno w prywatnych, jak i publicznych relacjach okazywał serdeczność i pomoc.

Takim Cię, Marku, zapamiętamy.
Cześć Jego pamięci!

Ewa Kozerska

ODESZLI

WIESŁAW MYŚLIWSKI (1932–2026)



Wiesław Myśliwski. Fot. Tadeusz Parcej

Bez Mistrza Słów...

Z głębokim żalem i smutkiem społeczność Uniwersytetu Opolskiego przyjęła wiadomość o śmierci Wiesława Myśliwskiego, jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy XX i XXI wieku, autora takich dzieł jak *Nagi sad*, *Pałac*, *Kamień na kamieniu* czy *Widnokrąg*, a od 2009 roku doktora *honoris causa* naszej uczelni.

W laudacji na cześć pisarza prof. Elżbieta Dąbrowska przypomniała jedną z najgłębszych pochwał języka, którą wypowiedział Myśliwski w swoistym *requiem* dla zmierzchającej kultury ludowej – eposie *Kamień na kamieniu*: „Słowa same poprowadzą. Słowa wszystko na wierzch wywleką. Słowa i z najgłębszej głębi wydrą, co gdzie boli i skowycze. Słowa krwi upuszczą i od razu lżeć się robi. I nie tylko obcych, ale i rodzonych braci słowa

potrafią odnaleźć dla siebie [...]. Bo słowa to wielka łaska. Cóż ma tak naprawdę człowiek więcej prócz słów dane?”.

Dziś szczególnie brakuje takich słów, które zdolne byłyby wyrazić, co czujemy. Pozostaje wymyśleć się w ową „łaskę języka” – podążając ścieżką myślenia, którą wytyczył dla nas Pisarz.

W imieniu społeczności Uniwersytetu Opolskiego – dr hab. Adrian Gleń, prof. UO, Kierownik Katedry Literatury Polskiej przy Instytucie Nauk o Literaturze UO

Wiesław Myśliwski urodził się 25 marca 1932 roku w Dwikozach koło Sandomierza (województwo świętokrzyskie). W sandomierskim gimnazjum zdał maturę w 1951 roku, studiował polonistykę na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pod kierunkiem prof. Ireny Sławiń-

skiej napisał pracę magisterską na temat psychologizmu w prozie dwudziestolecia międzywojennego, którą obronił w 1956 roku.

Już pod koniec studiów Wiesław Myśliwski zamieszkał w Warszawie i podjął pracę w Ludowej Spółdzielni Wydawniczej (od 1955 roku). Szybko awansował na kierownika Redakcji Literatury Współczesnej, a później na zastępcę redaktora naczelnego wydawnictwa, w którym pracował do 1976 roku. W latach 1975–1999 był redaktorem naczelnym kwartalnika „Regiony”, a od 1994 do 1999 roku również dwutygodnika „Sycyna” (oba pisma o społeczno-kulturowym profilu). Jako pisarz debiutuje powieścią *Nagi sad* (1967). Kolejne powieści: *Pałac* (1970), *Kamień na kamieniu* (1984), *Widnokrąg* (1996), *Traktat o łuskaniu fasoli* (2006). Etyczno-egzystencjalne problemy wpisuje także Wiesław Myśliwski w swą twórczość dramatyczną: *Złodziej* (1973), *Klucznik* (1978), *Drzewo* (1988), *Requiem dla gospodyni* (2000).

Pisarz jest również autorem scenariuszy filmowych: „Przez dziewięć mostów” (1972, na kanwie powieści *Nagi sad*), „Droga” (1980), „Klucznik” (1979, współautorstwo z W. Marczewskim) oraz „Popielec” (na podstawie książki W. Kłaczyńskiego, we współpracy z R. Berem).

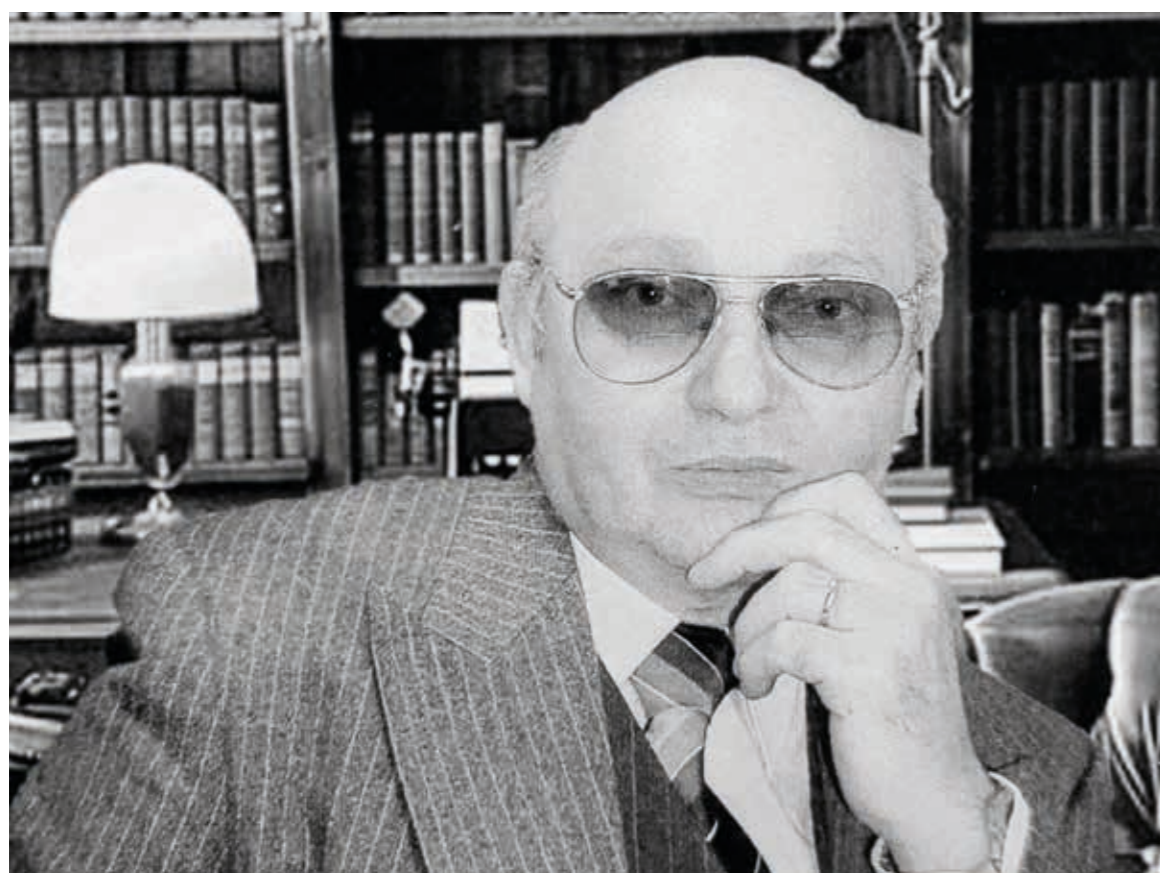
Wiesław Myśliwski został w 1997 roku pierwszym laureatem Literackiej Nagrody „Nike”, którą otrzymał za powieść *Widnokrąg*. Pisarski sukces powtórzył w roku 2007; tym razem przyznano pisarzowi statuetkę „Nike” za powieść *Traktat o łuskaniu fasoli*.

W swej twórczej biografii ma także Myśliwski m.in. nagrody: imienia Stanisława Piętaka za *Nagi sad* (1968), Ministra Kultury i Sztuki za *Pałac* (1970), Prezesa Rady Ministrów (1979) i Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego (1998).

Źródło noty biograficznej: „Indeks”, nr 3–4 (97–98), marzec–kwiecień 2009, ISSN 1427–7506.

ODESZLI

PROFESOR DR HAB. INŻ. WIKTOR WŁASENKO (1946-2026)



Prof. dr hab. inż. Wiktor Własenko

3 marca 2026 roku zmarł prof. dr hab. inż. Wiktor Własenko – emerytowany pracownik Wydziału Przyrodniczo-Technicznego Uniwersytetu Opolskiego.

Profesor Wiktor Własenko urodził się 24 listopada 1946 roku w Ukrainie. Dyplom magistra-inżyniera radiotechniki uzyskał z wyróżnieniem w Odeskim Instytucie Politechnicznym w 1969 roku. Natomiast doktorat z teoretycznych podstaw radiotechniki, według rekomendacji Odeskiego Instytutu Politechnicznego, uzyskał w 1973 roku.

W latach 1977-1978 był stażystą naukowym Instytutu Elektrotechniki Uniwersytetu Teksaskiego w Arlington (Stany Zjednoczone). W 1990 roku uzyskał też dyplom doktora habilitowanego z automatyki, informatyki i inżynierii komputerowej (według rekomendacji Instytutu Problemów Modelowania Narodowej Akademii Nauk Ukrainy), a w 1991 roku uzyskał tytuł profesora nauk technicznych.

Profesor Własenko od 2002 roku był związany z Uniwersytetem Opolskim. W latach 2002-2015 pełnił funkcję kierownika Katedry Technologii na Wydziale Przyrod-

niczo-Technicznym. Od 2015 roku był też kierownikiem Zakładu Technologii w Samodzielnej Katedrze Inżynierii Procesowej WPT.

Bardzo aktywnie działał na rzecz Uniwersytetu Opolskiego. W latach 2006-2012 był członkiem Komisji Senackich UO, w latach 2012-2016 członkiem Senatu UO, a w latach 2002-2017 członkiem Rady Wydziału Przyrodniczo-Technicznego UO. 30 września 2017 roku przeszedł na emeryturę.

Działalność naukowa prof. dr. hab. inż. Wiktora Własenki skupiała się wokół identyfikacji i analizy wektoro-sygnaturowej obiektów dynamicznych o kształcie złożonym na podstawie technologii wizualizacji zawirowań w płynach i gazach. Prowadził również prace w dziedzinie mikroskopii dla automatyzacji procesów rejestracji, analizy, interpretacji i identyfikacji rozwoju korozji metali i stopów.

Wypromował 16 doktorów, był autorem ponad 300 publikacji naukowych, 5 monografii, 14 patentów i świadectw autorskich. Był współtwórcą kierunku studiów edukacja techniczno-informatyczna na WPT. Za swoją aktywną działalność był wielokrotnie nagradzany w Ukrainie i w Polsce.

Był człowiekiem niezwykle życzliwym i pogodnym, bardzo lubianym przez studentów i współpracowników.

TOMASZ CHABIOR

SEKUNDY MIAŁY ZNACZENIE

Studenci medycyny z UO pomogli w nagłej sytuacji



Panowie zachowali się wzorowo. Jesteśmy z nich dumni – mówił rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok. Fot. Sylwester Koral

To nie była symulacja ani zajęcia kliniczne, lecz realna walka o zdrowie i czas. Trzech studentów kierunku lekarskiego Uniwersytetu Opolskiego bez wahania zareagowało, gdy przypadkowy kierowca poprosił o pomoc. Ich szybka decyzja mogła mieć kluczowe znaczenie.

Patryk Gros, Filip Bień i Dorian Bugaj – studenci III roku – wracali z zajęć, gdy na jednym z parkingów w pobliżu Collegium Anatomicum zauważyli mężczyznę w wyraźnym kryzysie zdrowotnym. Za kierownicą siedział pan Mateusz.

– Musiałem pilnie dostać się na SOR. W pewnym momencie mój stan na tyle się pogorszył, że lewa strona

ciała zaczęła ulegać paraliżowi – opowiada pan Mateusz. – Prowadziłem samochód, kierując się nawigacją, ale nie znam dobrze Opola. Wjechałem na wąski parking, z którego nie potrafiłem już wyjechać. Byłem skrajnie wyczerpany, a ból był nie do zniesienia. W oddali zauważyłem grupę osób, więc otworzyłem okno i poprosiłem o pomoc.

Parking znajdował się w pobliżu Collegium Anatomicum. Grupą, którą dostrzegł pan Mateusz, było trzech studentów III roku kierunku lekarskiego Uniwersytetu Opolskiego. Jak przystało na przyszłych lekarzy, zareagowali szybko i odpowiedzialnie – zapewnili pacjento-

wi opiekę, zorganizowali transport i odprowadzili go na Szpitalny Oddział Ratunkowy Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu.

– To było 1 grudnia. Wracaliśmy z zajęć w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. Gdy szliśmy na parking, zauważyliśmy pana, który podjechał i nas wołał. Mówił chaotycznie i nieskładnie, więc zapytaliśmy, jak możemy pomóc – wspominają studenci. – Za jego zgodą przewieźliśmy go na SOR, w miejsce przyjęć karetek, bo to było najszybsze rozwiązanie. Dwoch z nas zaprowadziło go na oddział, a trzeci zaparkował jego samochód. Przekazaliśmy ratownikom dokumentację medyczną i na tym nasza rola się zakończyła.

Pan Mateusz przeszedł zabieg i opuścił szpital. Sprawa mogła pozostać nieznana, gdyby sam pacjent nie zdecydował się poinformować o niej pracowników Uniwersytetu Opolskiego. Podejrzewając, że pomogli mu studenci naszej uczelni, poprosił o przekazanie im podziękowań i wyrazów uznania za obywatelską postawę.

Rektor UO zaprosił studentów na posiedzenie Senatu, które odbyło się 26 marca 2026 roku. Pogratulował im i wręczył symboliczne upominki. W spotkaniu uczestniczył również pan Mateusz, który osobiście podziękował studentom za udzieloną pomoc.

Jak podkreślił rektor, studenci zdali egzamin znacznie ważniejszy niż Lekarski Egzamin Końcowy – egzamin z rzeczywistych kompetencji i zrozumienia misji zawodu lekarza.

– To zdarzenie pokazuje, że proces kształcenia na Wydziale Lekarskim to nie tylko przekazywanie wiedzy i rozwijanie umiejętności klinicznych – zaznaczył prof. dr hab. Jacek Lipok. – To także kształtowanie postaw opartych na etyce zawodu, odpowiedzialności i wrażliwości na drugiego człowieka. Panowie zachowali się wzorowo. Jesteśmy z nich dumni.

IWONA ŚWIĘCH-OLENDER

TAK SIĘ NAGRADZA AMBICJĘ

Gala „Perspektyw” na Uniwersytecie Opolskim



Uczniowie podkreślali, że ważny jest nie tylko sam ranking, ale przede wszystkim to, co szkoła daje na co dzień

3 marca w Studenckim Centrum Kultury odbyła się Wojewódzka Gala Rankingu Liceów i Techników „Perspektywy” 2026 – wydarzenia przygotowanego dla najlepszych szkół ponadpodstawowych regionu. Ich przedstawiciele – uczniowie, nauczyciele i dyrektorzy – przyjechali do Opola, by odebrać wyróżnienia i spotkać się w gronie tych, którzy współtworzą edukacyjną czołówkę województwa.

Choć osią spotkania były wyniki rankingu, sama gala stała się przede wszystkim okazją do pokazania, że za wysokimi miejscami w zestawieniach „Perspektyw” stoją konkretne szkolne społeczności i codzienna praca:

lekcje, przygotowania do olimpiad i egzaminów, zajęcia dodatkowe oraz konsekwencja, która z czasem przekłada się na wyniki.

Tegoroczny ranking wojewódzki potwierdził mocną pozycję opolskich szkół. Wśród liceów najwyższą klasyfikowano *ex aequo* Publiczne Liceum Ogólnokształcące nr III im. Marii Skłodowskiej-Curie w Opolu oraz Publiczne Liceum Ogólnokształcące nr II im. Marii Konopnickiej w Opolu (94. miejsce w kraju), a w kategorii techników liderem zostało Publiczne Technikum nr 3 w Zespole Szkół Ekonomicznych im. gen. Stefana Roweckiego „Grot” w Opolu (17. miejsce w Polsce).

Prof. dr hab. Jacek Lipok, rektor UO, podkreślał, że bohaterami spotkania są przede wszystkim młodzi ludzie i ich szkoły. – To wasze święto, wasz dzień, ale też dzień waszych szkół – mówił, przypominając, że szkoły tworzą ludzie i że za sukcesami stoją uczniowie oraz nauczyciele, którzy przez lata budują jakość tych miejsc. Rektor zwracał też uwagę na edukacyjne perspektywy oferowane przez Uniwersytet Opolski, w tym możliwości studiowania w ramach sojuszu uczelni europejskich, między innymi na kierunkach plasujących się w pierwszej krajowej dziesiątce pod względem poziomu kształcenia.

W podobnym tonie brzmiały głosy liderów zwyciężskich szkół. Anna Szymańska-Buscicchio, zastępca dyrektora PLO nr III w Opolu, mówiła wprost, że taki wynik nie bierze się z przypadku: – To jak co roku ciężka praca przede wszystkim uczniów. To jest ich determinacja, ich obowiązkowość, samodyscyplina – podkreślała, dodając, że ogromne znaczenie ma także aktywność młodzieży poza klasą: udział w olimpiadach, konkursach, wolontariacie i projektach społecznych. Nie pominęła też roli nauczycieli, których doświadczenie procentuje w pracy z kolejnymi rocznikami uczniów.

Agnieszka Buganik-Pszczyńska, dyrektorka PLO nr II w Opolu, przypominała, że uroczyste laury są finałem wymagającego procesu. – To jest bardzo ciężka praca, która poprzedza te laury odbierane później właśnie na takiej gali – mówiła. Podkreślała, że w dużej szkole sukces jest „wyczynem wszystkich po kolei”: nauczycieli, uczniów i rodziców. Za jeden z największych atutów szkoły uznała szeroki udział w olimpiadach przedmiotowych i niesłabnące zainteresowanie młodzieży rozwojem. – Ich motywuje możliwość rozwoju i kontakt z mentorem – zaznaczyła.

O sekrecie sukcesu szkoły technicznej mówiła Ewa Nowak-Kübler, dyrektorka Publicznego Technikum nr 3 (Zespołu Szkół Ekonomicznych) w Opolu. – To przede wszystkim atmosfera. Stwarzanie takich warunków do pracy w szkole, żeby uczniom chciało się uczyć – podkreślała. Zwracała uwagę, że dziś szkoła musi nie tylko przekazywać wiedzę, ale też budować motywację i pokazywać, że nauka oraz konkretne umiejętności mają realną wartość na rynku pracy. – Klimat szkoły powoduje, że uczniowie wchodzą do klas i się uczą – mówiła.

Głos zabrał również Maciej Wujec, wiceprezydent Opola, który podkreślał, że edukacja pozostaje jednym z kluczowych filarów rozwoju miasta. – Opole kojarzy się z piosenką (...), ale tego by nie było bez pewnych

najważniejszych filarów. I tymi filarami są edukacja, gospodarka i nauka – mówił. Zaznaczał, że miasto stawia na wysoki poziom kształcenia, a sukcesy liceów i techników są nie tylko powodem do dumy, lecz także ważnym sygnałem dla tych, którzy myślą o Opolu jako miejscu do nauki, pracy i rozwijania pasji. – Dzisiaj wielki ukłon w ich stronę za to, co robią dla miasta, bo są wielkim zaproszeniem do Opola – dodał.

Ważny głos wybrzmiał również ze strony kuratorium. Marek Leśniak, wicekurator oświaty, podkreślał, że obecność szkół na gali jest efektem długofalowej, dobrze prowadzonej pracy. – Żeby być tutaj, trzeba naprawdę się napracować. Żeby utrzymać ten wynik, trzeba mieć pomysł na to, jak prowadzić młodego człowieka, jak prowadzić szkołę – mówił. Zwracał też uwagę, że choć o rankingach można dyskutować, w praktyce pozostają ważnym punktem odniesienia dla uczniów, rodziców i samych szkół. – Zawsze, kiedy zbliża się termin ogłoszenia wyników, wszyscy zaglądną, na którym miejscu są w tym roku. I to jest bardzo potrzebne.

O szerszym wymiarze szkolnych sukcesów mówił także Marcin Gambiec, dyrektor Departamentu Edukacji i Rynku Pracy Samorządu Województwa Opolskiego. Zwracał uwagę, że laureaci i wyróżnieni współtworzą potencjał całego regionu. – Jesteście filarami nie tylko miasta, ale i województwa, które się rozwija – mówił, zachęcając młodych ludzi, by swoją dalszą drogę edukacyjną i pasję rozwijali właśnie tutaj, także na opolskich uczelniach.

Przedstawiciel „Perspektyw”, dyrektor operacyjny Perspektywy Press Bartosz Stawiarz, przypomniał, że ranking od początku miał porządkować wiedzę o szkołach i opiera się na twardych danych. – Korzystamy z danych SIO, z danych Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, z danych olimpiad przedmiotowych – wyliczał. Podkreślał też sens regionalnych gal, które pokazują, że edukacyjna jakość nie koncentruje się wyłącznie w największych ośrodkach. – Najlepsi są wszędzie – mówił, zaznaczając, że podczas opolskiej gali nagradzane są szkoły z wielu miast regionu.

Maksymilian Kansy z II LO w Opolu zapewniał, że dla uczniów ważny jest nie tylko sam ranking, ale przede wszystkim to, co szkoła daje na co dzień. – Szkoła nie składa się tylko z rankingu, który raz w roku po prostu jest (...). Natomiast atmosfera i to wszystko, co w szkole sprzyja rozwojowi jest dla nas bardzo istotne – mówił. Zwracał też uwagę, że udział w olimpiadach daje nie



Gala stała się przede wszystkim okazją do pokazania, że za wysokimi miejscami w zestawieniach „Perspektyw” stoją konkretne szkolne społeczności i codzienna praca



Dopelnieniem gali była oprawa muzyczna – na scenie wystąpiły najbardziej uzdolnione uczennice z zaproszonych szkół, wyłonione w specjalnym castingu

tylko osiągnięcia, ale również większy spokój przed maturą. – Ci z nas, którzy mają już jakieś osiągnięcia w olimpiadach ogólnopolskich, mają ten komfort, że mogą ze spokojem i na luzie podejść do egzaminu maturalnego.

W wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele władz samorządowych i oświatowych oraz kadra Uniwersytetu Opolskiego, w tym dziekani wydziałów: dr hab. Katarzyna Skalacka, prof. UO – dziekan Wydziału Nauk Społecznych, dr hab. Ewa Pierzchała, prof. UO – dziekan Wydziału Prawa i Administracji, dr Anna Kusakiewicz-Dawid, dziekan Wydziału Chemii i Farmacji, dr Bartosz Chorkowy – dziekan Wydziału Ekonomicznego, oraz dr Dariusz Suszanowicz – dziekan Wydziału Przyrodniczo-Technicznego. Obecność środowiska akademickiego i samorządowego podkreślała, że gala „Perspektyw” jest nie tylko wręczeniem nagród, ale także ważnym momentem spotkania szkół średnich z instytucjami współtworzącymi edukacyjny krajobraz regionu.

Pięknym dopełnieniem gali była oprawa muzyczna – na scenie wystąpiły najbardziej uzdolnione uczennice z zaproszonych szkół, wyłonione w specjalnym castingu, śpiewając kultowe przeboje festiwalowe przy akompaniamencie zespołu muzycznego pod dyrekcją dra Korneliusza Wiatra.

Organizatorem Gali Wojewódzkiej Rankingu Liceów i Techników „Perspektyw” 2026 był Uniwersytet Opolski we współpracy z miesięcznikiem „Perspektywy”, a wydarzenie wsparł Urząd Miasta Opola.

Fot. Tomasz Chabior

IWONA ŚWIĘCH-OLENDER

UNIwersytet OPOLSKI W GRZE O TECHNOLOGIE PRZYSZŁOŚCI

Power Cluster startuje w Opolu



Celem klastra jest rozwój ekosystemu technologii bateryjnych i magazynowania energii

Nauka, biznes i administracja łączą siły wokół technologii bateryjnych. Uniwersytet Opolski znalazł się w gronie sygnatariuszy inicjatywy, która ma ambicję współtworzyć przyszłość polskiego sektora magazynowania energii.

30 marca 2026 r. w Parku Naukowo-Technologicznym w Opolu podpisano list intencyjny dotyczący przystąpienia do inicjatywy Polskiego Klastra Baterii Elektrycznych. W gronie sygnatariuszy znalazł się Uniwersytet Opolski. To ważny krok w kierunku budowania trwałej współpracy

pomiędzy nauką, biznesem, samorządem i administracją publiczną wokół technologii bateryjnych, magazynowania energii oraz gospodarki o obiegu zamkniętym.

Jak wynika z treści dokumentu, celem klastra jest rozwój ekosystemu technologii bateryjnych i magazynowania energii, w szczególności w oparciu o zasady gospodarki o obiegu zamkniętym. Wśród jego głównych założeń wskazano m.in. rozwój technologii produkcji, recyklingu i utylizacji baterii, wzmacnianie krajowego łańcucha wartości, wspieranie współpracy pomiędzy

przemysłem, nauką, samorządami i administracją publiczną, a także inicjowanie wspólnych projektów badawczo-rozwojowych, inwestycyjnych i edukacyjnych.

Podczas spotkania Michał Jaros, wiceminister rozwoju i technologii, zaznaczył, że przedsięwzięcie wykracza daleko poza wymiar regionalny. – To nie jest kwestia subregionalna naszych aktywności, ma przede wszystkim znaczenie strategiczne dla całego kraju – argumentował. Minister przypomniał również, że Polska jest europejskim liderem w zakresie produkcji baterii litowo-jonowych, a sam sektor ma istotne znaczenie dla polskiej gospodarki.

W jego wystąpieniu mocno wybrzmiała także rola środowiska akademickiego. Michał Jaros mówił, że kłaster powinien „łączyć naukę z biznesem”, a wspólnym celem partnerów powinno być stworzenie takiego modelu współpracy, w którym „nauka była w biznesie” i naturalnie przekładała się na wdrożenia, innowacje oraz rozwój gospodarczy.

O potencjale Opolu jako miejsca dla takiej współpracy mówił prezydent miasta Arkadiusz Wiśniewski. Jak zaznaczył, „mamy ambicje, chęci, możliwości” i chcemy je wykorzystać do budowy silnego zaplecza dla polskiego przemysłu baterijnego. Wśród atutów miasta wymienił m.in. rozwijający się Park Naukowo-Technologiczny, zaplecze inwestycyjne oraz „uczelnie otwarte na współpracę”.

Prezydent Opolu podkreślał również, że powodzenie tego rodzaju inicjatywy zależy od skupienia w jednym miejscu kompetencji naukowych, technologicznych i organizacyjnych. – Właśnie dziś w Opolu rozpoczyna się proces kumulowania, koncentrowania swoich umiejętności, swoich kompetencji, chęci, woli i zasobów, tak aby polski przemysł mógł mocniej zaznaczyć swoją obecność w branży bateryjnej – tłumaczył.

List intencyjny w imieniu Uniwersytetu Opolskiego podpisał rektor prof. dr hab. Jacek Lipok. Podkreślił, że uczelnia z satysfakcją włącza się w inicjatywę, która wiąże potencjał nauki z potrzebami nowoczesnej gospodarki, i deklaruje gotowość do podjęcia wspólnego wysiłku na rzecz rozwoju kompetencji, badań oraz rozwiązań istotnych dla przyszłości branży bateryjnej w Polsce.

W wydarzeniu pojawił się także jeszcze jeden wyrazny akcent związany z Uniwersytetem Opolskim. Panel dyskusyjny moderował dr hab. Kamil Minkner, prof. UO z Wydziału Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej, któ-

ry będzie pełnił funkcję koordynatora klastra z ramienia Parku Naukowo-Technologicznego w Opolu. To kolejny sygnał pokazujący, że udział Uniwersytetu Opolskiego w tej inicjatywie nie ogranicza się do formalnego podpisania listu, ale obejmuje również aktywne współtworzenie jej dalszego kształtu.

Podpisany dokument nie stanowi jeszcze umowy określającej szczegółowe zasady współpracy, ale wyraża wolę wspólnego działania i wyznacza kierunek dalszych prac. Jak zapisano w liście intencyjnym, kwestie dotyczące praw i obowiązków uczestników, zasad finansowania, wymiany informacji czy ochrony własności intelektualnej mają zostać doprecyzowane w kolejnych uzgodnieniach.

Dla Uniwersytetu Opolskiego udział w tej inicjatywie oznacza obecność w projekcie, w którym istotną rolę odgrywać będą badania, kształcenie specjalistów, współpraca z otoczeniem społeczno-gospodarczym oraz praktyczne wykorzystanie wiedzy w rozwoju nowoczesnych technologii. Podpisanie listu intencyjnego otwiera więc nowy etap współpracy, w której uczelnia może być ważnym współtwórcą kompetencji potrzebnych dla przemysłu przyszłości.

Fot. Iwona Święch-Olender

MARIUSZ LODZIŃSKI

TAK WYGLĄDA PRAWDZIWA PASJA

Finał V Ogólnopolskich Igrzysk Optycznych na UO



Po eliminacjach, w których udział wzięło 180 uczniów, do kolejnego etapu awansowała najlepsza trzydziestka, która na Uniwersytecie Opolskim rywalizowała w półfinale i wielkim finale

180 uczniów, 32 miasta i jeden cel – znaleźć się w gronie najlepszych. W czwartek 19 marca podczas finału V Ogólnopolskich Igrzysk Optycznych na Uniwersytecie Opolskim poznaliśmy laureatów konkursu, który od pięciu lat przyciąga młodych pasjonatów optyki z całej Polski.

Ogólnopolskie Igrzyska Optyczne to konkurs wiedzy z zakresu optyki i nauk pokrewnych, organizowany przez Instytut Fizyki UO, Uniwersyteckie Centrum Transferu Wiedzy i Technologii UO oraz Akademickie Centrum Karier UO. Partnerami wydarzenia są firmy Fielmann Sp. z o.o. oraz Hayne Sp. z o.o. Celem Igrzysk jest popularyzacja wiedzy i zainteresowanie uczniów szkół

ponadpodstawowych zawodami optyka okularowego i optometry.

Tegoroczna, piąta edycja rozpoczęła się 15 stycznia. Do pierwszego etapu zgłosiło się 180 uczniów szkół średnich z 32 miast. W ciągu 90 minut musieli zmierzyć się z testem składającym się z 30 pytań, rozwiązywanym na platformie Moodle.

Do kolejnego etapu awansowała najlepsza trzydziestka, która 19 marca spotkała się na Uniwersytecie Opolskim, by rywalizować w półfinale i wielkim finale.

Półfinał nie pozostawiał wątpliwości – to konkurs dla naprawdę zaawansowanych. Uczestnicy rozwiązywali

cztery zadania problemowe, wymagające nie tylko wiedzy teoretycznej, ale i sprawności obliczeniowej. Najwyższe punktowane zadanie brzmiało:

Uczeń obserwuje przez lupę rybkę pływającą w akwarium na głębokości 15 cm. Soczewka dwuwypukła lupy jest wykonana ze szkła o współczynniku załamania 1,5 i ma promień krzywizny równy 20 cm. Lupa jest oddalona o 5 cm od lustra wody, tak by obserwowana rybka znalazła się na osi symetrii soczewki. Określ położenie obrazu rybki, przyjmując współczynnik załamania światła w wodzie równy 4/3.

Do ścisłego finału awansowała najlepsza piątka. Wszyscy finaliści mieli już zapewnione Złote Indeksy Uniwersytetu Opolskiego, uprawniające do podjęcia studiów na kierunku optyka okularowa. Na laureatów czekały także nagrody – m.in. bony podarunkowe firmy Fielmann, udział w Akademii Fielmann i Akademii Hayne oraz sprzęt elektroniczny.

Finał był jeszcze bardziej wymagający. Uczestnicy rysowali bieg promieni w mikroskopie, analizowali błędy w opisie prezbiopii, odpowiadali na pytania podczas pokazów doświadczeń, a w zadaniu końcowym samodzielnie projektowali i przeprowadzali eksperyment.

– To był wyższy poziom zaawansowania. Nawet od studentów pierwszego roku takich rzeczy nie wymagamy – przyznała dr Agnieszka Bartecka z Instytutu Fizyki UO, przewodnicząca Komitetu Organizacyjno-Naukowego Igrzysk.

Po emocjonującym finale poznaliśmy zwycięzców:

- 1 miejsce:** Robert Jerzynek, I Liceum Ogólnokształcące im. Edwarda Dembowskiego w Zielonej Górze
- 2 miejsce:** Aleksandra Janus, I Liceum Ogólnokształcące im. Edwarda Dembowskiego w Zielonej Górze
- 3 miejsce:** Paweł Burchardt, Liceum Ogólnokształcące św. Marii Magdaleny w Poznaniu
- 4 miejsce:** Wojciech Jaguś, I Liceum Ogólnokształcące im. Lotników Polskich w Oleśnie
- 5 miejsce:** Miron Ławrynowicz, XIV Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Staszica w Warszawie

Podczas gali finałowej nie zabrakło słów uznania dla wszystkich uczestników.

– Gratuluję wam tego ogromnego sukcesu, jakim jest udział w finale Ogólnopolskich Igrzysk Optycznych – mówił prorektor ds. nauki UO dr hab. Daniel Pietrek, prof. UO, zwracając się do trzydziestki finalistów oraz ich nauczycieli i opiekunów.

– Chcę wam także pogratulować tego, że odkryliście w sobie rzeczywistość i autentyczną pasję naukową. W nauce, w edukacji, ale też we wszystkich innych działaniach bez takiej właśnie pasji niczego nie da się zrobić. Państwo taką pasję w sobie macie i na tym fundamencie możecie budować rzeczy niezwykłe. Jestem przekonany, że w przyszłości osiągniecie wiele sukcesów. A jeżeli zastanawiacie się, gdzie będziecie mogli rozwijać swoje pasje, to podpowiem, że takim miejscem jest właśnie Uniwersytet Opolski – podkreślał.

Wicemarszałkini województwa opolskiego Zuzanna Donath-Kasiura zwróciła uwagę na znaczenie współpracy między uczelnią a biznesem i podziękowała firmie Fielmann za zaufanie sprzed pięciu lat.

– Pokazujecie państwo młodym ludziom, że zawód może być sposobem na realizację pasji. To już piąte Igrzyska Optyczne, a państwo sprawiliście, że Opole, a dokładnie Uniwersytet Opolski, stało się stolicą polskiej optyki.

Do początków inicjatywy wrócił także Dariusz Sądowski, dyrektor generalny firmy Fielmann:

– Gdy pięć lat temu zastanawialiśmy się nad organizacją pierwszych Igrzysk Optycznych, rozmawialiśmy o tym, w jakim kierunku to podąży. Może będą też drugie, może trzecie – a teraz mamy już piąte. Gdy słyszę pytanie, dlaczego te Igrzyska odbywają się w Opolu, odpowiadam, że właśnie tutaj trafiliśmy na podatny grunt. Współpraca biznesu z uczelniami musi się opierać na tym, że chęci są po obu stronach. Dlatego wierzę, że w przyszłym roku odbędą się szóste Igrzyska, a potem dziesiąte – i że także po nas ta inicjatywa będzie kontynuowana.



Gala finałowa odbyła się w Studenckim Centrum Kultury UO



Podczas gali wykład wygłosił dr inż. Adam Mirek – jeden z najpopularniejszych twórców edukacyjnych w polskim internecie

O rosnącym znaczeniu wydarzenia mówił również Maciej Kuryś, prezes firmy Hayne:

– Liczba uczestników i partnerów Igrzysk z roku na rok jest coraz większa. Ta inicjatywa w najczystszej formie łączy różne obszary życia społecznego – uczelnię, edukację, biznes i młodych ludzi. Biznes potrzebuje nowych pomysłów i talentów, żeby się rozwijać. W dzisiejszym świecie, który jest tak niezwykle konkurencyjny, bardzo potrzebujemy osób, które z nieskrywaną pasją chcą realizować się w obszarze, w którym działamy.

Finałowa gala miała także wymiar popularyzatorski. Jednym z jej punktów był wykład pt. „Dlaczego organizm człowieka jest wielką tajemnicą?” wygłoszony przez dr. inż. Adama Mirka – jednego z najpopularniejszych twórców edukacyjnych w polskim internecie. Wraz z publicznością analizował m.in., dlaczego jedni przy splataniu dłoni mają na wierzchu prawy kciuk, a inni lewy, skąd wzięła się kość ogonowa czy dlaczego niewiele osób potrafi ruszać uszami.

Patronat honorowy nad V Ogólnopolskimi Igrzyskami Optycznymi objęli: Minister Edukacji, Polskie Towarzystwo Fizyczne, Kuratorium Oświaty w Opolu, Prezydent Miasta Opola, Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim, Marszałek Województwa Opolskiego, Wojewoda Opolski, Fundacja Uniwersytetu Opolskiego oraz Park Fizyki w Nowej Soli.

Fot. Sylwester Koral

TOMASZ CHABIOR

UNIwersYTECKIE CENTRUM MEDIACJI

Przestrzeń dialogu nie tylko dla studentów i pracowników



Centrum działa przy Wydziale Prawa i Administracji, a powołania do jego zespołu wręczono 26 marca 2026 roku

Prowadzenie mediacji dla studentów i pracowników Uniwersytetu Opolskiego oraz osób korzystających z Kliniki Prawa UO, upowszechnianie alternatywnych metod rozwiązywania sporów, a także rozwój edukacji i badań w obszarze mediacji – takie cele przyświecają nowo powstałemu Uniwersyteckiemu Centrum Mediacji UO. Jednostka działa przy Wydziale Prawa i Administracji, a powołania do jej zespołu wręczono 26 marca 2026 roku.

Zespół centrum pomoże stronom zrozumieć ich wzajemne problemy i interesy, wesprze je w wypracowaniu trwałych rozwiązań i nauczy, jak budować kulturę otwartej komunikacji. Mediacje akademickie dla pracowników

i studentów UO będą bezpłatne. Poza nimi UCM będzie prowadziło mediacje m.in. rodzinne, karne, pracownicze, sąsiedzkie oraz społeczne. Jednostka znajduje się w pokoju nr 1.5 Wydziału Prawa i Administracji UO przy ul. Katowickiej 87a.

– Niezależnie od tego, czy mówimy o postępowaniu cywilnym, czy karnym, mediator pomaga stronom wypracować takie rozwiązanie, które będzie je satysfakcjonować – mówi dr Arleta Augustyniak z WPiA, od 23 lat mediatorka sądowa. – W postępowaniu cywilnym najczęściej są to sprawy rodzinne, o ustalenie kontaktów z dziećmi czy alimentów. W karnym chodzi o spra-

wiedliwość naprawczą i zadośćuczynienie bezpośrednio ofierze. Natomiast w Uniwersyteckim Centrum Mediacji będziemy zajmować się sprawami akademickimi. Na przykład nieporozumieniami w grupie studentów, pomiędzy pracownikami czy na linii studenci–wykładowca.

W skład zespołu weszło pięć osób, które pracują na UO: dr Arleta Augustyniak (WPiA), dr Aleksandra Wilk (WPiA), dr hab. Katarzyna Skałacka, prof. UO (WNS), mgr Arkadiusz Parker (WNS) i jako kierowniczka – dr hab. Monika Haczkowska, prof. UO (WPiA). Powołania wręczono podczas spotkania, w którym uczestniczyły też: prorektor ds. studentów dr hab. Joanna Ryszka, prof. UO; rzeczniczka praw studenta i doktorantka na UO dr Magdalena Gołwkin-Hudała; zastępczyni dziekana dr hab. Anna Frankiewicz-Bodynek, prof. UO; oraz mgr inż. Edyta Rządowska odpowiedzialna za obsługę sekretariatu UCM.

– Centra mediacji, które powstają na uczelniach, wynikają z rosnącej potrzeby rozwiązywania konfliktów. Takie sytuacje należy starać się rozwiązywać tutaj, wewnątrz społeczności akademickiej – podkreśla dr hab. Monika Haczkowska, prof. UO, z WPiA, kierowniczka UCM. – Uniwersyteckie Centrum Mediacji ma też funkcję edukacyjną, bo pozwoli nam szkolić studentów. Chcemy, by podczas studiów prawniczych rozwinęli odpowiednie kompetencje miękkie i potrafili rozmawiać. To coraz cenniejsze umiejętności, a rozwiązywanie konfliktów na ich wczesnym etapie to postawa. UCM będzie też służyło osobom najbardziej potrzebującym, które nie są w stanie skorzystać z mediacji na rynku komercyjnym ani też wnieść sprawy do sądu, żeby ten skierował ją do mediacji.

Według zespołu Uniwersyteckiego Centrum Mediacji UO środowisko akademickie sprzyja sporom z uwagi na kilka czynników. To między innymi indywidualny charakter pracy, brak przygotowania do współpracy zespołowej i zarządzania, hierarchiczna struktura uczelni, przeciążenie obowiązkami czy różnice pomiędzy pracownikami naukowymi, administracyjnymi i studentami. Dialog pozwala jednak rozwiązywać konflikty i właśnie po to powstało Uniwersyteckie Centrum Mediacji.

Fot. Sylwester Koral

TOMASZ CHABIOR

MŁODZIEŻ ZMIERZYŁA SIĘ W OPOLSKIM TURNIEJU WIEDZY CHEMICZNEJ

To już 28. edycja



Uczestnicy konkursu nie tylko sprawdzili swoje umiejętności, ale także poznali rówieśników mających podobne zainteresowania

Uczniowie z całego województwa rywalizowali w 28. Opolskim Turnieju Wiedzy Chemicznej, który odbył się 21 marca w sali 112 budynku dydaktycznego przy pl. Staszica. Uczestnicy mieli 90 minut, by odpowiedzieć na pytania zamknięte i otwarte dotyczące całego przekroju zagadnień chemicznych.

Uczestnicy konkursu nie tylko sprawdzili swoje umiejętności, ale również poznali rówieśników o podobnych zainteresowaniach. Dołączyli też do warsztatów chemicznych, które prowadzili członkowie Koła Naukowego

Chemiczów UO KORONAN pod przewodnictwem Julii Murzy. W programie spotkania na Uniwersytecie Opolskim znalazł się ponadto wykład dr. Artura Suchana z Wydziału Chemii i Farmacji UO: „Skąd się wzięły pierwiastki – i co dalej?”.

– Poziom tegorocznej edycji można ocenić jako wyrównany i solidny, choć pojawiły się zagadnienia, które stanowiły dla uczestników spore wyzwanie – mówiła dr hab. Joanna Nackiewicz, prof. UO, przewodnicząca turnieju. – Ucieszyło nas duże zaangażowanie oraz go-

towość do podejmowania wyzwań. Na tym tle wyraźnie zaznaczyła się grupa osób, która zaprezentowała wiedzę i umiejętności wykraczające poza zakres podstawy programowej, co potwierdziło ich potencjał do dalszego rozwoju.

Konkurs wygrał Michał Śniatowski-Gierek z Publicznego Liceum Ogólnokształcącego nr II z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej w Opolu, a drugi był Filip Kosarewicz ze Społecznego Liceum Ogólnokształcącego STO w Kluczborku. Trzecie miejsce zajęli *ex aequo*: Kalina Jakimów (PLO nr II z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej w Opolu), Kacper Jankowicz (PLO nr III im. M. Skłodowskiej-Curie w Opolu) oraz Michał Mirski (PLO nr II z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marii Konopnickiej w Opolu).

W skład komisji, która oceniała prace uczniów, weszli: dr hab. Joanna Nackiewicz, prof. UO – przewodnicząca XXVIII Opolskiego Turnieju Wiedzy Chemicznej,

dr hab. Anna Poliwoda, prof. UO – przewodnicząca Opolskiego Oddziału PTChem.,

dr Anna Kusakiewicz-Dawid – dziekan Wydziału Chemii i Farmacji UO,

dr hab. inż. Dawid Zych, prof. UO – zastępca dziekana Wydziału Chemii i Farmacji UO,

dr hab. Izabela Jasicka-Misiak, prof. UO,

dr inż. Bożena Frąckowiak-Wojtasek,

dr hab. Gabriela Dyrda, prof. UO,

dr Artur Suchan.

– Taki turniej to okazja, by pokazać młodzieży Uniwersytet Opolski, w tym Wydział Chemii i Farmacji, wraz z jego potencjałem naukowym i dydaktycznym – podkreślała dr hab. Joanna Nackiewicz, prof. UO. – Turniej pomaga nam dotrzeć do ambitnych uczniów i zachęcić ich, by studiowali na naszym wydziale. Chcemy, by młodzież poznała bliżej środowisko akademickie i rozważyła ścieżkę naukową jako jedną z alternatyw na przyszłość.

28. Opolski Turniej Wiedzy Chemicznej zorganizowały Wydział Chemii i Farmacji UO oraz Opolski Oddział Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Wydarzenie już na stałe wpisało się do uczelnianego kalendarza i każdego roku przyciąga uczniów szkół ponadpodstawowych, którzy mogą sprawdzić swoją wiedzę na temat chemii. W ten sposób Uniwersytet Opolski wspiera rozwój młodych talentów i ich pasji naukowych.

Fot. Filip Ożarowski

EDYTA HANSZKE-LODZIŃSKA

MEDYCyna PRZYSZŁOŚCI W OPOLU

USK rozwija centrum badań o genetykę i technologie robotyczne



Z perspektywy Uniwersytetu Opolskiego dalszy rozwój CBiI to krok, na który bardzo czekaliśmy, licząc na dalszy rozwój badań w nowoczesnych obszarach medycyny – komentował rektor UO prof. dr hab. Jacek Lipok

Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu rozwija Centrum Badań i Innowacji w Chorobach Cywilizacyjnych o obszary medycyny spersonalizowanej i technologii robotycznych. Na projekt o wartości 30,6 mln zł szpital pozyskał dofinansowanie (21,2 mln zł) z Funduszy Europejskich dla Opolszczyzny na lata 2021–2027, puli będącej w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Do prac nad projektem zaangażowano zespół specjalistów, którego grono w znacznym stopniu zasilają pracownicy naukowi Wydziału Lekarskiego UO.

– Adaptujemy na potrzeby prowadzenia medycznych prac badawczych pomieszczenia o łącznej powierzchni 300 m² na najniższym poziomie Centrum Badań i Innowacji. Projekt obejmuje prace budowlane, zakup aparatury i szkolenia pracowników. Dzięki temu będziemy

mogli prowadzić badania w zakresie kardiologii, chirurgii naczyniowej, neurochirurgii, epidemiologii i zdrowia publicznego, genetyki klinicznej, chorób wewnętrznych oraz onkologii – wyjaśniał Dariusz Madera, dyrektor generalny USK w Opolu.

Dyrektor generalny przypominał, że Centrum Badań i Innowacji jest częścią utworzonego przez USK w 2022 r. Centrum Naukowo-Badawczego w obszarze nauk medycznych i o zdrowiu, jedyne w województwie opolskim, co było konsekwencją uruchomienia w Opolu kształcenia na kierunku lekarskim. W ramach CNB działa Centrum Badań Klinicznych, Regionalne Centrum Medycyny Cyfrowej i Centrum Badań i Innowacji.

– W ramach drugiego etapu CBiI utworzymy Centrum Medycyny Spersonalizowanej (CMS) i Centrum Nowych

Technologii Medycznych (CNTM). W CMS powstanie pierwsze w województwie opolskim laboratorium genetyczne, które posłuży nam do prowadzenia badań dotyczących uwarunkowań genetycznych chorób cywilizacyjnych, ich profilaktyki i leczenia. Z kolei w CNTM rozwijane będą technologie robotyczne, endoskopowe i holograficzne w leczeniu chorób degeneracyjnych kręgosłupa, kardiologicznych, kardiochirurgicznych i chirurgicznych – zapowiadał dyrektor ds. leczenia USK w Opolu dr n. med. Piotr Feusette.

– Z perspektywy Uniwersytetu Opolskiego dalszy rozwój CBiI to krok, na który bardzo czekaliśmy, licząc na dalszy rozwój badań w nowoczesnych obszarach medycyny. Warto podkreślić nową jakość badań wspieraną nowoczesnym i specjalistycznym zapleczem aparaturowym i infrastrukturalnym, dzięki któremu będziemy mogli prowadzić projekty pozostające dotąd poza naszymi możliwościami technicznymi. Jestem przekonany, że ta inwestycja przełoży się w czasie na opracowanie nowych metod diagnozowania i leczenia pacjentów, a jednocześnie wzmocni potencjał badawczy naszych zespołów, zwłaszcza pracowników Instytutu Nauk Medycznych, którzy łączą doświadczenie akademickie z praktyką w USK i już dziś aktywnie współtworzą i realizują projekty ulokowane w CNB – skomentował rektor Uniwersytetu Opolskiego prof. Jacek Lipok.

Całkowity koszt tego projektu to 30,6 mln zł. Dofinansowanie z Funduszy Europejskich dla Opolszczyzny na lata 2021–2027, puli będącej w dyspozycji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego, wynosi blisko 21,2 mln zł. Szpital pozyskał je, składając wniosek do konkursu Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki, ogłoszonego w ramach działania 1.3 Infrastruktura B+R organizacji badawczych. Wkład własny USK w Opolu wyniesie 9,4 mln zł. Inwestycja rozpocznie się w bieżącym roku, a jej zakończenie planowane jest na 2027 r.

– Dzięki funduszom unijnym inwestujemy w medycynę przyszłości i wspieramy projekty, które łączą wysoką jakość usług zdrowotnych z rozwojem nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy, innowacjach i specjalistycznych kompetencjach. To działanie wzmocnia konkurencyjność naszego regionu i buduje jego silną pozycję w obszarze zaawansowanych technologii medycznych. Tworzymy warunki do współpracy świata nauki, ochrony zdrowia i biznesu, co przekłada się również na nowe miejsca pracy i większą konkurencyjność województwa w skali kraju i Europy. To inwestycja w zdrowie miesz-

kańców, ale też w przyszłość gospodarczą regionu – skomentował marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza podczas przekazania dyrektorowi szpitala umowy na dofinansowanie.

Robert Węgrzyn, członek zarządu województwa opolskiego, podkreślił, że wsparcie infrastruktury badawczej w USK w Opolu to stworzenie trwałych warunków do prowadzenia zaawansowanych badań medycznych. – Opolszczyzna staje się miejscem, w którym powstają i są wdrażane innowacyjne rozwiązania medyczne. Projekt ten wzmocnia potencjał współpracy nauki z otoczeniem gospodarczym, sprzyja transferowi wiedzy – ocenił Robert Węgrzyn. – Uniwersytecki Szpital Kliniczny jest głównym partnerem w projektach, które wzmocniają infrastrukturę badawczo-rozwojową i tworzą realne warunki do transferu wiedzy do praktyki, zarówno klinicznej, jak i biznesowej. Centrum Badań i Innowacji w Chorobach Cywilizacyjnych wpisuje się w nasze działania na rzecz rozwoju inteligentnych specjalizacji województwa opolskiego, w szczególności w obszarze technologii medycznych i zdrowia. Ta inwestycja daje impuls do współpracy nauki z przedsiębiorcami, start-upami medycznymi oraz firmami technologicznymi. Dzięki środkom europejskim budujemy w regionie ekosystem nowoczesnej gospodarki, opartej na innowacjach, wysokich kompetencjach kadr i zaawansowanej infrastrukturze badawczej. To inwestycja w konkurencyjność Opolszczyzny na lata – ocenił Michał Wojcyszyn, dyrektor Opolskiego Centrum Rozwoju Gospodarki.

Fot. Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Opolu

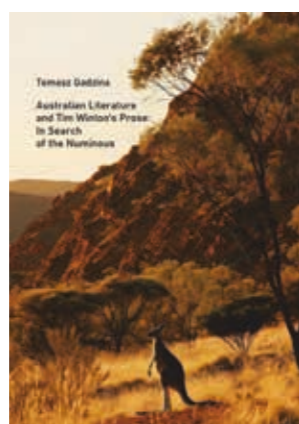
WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Zbigniew Bereszyński, Mariusz Patelski, Wojciech Podhajecki, *Kalendarium Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Opolu 1980–1990*, ISBN 978-83-8332-133-2, Opole: Wyd. UO, 2026, format B5, 104 s., oprawa miękka, **cena 13,00 zł**

Autorzy *Kalendarium NZS* z powodzeniem łączą perspektywę historyczną z osobistym wymiarem działalności młodych ludzi, którzy w trudnych realiach PRL potrafili zachować niezależność myślenia i ducha. Na szczególne uznanie zasługuje ujęcie zarówno jawnej działalności NZS w latach 1980–1981, jak i okresu stanu wojennego. W tym okresie aktywność została przeniesiona w sferę jawnego, ale opozycyjnego samorządu studenckiego i duszpasterstwa akademickiego, a część członków podjęła działania także w ramach konspiracyjnego Akademickiego Ruchu Oporu. *Kalendarium* pokazuje, że nawet w najtrudniejszych czasach opolscy studenci potrafili działać bezkompromisowo i z poczuciem misji. Cenne są również fragmenty dotyczące odbudowy struktur NZS w latach 1988–1989 oraz udziału studentów w kampanii przed wyborami czerwcowymi 1989 roku.



Tomasz Gadzina, *Australian Literature and Tim Winton's Prose: In Search of the Numinous*, Studia i Monografie nr 662, ISBN 978-83-8332-142-4, Opole: Wyd. UO, 2026, format B5, 228 s., oprawa miękka, **cena 27,00 zł**

„Powieści australijskie to te zakorzenione w Australii, z australijskimi krajobrazami i barwami. W mojej twórczości zawsze obecne były elementy Australii Zachodniej. Ona jest tu zawsze”. Tim Winton
Celem książki jest analiza i umiejscowienie prozy Tima Wintona na tle literatury australijskiej oraz globalnych trendów literackich. Poprzez krytyczne odniesienie do jego twórczości w kontekście historii literatury australijskiej, w szczególności jej głębokiego związku z ziemią, publikacja ta wnosi wkład w aktualne dyskusje nad tożsamością narodową, hybrydycznością kulturową oraz ewoluującym charakterem literatury australijskiej w zglobalizowanym świecie. Przedmiotem analizy jest tu również sposób, w jaki pisarstwo Wintona odzwierciedla szersze przemiany kulturowe, uwzględniając zmieniające się spojrzenia na męskość, struktury klasowe oraz reprezentację rdzennych mieszkańców w literaturze australijskiej, a także jego zaangażowanie w tematy globalne, postkolonialne i modernistyczne. Istotnym celem książki

jest ponadto ukazanie znaczenia Wintona jako pisarza, którego twórczość zarówno ucieleśnia, jak i przekracza tradycję literatury australijskiej. Książka jest adresowana do badaczy literatury australijskiej, uczestników studiów postkolonialnych oraz czytelników zainteresowanych złożoną narracją i tematyczną głębią twórczości Tima Wintona.

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Ewa Ganowicz, Magdalena Katana Mendes, *Ustrój terytorialny Portugalii*, Studia i Monografie nr 657, ISBN 978-83-8332-134-9, Opole: Wyd. UO, 2025, format B5, 182 s., oprawa miękka, **cena 23,00 zł**

„[...] Zamiarem autork jest wskazanie na różnice pomiędzy zapisem konstytucyjnym dotyczącym ustroju terytorialnego Portugalii a faktycznym stanem organizacji państwa. Należy przyjąć, że brak realizacji zapisu konstytucyjnego o utworzeniu regionu administracyjnego jako trzeciego szczebla samorządu terytorialnego przesądził o obecnym kształcie ustroju terytorialnego kontynentalnej części Portugalii. Dla weryfikacji postawionej tezy i realizacji przyjętego celu rozważania ujęto w cztery rozdziały. Pierwszy wprowadza w problematykę historycznego kształtowania się ustroju terytorialnego w Portugalii. W drugim przedstawiono uregulowania ustawy zasadniczej III Republiki Portugalskiej w tej materii i procesy polityczne w kształtowaniu reżimu terytorialnego po 1976 roku. Rozdział trzeci poświęcono elementom organizacji terytorialnej w części kontynentalnej Portugalii. W pierwszej kolejności opisano dystrykt administracyjny, następnie zaś region administracyjny jako najwyższe ulokowane jednostki, wzajemnie powiązane i w prak-

tyce (na różne sposoby i z wielu powodów) nieobecne. Następnie poruszono zagadnienia związane z gminą i parafią cywilną jako jednostkami władzy lokalnej wymienionymi w konstytucji. W dalszej części rozważań umieszczono nowe podmioty funkcjonujące na poziomie supramunicipalnym – obszary metropolitalne oraz wspólnoty międzygminne. Analizę zamyka problematyka zdekoncentrowanej struktury pośredniej administracji państwowej – instytutu publicznego. Regionalny Komitet Koordynacji i Rozwoju, Instytut Publiczny (Comissão de Coordenação e Desenvolvimento Regional, Instituto Público – CCDR I.P.) to instytucja *de facto* regionalna w sytuacji braku samorządowych regionów administracyjnych. Ponieważ konstytucja wyraźnie wskazuje na odrębność regionów autonomicznych od terytorium części kontynentalnej, to zagadnienia dotyczące rozwiązań w archipelagach Azorów i Madery uczyniono przedmiotem rozważań w rozdziale czwartym. [...] (ze wstępu)



Katarzyna Kownacka, *Komitety wyborcze mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim w latach 1990–2024. Analiza przyczyn zmian poparcia*, Studia i Monografie nr 656, ISBN 978-83-8332-132-5, Wyd. UO, 2025, format B5, 464 s., oprawa miękka, **cena 55,00 zł**

Czy mniejszość niemiecka wciąż traci wyborców z powodu migracji? Jak na poparcie jej komitetów wpływają zmiany liderów? Czy konflikty na linii mniejszość–większość mobilizują jej wyborców? Czy opolscy Niemcy głosują „na swoich”? Kto jest największą konkurencją dla mniejszości niemieckiej w wyborach? Odpowiedzi na te i wiele innych pytań dotyczących zmian poparcia dla komitetów mniejszości niemieckiej w ostatnich ponad trzech dekadach próbuje udzielić autorka książki pt. *Komitety wyborcze mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim w latach 1990–2024. Analiza przyczyn zmian poparcia*.
By te odpowiedzi znaleźć, analizuje m.in. wyniki wyborcze, dane demograficzne, wywiady z liderami mniejszości, literaturę, publikacje w lokalnych mediach, sprawozdania merytoryczne organizacji czy sprawozdania wyborcze komitetów.
Książka stanowi obowiązkową lekturę dla osób zainteresowanych wyborczymi losami mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim.

WYDAWNICTWO UNIWERSYTETU OPOLSKIEGO

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Marta Maciejasz (red. nauk.),
Edukacja finansowa dzieci i młodzieży. Studium przypadku wybranych szkół podstawowych miasta Opola, ISBN 978-83-8332-139-4, Opole: Wyd. UO, 2025, format B5, 112 s., oprawa miękka, **cena 15,00 zł**

Niniejsza publikacja odzwierciedla zainteresowania naukowe zespołu pracowników Instytutu Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Opolskiego. W kolejnych rozdziałach przedstawiono rozważania dotyczące budżetu gospodarstwa domowego, oszczędzania oraz inwestycji indywidualnych. Każdy rozdział obejmuje zarówno ujęcie teoretyczne wybranych zagadnień, jak i część empiryczną, odnoszącą się do rezultatów realizowanego projektu. Opracowanie stanowi odpowiedź na rosnące zapotrzebowanie społeczne w zakresie kształtowania kompetencji finansowych i może stanowić podstawę do formułowania rekomendacji dla polityki publicznej oraz programów edukacyjnych. Może stanowić także uzupełniający materiał dydaktyczny w różnych kontekstach edukacyjnych i badawczych. Z perspektywy nauczycieli i edukatorów może pełnić funkcję narzędzia wspomagającego proces kształcenia. Dla badaczy tematyki finansów osobistych może być źródłem danych empirycznych, inspiracji do dalszych analiz oraz

punktem wyjścia do porównań międzynarodowych i badań nad efektywnością edukacji finansowej w różnych grupach społecznych i wiekowych. Rodzice mogą z kolei wykorzystać opracowanie jako narzędzie wychowawcze, wspierające rozmowy o pieniądzu, oszczędzaniu i odpowiedzialnym podejściu do wydatków. Dla uczniów i studentów publikacja może być praktycznym źródłem wiedzy i umiejętności, które mogą bezpośrednio przełożyć się na ich codzienne decyzje życiowe.



Danuta Piątkowska, Wiesława Piątkowska-Stepaniak,
Niechciana wojna. Wyprawa „Polar Bears” do Archangielska (1918–1919). Jej wymiar polityczno-historyczny, ISBN 978-83-8332-143-1, Opole: Wyd. UO; ISBN 978-83-6438-54-2, WBP im. Emanuela Smołki w Opolu, format B5, 388 s., oprawa twarda, **cena 66,00 zł**

Oddajemy do rąk czytelników publikację historyczno-politologiczną pt. *Niechciana wojna. Wyprawa „Polar Bears” do Archangielska (1918–1919). Jej wymiar polityczno-historyczny*. To pierwsze takie opracowanie o Polakach i Amerykanach polskiego pochodzenia w armii amerykańskiej, walczących w północnej Rosji pod koniec pierwszej wojny światowej. Na ogół spotykamy zdecydowane stwierdzenia, że nigdy w historii wojska amerykańskie nie stanęły na rosyjskiej ziemi. To nieprawda. W 1918 roku został wysłany do Archangielska 339. Pułk Piechoty 85. Dywizji Armii Stanów Zjednoczonych wraz z wydzielonymi z tej dywizji jednostkami pomocniczymi, stanowiący kontyngent Amerykańskich Sił Ekspedycyjnych Północnej Rosji (American Expeditionary Force North Russia – AEFNR). Zmagając się z tamtejszą długą i srogą zimą, amerykańscy żołnierze nazwali siebie polarnymi niedźwiedziami (*Polar Bears*), stąd wziął się przydomek ich pułku *Polar Bear*.

Na północy Rosji walczyli z bolszewikami, wypełniając utajnioną misję, którą oficjalnie zakończono 5 sierpnia 1919 roku, ta na Syberii przedłużyła się jednak do 1 kwietnia 1920 roku. We Władywostoku i w jego regionie pełnoskalową wojnę prowadziły wówczas Amerykańskie Siły Ekspedycyjne Syberii (American Expeditionary Force – Siberia). Większość żołnierzy służących w szeregach *Polar Bear* pochodziła ze stanu Michigan. Około 10 proc. składu osobowego tej formacji (w przypadku niektórych jej kompanii nawet ponad 20 proc.) stanowili Polacy i Amerykanie polskiego pochodzenia. Autorki – Danuta Piątkowska i Wiesława Piątkowska-Stepaniak – skrupulatnie odnotowują nazwiska setek polskich żołnierzy, udokumentowane w licznych źródłach. Wiemy, w jakich jednostkach ci żołnierze służyli, ilu z nich i w jakich okolicznościach poległo, gdzie znajdują się ich groby. Książka przynosi spojrzenie na historię tamtej wojny przez przykład losu jednego żołnierza AEFNR, który zginął w ostatniej fazie wojny w północnej Rosji. Jego ciało po wielu latach zostało sprowadzone i z honorami pochowane w Polsce. Analiza ponad stuletnich unikalnych dokumentów prowadzi Badaczki do konkluzji, że amerykańscy żołnierze, stawiając stopę na rosyjskiej ziemi (*American Boots on the Russian Soil*), znaleźli się tam bez dostatecznego rozpoznania terenu i tamtejszych realiów. Próba zakorzenienia zasad wolności, równości i sprawiedliwości społecznej na gruncie rosyjskim podczas trwającej tam rewolucji i wojny domowej okazała się utopią.



Roksana Rał-Niemceczek,
Sielanka polska – essentia genus litterarum, Studia i Monografie nr 645, ISBN 978-83-8332-096-0, Opole: Wyd. UO, 2026, format B5, 276 s., oprawa miękka, **cena 33,00 zł**

Monografia Roksany Rał-Niemceczek pt. *Sielanka polska – essentia genus litterarum* stanowi pogłębione interdyscyplinarne studium genologiczne poświęcone ewolucji gatunku sielanki w literaturze polskiej. Autorka analizuje mechanizmy konwencjonalizacji oraz przekształceń idylli, sytuując je w szerokim kontekście antropologicznym i estetyczno-hermeneutycznym. Główne tezy i wątki badawcze pracy obejmują: ewolucję teoretycznoliteracką – badanie katalogu dystynkcji świadczących o rozwoju gatunku od wzorców antycznych, przez staropolską myśl genologiczną i oświeceniowe poetyki normatywne, aż po modyfikacje w literaturze XX wieku; topikę przestrzeni sielankowej – analizę toposów arkadyjskiego oraz *locus amoenus* w relacji do rodzimego obrazu wsi rolniczo-ziemiańskiej, ze szczególnym uwzględnieniem etosu pracy i polskiej tradycji wiejskiej; motywację antropologiczną – interpretację sielanki jako struktury wykraczającej poza sztywne ramy formalne na rzecz ekspresji

ludzkich potrzeb, więzi z naturą oraz kulturowych wyobrażeń osobowości; transformacje gatunkowe – opis procesów synkretyzmu i fabularyzacji, prowadzących od statycznych pieśni pasterskich do dynamicznych narracji, a także współczesnych redefinicji gatunku. Monografia jest adresowana przede wszystkim do środowiska naukowego (literaturoznawców, genologów) oraz studentów kierunków filologicznych. Ze względu na interdyscyplinarne podejście publikacja może zainteresować również: badaczy antropologii kultury i estetyki, osoby badające polską tożsamość i tradycję, miłośników literatury dawnej i współczesnej.

WYDAWNICTWO UNIwersYTETU OPOLSKIEGO

NOWOŚCI WYDAWNICZE

ZAPowiedzi WyDAwnicze

Czapnik Sławomir, *Baumanowski radykalizm. Polityka, kultura i ekonomia*
Konieczna Ewelina, *Kultowe znaczenia symboliki dziecięcych rysunków o tematyce lęku*
Konopnicki Adam, *Wykluczenie, inkluzja i emancypacja we współczesnym cyfrowym świecie*

Kosmalski Bartosz, *Znaczenie morskich sporów terytorialnych w kontekście polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej*
Kovalska Nadiia, **Karpiuk Uliana**, **Makhy-nia Larysa**, **Lipok Jacek**, *Histochemia roślin leczniczych – Гістохімія лікарських рослин – Medicinal plants histochemistry*
Koziarski Stanisław, **Wróbel Radosław**, **Badora Krzysztof**, *Elektrownie w Polsce*
Lichtenberg-Kokoszka Emilia, *Znaczenie procesu okolooporodowego dla rozwoju inteligencji wielorakiej Howarda Gardnera*
Łątka Kajetan, *Podstawy endoskopii kręgosłupa*
Murzik Sandra, *Soft Power a kształtowanie obrazu konfliktu izraelsko-palestyńskiego w izraelskim filmie fabularnym*
Zelmanowicz Lena, **Sadowski Piotr (red. nauk.)**, *Dziecko w rodzinie - dawniej i dziś*
Ujma Magdalena, *Latyfundium Zborowskich. Dobra ziemskie, podziały i właściciele (XVI w. – lata 30. XVII w.)*

Bokszczanin Anna (oprac.), cztery zeszyty: *Super umiejętności na całe życie. Podręcznik dla trenera*
Super umiejętności na całe życie – wersja dla młodzieży (SSL – A). Podręcznik dla trenera
Super umiejętności na całe życie – wersja dla młodzieży (SSL – A). Zeszyt ćwiczeń
Super umiejętności na całe życie. Zeszyt ćwiczeń dla dzieci

Przygotowała: **Lidia Działowska**
 Zapraszamy na stronę Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego: www.wydawnictwo.uni.opole.pl oraz Facebook: www.facebook.com/WydawnictwoUO/

NOTY O AUTORACH

Tomasz Chabior – dziennikarz, fotoreporter, absolwent Uniwersytetu Opolskiego oraz pracownik Gabinetu Rektora UO. Wcześniej przez dziewięć lat związany z mediami regionalnymi i lokalnymi.

Jakub Dźwilewski – dziennikarz i redaktor lokalnych mediów z Kędzierzyna-Koźła, wydawca kilku gazet, obecnie w Telewizji Kędzierzyn-Koźle, przez lata współpracował z *Gazetą Wyborczą Opole*, od 2017 wykładowca w Wydziale Nauk o Polityce i Komunikacji Społecznej.

Dr hab. Grzegorz Gajos, prof. UO – absolwent Wydziału Grafiki Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu, kierownik Katedry Intermediów Instytutu Sztuk Wizualnych, Senator Uniwersytetu Opolskiego. Zajmuje się fotografią, wideo, audio, muzyką, projektowaniem graficznym i grafiką.

Edyta Hanszke-Lodzińska – rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu, wieloletnia dziennikarka związana z „Nową Trybuną Opolską” i „Gazetą Opolską”.

Agnieszka Kania – opolska lekarka dentystka. Od kilkunastu lat prowadzi galerię sztuki „Panaceum”. Dwukrotna laureatka (I nagroda) w ogólnopolskim konkursie literackim im. prof. Andrzeja Szczeklika „Przychodzi wena do lekarza” (2012, 2013), a w 2016 r. – I nagrody w konkursie poetycko-prozatorskim „Puls słowa”. Wydała tom szkiców i felietonów *Zapatrzenia* (Opole, 2011) oraz tom opowiadań *Którędy do buszu?* (2018).

Sylwester Koral – fotoreporter, przez wiele lat związany z opolskim oddziałem „Gazety Wyborczej”, pracownik Biura Marketingu i Public Relations UO.

Dr hab. Grzegorz Kusza, prof. UO – absolwent kierunku ochrona środowiska na Uniwersytecie Opolskim, specjalizuje się w naukach o glebie i rekultywacji gruntów przekształconych. Pracownik Katedry Ochrony Powierzchni Ziemi i Gospodarki Przestrzennej w Instytucie Inżynierii Środowiska i Biotechnologii.

Dr inż. Katarzyna Łuczak – absolwentka kierunku ochrona środowiska Uniwersytetu Opolskiego. Jej zainteresowania naukowe obejmują zagadnienia związane z ochroną i rekultywacją gleb. Pracownik Katedry Ochrony Powierzchni Ziemi i Gospodarki Przestrzennej w Instytucie Inżynierii Środowiska i Biotechnologii.

Prof. dr hab. Jan Miodek – językoznawca, dyrektor Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1989–2016 i kierownik Zakładu Historii Języka Polskiego w latach 2001–2016, doktor *honoris causa* Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, Uniwersytetu Opolskiego i Uniwersytetu Rzeszowskiego, b. członek Komitetu Językoznawstwa PAN, członek Rady Języka Polskiego od roku 1996. Od roku 1968 do grudnia 2020 prowadził cotygodniową rubrykę *Rzecz o języku* we wrocławskim „Słowie Polskim” (późn. „Gazecie Wrocławskiej”). Znany z telewizyjnych programów *Ojczyzna polszczyzna* (1987–2007), *Prof. Miodek odpowiada* (1995–2009), *Polska z Miodkiem* (2015–2017) oraz *Słownik polsko@polski* (od 2009).

Maciej Mischok – jego wielką misją jest ratowanie mauzoleum rodziny Schaffgotschów, a intencją działania pielęgnowanie grobowca, który znajduje się na terenie Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Kopicach. Pasjonat historii, autor dziesiątek artykułów i książek.

Natalia Musiał – dyrektorka Wydawnictwa Uniwersytetu Opolskiego, absolwentka filologii polskiej na Uniwersytecie Opolskim.

Prof. da hab. Arkadiusz Nowak – botanik, ekolog roślinności, biolog konserwatorski, przez 23 lata pracownik zespołu botaników Uniwersytetu Opolskiego. Wieloletni dyrektor ogrodu botanicznego Polskiej Akademii Nauk - Centrum Zachowania Różnorodności Biologicznej w Powsinie, aktualnie pracownik Instytutu Botaniki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Inicjator wielu projektów naukowych, z których najważniejsze to badania syntaksonomiczne i taksonomiczne roślinności i flory Azji Środkowej, badania zbiorowisk roślinnych pól ryżowych świata, badania podziemnej bioróżnorodności oraz wpływu zmian klimatycznych na bogactwo gatunkowe, funkcjonalne i filogenetyczne oraz ochrona ex situ zagrożonych gatunków polskiej flory.

Filip Ożarowski – realizator filmów i materiałów promocyjnych, pracownik Biura Marketingu i Public Relations UO, współpracuje ze Studencką Telewizją Seta.

NOTY O AUTORACH

Tadeusz Parcej – polski fotografik. Zdjęcia publikował w pismach artystycznych „Format”, „Exit”, „Sztuka”, „Dialog”, „Teatr” oraz wydawnictwach książkowych. Autor wystaw indywidualnych i zbiorowych, m.in. Kościołów drewnianych Opolszczyzny (2007), Albumu rodzinnego (2009), Na każdy dzień (2019). Stały współpracownik „Indeksu”.

Dr Iwona Święch-Olender – rzecznik prasowy Uniwersytetu Opolskiego. Absolwentka administracji na Uniwersytecie Opolskim, doktor nauk ekonomicznych (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, 2010). Od lat zawodowo związana z obszarem marketingu, public relations i sprzedaży. Specjalizuje się w prospectingu, komunikacji strategicznej oraz organizacji wydarzeń. Łączy doświadczenie akademickie z praktyką biznesową, skutecznie realizując projekty na styku nauki, promocji i relacji z otoczeniem.

IMPRESSUM

Wydawca: Uniwersytet Opolski (nakład: 400 egz.)

Adres redakcji: DS „Niechcic”, ul. Katowicka 87 B, pok. 2, 45-061 Opole, tel. +48 77 452 73 99, e-mail: indeks@uni.opole.pl, www.indeks.uni.opole.pl

Redaktor naczelny: Mariusz Łodziński

Zdjęcia: Tomasz Chabior, Sylwester Koral, Filip Ożarowski, Tadeusz Parcej

Projekt graficzny/skład: Grzegorz Gajos

Korekta: Karina Cwirzeń

Druk: Drukarnia ABAKUS, 55-200 Olawa, ul. Perłowa 7

Redakcja zastrzega sobie prawo do adiacji, skrótów, dawania własnych tytułów, śródtytułów, nagłówek, przypisów itp., a w przypadku zdjęć i rysunków – własnego kadrowania.



UNIWERSYTET
OPOLSKI